**PORADNIK**

**JĘZYKOWY**

INDEKS 369616
NAKŁAD 470 egz.

WYDAWNICTWA UNIWERSYTETU
WARSZAWSKIEGO
WARSZAWA 2006

ISSN 0551-5343

(633)

KOLEGIUM REDAKCYJNE

prof, dr hab. Halina Satkiewicz (redaktor naczelny),
dr Wanda Decyk, prof, dr hab. Stanisław Dubisz,
prof, dr hab. Włodzimierz Gruszczyński,
prof, dr hab. Józef Porayski-Pomsta,
prof, dr hab. Elżbieta Sękowska

RADA REDAKCYJNA

prof, dr hab. Halina Satkiewicz (przewodnicząca), prof, dr hab. Jan Basara,
dr Wanda Decyk, prof, dr hab. Stanisław Dubisz,
prof, dr hab. Barbara Falińska, dr Magdalena Foland-Kugler,
prof, dr hab. Włodzimierz Gruszczyński, prof, dr hab. Andrzej Markowski,
prof, dr hab. Leszek Moszyński, prof, dr hab. Józef Porayski-Pomsta,
prof, dr hab. Elżbieta Sękowska, prof, dr hab. Teresa Skubalanka

Redaktor

Wiesława Kruszka

Redaktor techniczny

Elżbieta Czajkowska

Korektor

Monika Michniewicz

Adres redakcji

00-497 Warszawa, ul. Nowy Świat 4, tel. 55 31 321
<http://www.wuw.pl>; e-mail: wuw@ uw.edu.pl
Dział Handlowy WUW: tel. (0 48 22) 553-31-333; e-mail: dz.handlowy@uw.edu.pl
Księgarnia internetowa: <http://www.wuw.pl/ksiegarnia>

Wydanie dofinansowane przez Ministerstwo Nauki i Informatyzacji

C Copyright by Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego 2006

PL ISSN 0551-5343

Ark. wyd. 5,03. Ark. druk. 5,25. Papier offsetowy 80 g/m'

Druk i oprawa: EFEKT s.j.

Warszawa, ul. Lubelska 30/32, tel.: 22 618 57 07

2006

kwiecień

zeszyt 4

PORADNIK JĘZYKOWY

MIESIĘCZNIK ZAŁOŻONY W R 1901 PRZEZ ROMANA ZAWILIŃSKIEGO

ORGAN TOWARZYSTWA KULTURY JĘZYKA
Zarząd Główny, ul. Krakowskie Przedmieście 26/28, 00-927 Warszawa

<http://www.tkj.uw.edu.pl>

SPIS TREŚCI

ARTYKUŁY I ROZPRAWY

[Jolanta Migdał: Słownictwo wygasające w leksykografii 3](#bookmark2)

Małgorzata Witaszek-Samborska: Nazwy pożywienia w Słowniku języka polskiego pod redakcją Mieczysława Szymczaka i w Uniwersalnym słowniku języka polskiego pod redakcją Stanisława Dubisza 14

Anna Piotrowicz: Nazwy zabawek i zabaw dziecięcych w słownikach języka

polskiego z XX wieku 27

Krystyna Długosz Kurczabowa: Słownictwo gwarowe w słownikach ogólnych

języka polskiego (SJPDor - SJPSzym) 45

[Józef Porayski-Pomsta: Słownictwo pochodzenia obcego w Uniwersalnym słowniku języka polskiego pod redakcją S. Dubisza 58](#bookmark15)

SPRAWOZDANIA, UWAGI, POLEMIKI

Ewelina Kwapień: Glosa do dziejów leksykografii polskiej. Warszawa 17-18 listopada 2005. Konferencja poświecona pamięci Profesora Mieczysława Szymczaka 70

RECENZJE

Małgorzata B. Majewska: Piąty słownik homonimów

75

2006

kwiecień

zeszyt 4

CONTENTS

ARTICLES AND DISSERTATIONS

Jolanta Migdał: Expiring Vocabulary in Lexicography 3

Małgorzata Witaszek-Samborska: Names of Food in the Dictionary of Polish Language ed. by Mieczysław Szymczak and in the Universal Dictionary of Polish Language ed. by Stanisław Dubisz 14

Anna Piotrowicz: Names of Toys and Children’s Games in Polish Language

Dictionaries from the 20th Century 27

Krystyna Długosz-Kurczabowa: Dialectic Vocabulary in General Polish Language

Dictionaries (SJPDor - SJPSzym) 45

Józef Porayski-Pomsta: Vocabulary of Foreign Origin in the Universal Dictionary

of Polish Language ed. by S. Dubisz 58

REPORTS, NOTICES. POLEMICS

Ewelina Kwapień: Gloss to the History of Polish Lexicography. Warsaw 17— 18th November 2005. The Conference Devoted to the Memory of Professor Mieczysław Szymczak 70

REVIEWS

Małgorzata В. Majewska: The Fifth Dictionary of Homonyms

75

ARTYKUŁY

I

ROZPRAWY

Jolanta Migdał (Poznań)

SŁOWNICTWO WYGASAJĄCE W LEKSYKOGRAFII

„Słownictwo jest, jak wiadomo, tą częścią języka, która najszybciej reaguje na rozmaite czynniki zewnętrzne wywołujące zmiany: rodzenie się nowych wyrazów a odchodzenie starszej warstwy. Leksykony reje­strują te zmiany z pewnym, niekiedy znacznym, opóźnieniem. Podsta­wa wyboru słownictwa jest tu udokumentowana tekstami kanonu re­prezentującego najwyższy poziom pisanej polszczyzny ogólnej”1. Tak piszą we wstępie do książki Nie dajmy zginąć słowom. Rzecz o odcho­dzącym słownictwie Kwiryna Handke, Hanna Popowska-Taborska i Ire­na Galsterowa. Postanowiłam więc przyjrzeć się wygasającemu słow­nictwu w najnowszych ogólnych słownikach języka polskiego.

W słownikach spotykamy różny sposób kwalifikowania chronolo­gicznego. Najczęściej pojawiają się kwalifikatory dawny i przestarzały, ale można brać także pod uwagę inne określenia dotyczące frekwencji: rzadki czy wychodzący z użycia. Nie jest moim zamierzeniem zastana­wianie się w tym miejscu nad problemem kwalifikatorów\*. Zacytuję tutaj tylko Jolantę Klimek, która, zwracając uwagę właśnie na różne sposo­by kwalifikowania form językowych w słownikach, próbowała przyjrzeć się kierunkom i tempu zmian statusu słownikowego dubletów przy­słówkowych:

Przymiotniki dawny i przestarzały, funkcjonujące w roli kluczowych dla mnie kwa­lifikatorów, definiowane sa w słownikach odpowiednio:

dawny - 'odległy w czasie, sięgający dalekiej przeszłości, pochodzący z odległych lat; starożytny, staroświecki’ (SJPD, SJPS); istniejący w przeszłości, pochodzący z od­ległych czasów; stary’ (SWJP); odległy w czasie, sięgający dalekiej przeszłości, pocho­dzący z odległych lat; starożytny, staroświecki’ (USJP); 'to, co istniało w czasach bar- 1 2

1 K. Handke, H. Popowska-Taborska, I. Galsterowa, Nie dajmy zginąć sło­wom. Rzecz o odchodzącym słownictwie. Warszawa 1996, s. 9-10.

2 Różne sposoby charakteryzowania wyrazów hasłowych oraz dzieje sto­sowanych w polskich słownikach kwalifikatorów przedstawił w swoim arty­kule Bogdan Walczak. Zob. B. Walczak, Kwalifikatory w słownikach języka polskiego, (w:| Wokół języka. Rozprawy i studia poświęcone pamięci profesora Mieczysława Szymczaka, Wrocław - Warszawa - Kraków - Gdańsk - Łódź 1988, s. 413-422.

4

JOLANTA MIGDAŁ

dzo odległych od tych, w których żyjemy lub o których mówimy, albo pochodzi z tych czasów’ (ISJP); 'taki, który powstał lub zdarzył się w odległym czasie, w przeszłości’ (PSWP). Cechy powtarzane we wszystkich leksykonach: 'pochodzący z przeszłości, z od­ległych czasów’;

przestarzały - 'wyszły z użycia, ze zwyczaju, z mody itp.; nienowoczesny, przebrzmia­ły, przeżyty, anachroniczny, niemodny’ (SJPD); taki, który wyszedł z użycia, ze zwycza­ju, z mody; niestosowany już, rzadko spotykany; nienowoczesny, niemodny, anachro­niczny’ (SJPS); 'taki, który nie jest już używany, stosowany, praktykowany, który stanowi przeżytek; niemodny, nienowoczesny’ (SWJP); 'taki, który wyszedł z użycia, ze zwyczaju, z mody, niestosowany już, rzadko spotykany; nienowoczesny, niemodny, anachroniczny’ (USJP); coś, co jest przestarzałe, jest już nienowoczesne lub wyszło z użycia\* (ISJP); taki, który już nie jest używany, praktykowany, który stanowi przeżytek’ (PSWP). Cechy po­wtarzane wszędzie: ’anachroniczny, nienowoczesny, nieużywany\*.

Problematyczne wydaje się jednak zdefiniowanie zakresu użycia tych przymiotni­ków. Konfrontacja definicji wymienionych przymiotników z denotacja kwalifikatorów ujawnia pewne nieścisłości. Słowniki na ogół nie wyjaśniają, co należy rozumieć przez dany kwalifikator chronologiczny. Chlubnym wyjątkiem jest tu Uniwersalny słownik języka polskiego pod redakcją Stanisława Dubisza, gdzie sprecyzowano, kto używa jesz­cze słów opatrzonych kwalifikacją: arch[aizm leksykalny], histor[yzm; archaizm rzeczo­wy], przestarz(ały).

Przywołam więc omówienie kwalifikatora przestarzały z Uniwersal­nego słownika języka polskiego: „Kwalifikator przestarz. - przestarza­ły. Wyrazy z tym kwalifikatorem są używane przez przedstawicieli po­kolenia najstarszego i starszego, dość dobrze znane pokoleniu średniemu (choć rzadziej przez nie używane). W zasadzie nie występu­ją w wypowiedziach osób należących do pokolenia młodszego i najmłod­szego. Wyrazy przestarzałe należą do słownictwa czynno-biemego, które wychodzi z użycia [podkreśl. - J.M.]” Jest to oczywiście opinia zawarta w najnowszym słowniku, ale wydaje się, że właśnie takie rozumienie kwalifikatora przestarzały było właściwe także stosującym go autorom poprzednich leksykonów, którzy opatrywali nim słownic­two wychodzące z języka, wygasające.

Jak już wspomniałam, postanowiłam przyjrzeć się właśnie takie­mu słownictwu w najnowszych ogólnych słownikach języka polskiego. Uwzględniłam więc następujące leksykony:

* Praktyczny słownik współczesnej polszczyzny pod redakcją Hali­ny Zgółkowej,
* Słownik współczesnego języka polskiego pod redakcją Bogusława Dunaja", 3 \* 5 6

3 J. Klimek, Dawne, przestarzałe, rzadkie, nieobecne. Kierunki i tempo zmian statusu słownikowego dubletów przysłówkowych (w druku).

\* Uniwersalny słownik języka polskiego, red. S. Dubisz, t. 1, Warszawa 2003, s. XL.

5 Praktyczny słownik współczesnej polszczyzny, red. H. Zgółkowa. Poznań 1994-2005. Dalej stosuję skrót PSWP. Tutaj wykorzystuję tomy 1-18, Poznań 1994-1998.

6 Słownik współczesnego języka polskiego, red. B. Dunaj, Warszawa 1996. Dalej stosuję skrót SWJP. Tutaj wykorzystuję pierwsze, jednotomowe wydanie.

SŁOWNICTWO WYGASAJĄCE W LEKSYKOGRAFII

5

* Inny słownik języka polskiego pod redakcją Mirosława Bańki7,
* Uniwersalny słownik języka polskiego pod redakcją Stanisława Dubisza8 9.

Natomiast punktem wyjścia stał się dla mnie Słownik języka pol­skiego pod redakcją Mieczysława Szymczaka. Z pierwszego tomu słow­nika (hasła na litery od A do K) wyekscerpowałam wszystkie hasła opatrzone kwalifikatorem przestarzały. Interesowały mnie przestarza­łe „w całości”, co oznacza, że nie brałam pod uwagę przestarzałych znaczeń, chyba że wszystkie znaczenia przy haśle wieloznacznym opa­trzone były uwzględnianym przeze mnie kwalifikatorem. W ten sposób zebrana baza materiałowa liczy 262 leksemy.

SJPS ukazał się prawie trzydzieści lat temu. Chciałam więc skon­frontować słownictwo uznane w nim za przestarzałe z najnowszymi słownikami, aby znaleźć odpowiedź na pytanie o żywotność tego słow­nictwa, o tempo jego wychodzenia z polszczyzny ogólnej. Okazuje się, że na te 262 leksemy PSWP notuje aż 259, czyli 99%, a USJP - 245, czyli niewiele mniej (94%). Natomiast SWJP i ISJP uwzględniają tylko część interesującego mnie słownictwa: SWJP - 110 leksemów (42%), ISJP - 136 leksemów (52%). Różnice te wynikają oczywiście z charakteru i objętości słowników. PSWP w zamierzeniu autorów miał objąć całość polskiej leksyki, także tę część już archaiczną, dawną, przestarzałą, natomiast SWJP w założeniu był słownikiem jednotomo­wym zawierającym najnowsze, aktualne polskie słownictwo. Liczący cztery tomy USJP odnotowuje około 100 tysięcy haseł, a SWJP ma haseł „tylko” 62 tysiące. Autorzy wszystkich leksykograficznych opracowań podkreślają, że wprowadzają do słowników nową leksykę. Trzeba więc, jeśli nawet nie zawsze jest to sygnalizowane wprost, przyjąć, że w prze­myślany sposób pomijano w nich właśnie to słownictwo, które się z pol­szczyzny współczesnej wycofuje, które wygasa, przestało albo przesta­je być używane. Spójrzmy więc, co w tych najnowszych słownikach pominięto.

Jedynym hasłem, którego nie powtórzono w żadnym słowniku, jest buks 'panewka, w której obraca się koło’10, w większości brakuje haseł:

* ajerowy 'tatarakowy’: tylko PSWP;
* argentan 'mosiądz wysokoniklowy, alpaka’: tylko PSWP - dawny;
* cembrzyna 'cembrowina’: tylko USJP - przestarzały, budowlany z odsyłaczem do cembrowina;

7 Inny słownik języka polskiego, red. M. Bańko, Warszawa 2000. Dalej stosuje skrót ISJP. Tutaj wykorzystuje tom 1, Warszawa 2000.

\* Uniwersalny słownik języka polskiego, red. S. Dubisz, Warszawa 2003. Dalej stosuje skrót USJP. Tutaj wykorzystuje tom 1, Warszawa 2003.

9 Słownik języka polskiego, red. M. Szymczak, wyd. V, Warszawa 1988. Dalej stosuje skrót SJPS. Artykuł powstał jako referat na konferencje poświe­coną pamięci Profesora Mieczysława Szymczaka.

10 Wszystkie cytowane definicje znaczeniowe pochodzą ze SJPS.

6

JOLANTA MIGDAŁ

* czochać 'trzeć, ocierać, drapać’: tylko PSWP - przestarzały, dziś gwarowy,
* domniemać się/domniemywać się 'dorozumieć się, domyślić się, przypuścić’: tylko PSWP - przestarzały,
* gratulant ’osoba składająca gratulacje’: tylko PSWP - wychodzący z użycia-,
* imać 'chwytać, brać’: tylko PSWP - dawny,
* instruktarz 'zbiór instrukcji, przepisów’: tylko PSWP - dawny;
* jużci ’wyraz wzmacniający twierdzenie, nadający mu odcień pew­ności, przekonania’: tylko PSWP - dawny;
* każdodzienny 'zdarzający się każdego dnia, powtarzający się każ­dego dnia, codzienny’: tylko PSWP - rzadki z odsyłaczem do każdo- dniowy;
* kipi-kasza 'rodzaj gry w piłkę’: tylko USJP - przestarzały;
* knajpować 'przesiadywać, spędzać czas w knajpach’: tylko PSWP - wychodzący z użycia.

Jednak, jak wynika z przedstawionych danych liczbowych, więk­szość leksemów uznanych w SJPS za przestarzałe we współczesnych (chociaż nie wszystkich) słownikach została odnotowana. Jakie jest więc miejsce tej leksyki we współczesnej polszczyźnie, jaki jest jej status według autorów najnowszych słowników?

Można zaryzykować twierdzenie, że jest to warstwa słownictwa już nieużywanego lub wychodzącego z użycia. Przeważającą część za­notowanych haseł opatrzono bowiem wskazującym na taki charakter kwalifikatorem. Przede wszystkim powtarza się kwalifikator przestarza­ły. W PSWP dotyczy on 99, a w USJP aż 157 leksemów. Informacja o tym, że słowo jest przestarzałe znalazła się przy 42 wyrazach w ISJP. Tylko w SWJP nie ma takich określeń, co wynika z założeń tego opracowania. Przestarzałymi są takie hasła, jak np.:

* ajentura ’przedstawicielstwo jakiejś instytucji, urzędu’: PSWP, USJP;
* amplifikator 'wzmacniacz elektryczny’: PSWP, USJP;
* apasz 'człowiek należący do świata przestępczego, opryszek, rze­zimieszek’: PSWP, USJP;
* aptekarzowa 'żona aptekarza’: PSWP, USJP;
* aptekarzówna 'córka aptekarza’: PSWP, USJP;
* bałamutka 'kobieta zalotna, kokietka’: PSWP, ISJP, USJP;
* bezbożnictwo 'niewiara w istnienie Boga lub bogów, występowa­nie przeciwko religii’: PSWP, ISJP, USJP;
* bibosz 'człowiek lubiący napoje alkoholowe, pijący ich dużo’: PSWP, ISJP, USJP;
* bor ’wiertło’: PSWP, USJP;
* buchalter księgowy’: PSWP, ISJP, USJP;
* cny 'cnotliwy, zacny, szlachetny, prawy, dostojny, czcigodny’: PSWP, ISJP, USJP;

SŁOWNICTWO WYGASAJĄCE W LEKSYKOGRAFII

7

* drogista ’sprzedawca w drogerii, absolwent szkoły drogistycznej’: PSWP, USJP;
* drogistka 'kobieta sprzedająca w drogerii, prowadząca drogerię’: PSWP, USJP;
* dwukonka ’dorożka dwukonna’: PSWP, USJP;

dziecięctwo ’wiek dziecięcy, dzieciństwo’: PSWP, ISJP, USJP;

* fatygant ’mężczyzna asystujący, nadskakujący kobiecie, mężczy­zna starający się o jej względy’: PSWP, ISJP, USJP;
* frasobliwie ’z troską, z zakłopotaniem’: PSWP, ISJP, USJP;
* gilza 1. ’rodzaj rurki z bibułki do papierosów’, 2. ‘metalowa rurka wypełniona materiałem wybuchowym, obejmująca pocisk, łuska’: PSWP, USJP";
* hałaburda ’awanturnik, zawadiaka, krzykacz’: PSWP, USJP;
* hołysz ’człowiek biedny, zubożały, golec, biedak’: PSWP, USJP;
* inserat ogłoszenie w czasopiśmie, mające zwykle charakter re­klamowy, anons’: PSWP, USJP;
* jednokonka ’pojazd zaprzężony w jednego konia’: PSWP, USJP;
* kaleta 'woreczek skórzany na pieniądze i drobiazgi, noszony daw­niej przy pasie, sakwa’: PSWP, USJP;
* karminować ’barwić usta, policzki na kolor karminu, malować, różować’: PSWP, USJP;
* konkieta ’wywarcie na kimś wielkiego wrażenia, sukces w spra­wach sercowych’: PSWP, USJP.

Ale na proces wycofywania się leksemów z czynnego słownictwa i przechodzenia do językowego archiwum wskazują także inne zastoso­wane przy interesujących mnie hasłach kwalifikatory i określenia. Spo­śród kwalifikatorów użyte zostały dawny (30 razy w PSWP), wychodzą­cy z użycia (11 razy w PSWP), historyzm (7 razy w USJP), archaizm (2 razy w USJP) czy też rzadki (18 razy w PSWP, 29 razy w SWJP). Może pojawić się także informacja w obrębie definicji znaczeniowej, że coś było dawniej lub że jest to dawna nazwa, dawne określenie (tak się dzieje 14 razy w SWJP i 10 razy w ISJP). Przykładowo w taki właśnie sposób określono leksemy:

* aeroplan 'samolot’: PSWP, USJP - przestarzały, ISJP - dawna nazwa;
* aeroport ’port lotniczy’: PSWP - dawny, USJP - przestarzały,
* arenda 1. 'najem, dzierżawa’, 2. ’opłata za dzierżawę czegoś’: PSWP
* dawny, USJP - przestarzały (podobnie: arendarz, arendować);
* bakcyl ’bakteria, zarazek’: PSWP, ISJP, USJP - przestarzały, SWJP
* dawniej, dziś rzadkie; 11

11 Anna Piotrowicz podaje, że gilza w tym pierwszym znaczeniu powróciła do współczesnego języka, uważa, że wyraz ten można uznać, zgodnie z termi­nologią Kwiryny Handke, za archaizm przywrócony. Jak widać, słowniki jed­nak tego jeszcze nie odnotowały. Zob. A. Piotrowicz, Życie wyrazów - tempo przeobrażeń leksykalno-semantycznych w polszczyżnie XX wieku (w druku).

8

JOLANTA MIGDAŁ

* czelny 'nadmiernie śmiały, arogancki, bezczelny, zuchwały’: PSWP
* rzadki, USJP - przestarzały,
* dalibóg 'wykrzyknik używany w celu potwierdzenia prawdziwości tego, co się mówi, słowo daję, naprawdę’: PSWP - dawny, ISJP - daw­niej mówiono, słowo przestarzałe, USJP - przestarzały,
* dobrodziejka 1. 'kobieta wyświadczająca komuś coś dobrego, od­dająca przysługę, filantropka’, 2. 'tytuł grzecznościowy’: PSWP - 1. wy­chodzący z użycia, 2. przestarzały, ISJP - 1. słowo przestarzałe, 2. uży­wano dawniej, USJP - przestarzały,
* dysputant 'uczestnik dysputy, dyskutant’: PSWP - rzadki, USJP - przestarzały,
* ekwipaż 'lekki pojazd konny zwykle luksusowy’: PSWP, USJP - przestarzały, SWJP - dawna nazwa;
* folgować 1. 'dawać folgę, dawać upust czemuś, powodować się czym w postępowaniu’, 2. 'zmniejszać natężenie, tempo, zwalniać, zmniejszać się’: PSWP - 1. wychodzący z użycia, 2. przestarzały, SWJP
* 1. i 2. rzadki, ISJP - słowo przestarzałe, dziś książkowe, USJP - prze­starzały,
* frasować się 'martwić się’: PSWP, ISJP, USJP - przestarzały, SWJP
* rzadki-,
* freblanka 'wychowawczyni dzieci w wieku przedszkolnym ucząca metodą freblowską, poglądową, przedszkolanka’: PSWP - dawny, USJP
* przestarzały (podobnie: freblowski, freblówka);
* guwernantka 'nauczycielka domowa, wychowawczyni dzieci w za­możnych rodzinach’: PSWP - dawny, SWJP - dawniej, ISJP - dawniej, USJP - historyzm;
* hulajdusza 'człowiek lubiący hulać, hulaka, zawadiaka’: PSWP - wychodzący z użycia, ISJP, USJP - przestarzały,
* iluzjon 'nazwa kina używana w początkowym okresie filmu nie­mego’: PSWP - dawny, USJP - przestarzały,
* intrata 'dochód, zysk’: PSWP - dawny, USJP - przestarzały,
* kokota 'kobieta lekkich obyczajów, utrzymanka’: PSWP, ISJP, USJP
* przestarzały, SWJP - dawniej-,
* konsyliarz 'lekarz, doktor’: PSWP, SWJP - rzadki, dawniej, USJP
* przestarzały lub książkowy, żartobliwy,
* konwikt 'szkoła, zwykle przyklasztorna z internatem, internat przy szkole’: PSWP - historyczny, ISJP - dawna szkoła, USJP - hi­storyzm-,
* konwiktor 'uczeń mieszkający w konwikcie’: PSWP - dawny, USJP
* historyzm (podobnie: konwiktorski);
* koperczaki 'umizgi, zaloty’: PSWP, ISJP - przestarzały, USJP - archaizm;
* kramarstwo 'handlowanie drobnymi towarami, zawód kramarza’: PSWP - wychodzący z użycia, SWJP - rzadki, ISJP, USJP - przestarza­ły (podobnie: kramarz);

SŁOWNICTWO WYGASAJĄCE W LEKSYKOGRAFII

9

* kupcowa 1. 'kobieta zajmująca się handlem’, 2. zona kupca’: PSWP, USJP - przestarzały, SWJP - dawniej.

Innym sposobem zasygnalizowania wycofywania się leksemu z pol­szczyzny ogólnej jest użycie dość pojemnego (i stąd niestety dość nie­precyzyjnego) kwalifikatora książkowy. We wstępie do USJP czytamy: „Kwalifikator książk. - książkowy. Dotyczy on jednostek słownikowych, których rozumienie i stosowanie wymaga przygotowania intelektualne­go i kompetencji językowej większych niż te, które stanowią motywację używania słownictwa podstawowego. Można zatem przyjąć, że kwalifi­kator książk. odnosi się do tego podzbioru słownictwa, które charakte­ryzuje wypowiedzi osób należących do warstwy inteligencji humanistycz­nej. Odnosi się do słownictwa powszechniej stosowanego [...], do tzw. słownictwa erudycyjnego (...), jak również do wyrazów rzadziej używa­nych (...]"12. Natomiast autorzy ISJP objaśniają: „jako książkowe kwali­fikowane są jednostki dość zróżnicowane, których wspólną cechą jest to, że występują zwykle w pisanej odmianie języka lub w starannych wypowiedziach mówionych. Przeważnie należą do stylu publicystyczne­go lub literackiego"13. Określenie książkowy w odniesieniu do haseł uzna­nych w SJPS za przestarzałe zastosowane zostało wielokrotnie, zwłasz­cza w ISJP (29 razy) oraz w USJP (43 razy), a także w PSWP (13 razy). Zdarza się też, że autorzy opracowań leksykograficznych łączą kwalifi­katory przestarzały i książkowy, podkreślając zwykle w wyrażeniu - prze­starzały, dziś książkowy - specyficzną żywotność leksemów (PSWP - 11 razy, ISJP - 25 razy, USJP - 2 razy), np.:

* abominacja 'odraza, obrzydzenie, wstręt’: PSWP, ISJP, USJP - książkowy, SWJP - rzadki,
* admirator ’ten, kto admiruje kogoś lub coś, wielbiciel’: PSWP - przestarzały, książkowy, ISJP - książkowy, USJP - przestarzały,
* admonicja ‘upomnienie, nagana, pouczenie, reprymenda’: PSWP - przestarzały, dziś książkowy, USJP - przestarzały,
* aeronauta 'lotnik, zwłaszcza latający na balonach’: PSWP - daw­ny, USJP - książkowy (podobnie: aeronautyka);
* ambaras 'kłopot, trudność, tarapaty’: PSWP, USJP - książkowy, SWJP - bez kwalifikatorów, ISJP - przestarzały, dziś książkowy,
* ansa ‘uraza, niechęć, pretensja’: PSWP - przestarzały, SWJP - rzadki, ISJP - przestarzały, dziś książkowy, USJP - książkowy;
* cudzołóstwo 'stosunek płciowy z cudzą żoną lub cudzym mężem’: PSWP, ISJP - książkowy, SWJP - bez kwalifikatorów, USJP - przesta­rzały,
* deliberować 'zastanawiać się, rozważać, roztrząsać, debatować’: PSWP - książkowy, SWJP - bez kwalifikatorów, ISJP - przestarzały, dziś książkowy, USJP - przestarzały.

,J USJP, op.cit., s. XL-XLI. 13 ISJP, op.cit., s. XXV.

10

JOLANTA MIGDAŁ

* dziejopisarz 'historyk, kronikarz, historiograf: PSWP - przestarzały, dziś książkowy, SWJP - bez kwalifikatorów, ISJP - książkowy, USJP - przestarzały,
* estyma 'cześć, poważanie, szacunek’: PSWP - przestarzały, dziś książkowy, SWJP - bez kwalifikatorów, ISJP - książkowy, USJP - prze­starzały,
* grubiański ordynarny, gburowaty, prostacki’: PSWP - bez kwali­fikatorów, SWJP - rzadki, ISJP - przestarzały, dziś książkowy, USJP - książkowy,
* koligacić 'spokrewniać, spowinowacać kogoś z kimś przez czyjeś małżeństwo’: PSWP, USJP - książkowy,
* konkludować 'formułować końcowe wnioski, podsumowywać głów­ne punkty wypowiedzi, wnioskować’: PSWP - bez kwalifikatorów, ISJP, USJP - książkowy, SWJP - rzadki.

Z analizy leksemów przestarzałych w SJPS, odnotowanych we współ­czesnych leksykonach wynika też, że czasem osłabia się ich status jednostek wycofujących się z języka. Świadczy o tym kwalifikowanie tych wyrazów nie tylko jako przestarzałych, dziś książkowych, czyli żywych w polszczyźnie, ale jako obecnie nacechowanych stylistycznie czy ekspresywnie. Określenia typu przestarzały, dziś (lub) podniosły, przestarzały, dziś [lub] żartobliwy występują zwłaszcza w dwóch słow­nikach: w PSWP i w USJP, np.:

* aliści 1. 'spójnik wyrażający przeciwieństwo, kontrast lub odmienne ujęcie treści, ale’, 2. partykuła wzmacniająca, wyrażająca zwykle od­mienność, nagłą zmianę sytuacji, a to’: PSWP, ISJP - przestarzały, USJP - przestarzały, dziś podniosły,
* bezbożnik 'człowiek nie wierzący w Boga lub bogów, występujący przeciw religii, wierze’: PSWP - lekceważący, SWJP - bez kwalifikato­rów, ISJP - nieco przestarzały, używany z dezaprobatą, USJP - prze­starzały, dziś potoczny, lekceważący albo obraźliwy (podobnie: bezboż­nica)',
* chłopię 'młody chłopiec, chłopczyk, pacholę’: PSWP, USJP - prze­

starzały, dziś poetycki albo potoczny, żartobliwy, ISJP - przestarzały, dziś książkowy,

* chuć 'zmysłowe pożądanie, namiętność, żądza’: PSWP - książko­wy, ekspresywny, SWJP - rzadki, dziś zwykle żartobliwie, ISJP - książ­kowy, często żartobliwy, USJP - przestarzały,
* fryzować 'układać, kręcić włosy’: PSWP - przestarzały, dziś żarto­bliwy, SWJP - bez kwalifikatorów, ISJP - z dezaprobatą lub żartobli­wie, USJP - przestarzały,
* konwersować 'prowadzić rozmowę towarzyską, rozmawiać z kimś’: PSWP, SWJP - bez kwalifikatorów, ISJP - książkowy, często żartobli­wy, USJP - książkowy.

Trzeba też zauważyć, że według autorów słowników część interesu­jącego mnie słownictwa w ogóle straciła charakter jednostek wycho­

SŁOWNICTWO WYGASAJĄCE W LEKSYKOGRAFII

11

dzących z użycia. Takie leksemy pojawiły się w opracowaniach leksykograficznych współczesnej polszczyzny bez żadnych kwalifi­katorów i dodatkowych określeń lub z kwalifikatorami innego typu, np. specjalistycznymi, stylistycznymi itp. (PSWP - 66 leksemów, SWJP - 66 leksemów, ISJP - 21 leksemów, USJP - 23 leksemy), np.:

* bezbożny nie wierzący w Boga lub bogów, występujący przeciw­ko religii, niereligijny’: PSWP, SWJP - bez kwalifikatorów, ISJP - nieco przestarzały, używany z dezaprobatą, USJP - przestarzały,
* bomblować 'spędzać czas na pijatykach i hulankach, hulać, spę­dzać czas bezmyślnie’: PSWP - przestarzały, żartobliwy, SWJP - bez kwalifikatorów, USJP - potoczny, żartobliwy;
* bukłak 'naczynie z przykrywką służące do przechowywania i prze­wożenia płynów, worek skórzany na napoje’: PSWP, USJP - bez kwali­fikatorów;
* chrestomatia 'zbiór fragmentów z różnych dzieł literackich, nauko­wych lub publicystycznych, antologia, wypisy’: PSWP - bez kwalifika­torów14, USJP - przestarzały;
* cisawy ’mający barwę drewna cisu, zwykle o maści konia: kasz­tanowaty’: PSWP, SWJP - bez kwalifikatorów, USJP - książkowy;
* cyrograf własnoręczne pisemne zobowiązanie’: PSWP - żartobli­wy, SWJP - bez kwalifikatorów, ISJP - przestarzały, dziś często żarto­bliwy, USJP - książkowy;
* desperacja 'utrata nadziei, zmartwienie, rozpacz’: PSWP, SWJP - bez kwalifikatorów, ISJP, USJP - książkowy;
* dwukółka 'pojazd na dwóch kołach’: PSWP, ISJP - bez kwalifika­torów, USJP - przestarzały;
* dyferencjał 'mechanizm różnicowy’: PSWP - techniczny, SWJP - bez kwalifikatorów, USJP - środowiskowy, techniczny;
* dziewoja młoda, dorodna dziewczyna’: PSWP- przestarzały, dziś żartobliwy, SWJP - żartobliwy lub złośliwy, ISJP - żartobliwy, USJP - przestarzały, dziś książkowy, żartobliwy;
* feta 'uroczystość, sute przyjęcie, uczta’: PSWP - ironiczny, SWJP, ISJP - bez kwalifikatorów, USJP - przestarzały;
* kindersztuba 'umiejętność zachowania się, ogłada towarzyska wyniesiona z domu, staranne wychowanie domowe’: PSWP, SWJP - bez kwalifikatorów, ISJP - książkowy, USJP - przestarzały;
* komplementować 'prawić komplementy, chwalić’: PSWP, SWJP ISJP - bez kwalifikatorów, USJP - książkowy;

14 Brak kwalifikatorów w PSWP nie może dziwić, ponieważ dla pochodzą­cych z Poznania autorów tego słownika chrestomatia jest jak najbardziej ak­tualna i nie może być przestarzała. W Poznaniu powstała bowiem znana wszystkim językoznawcom, licząca już trzy wydania Chrestomatia staropol­ska. Teksty do roku 1543 autorstwa Wiesława Wydry i Wojciecha Ryszarda Rzepki.

12

JOLANTA MIGDAŁ

* krocie 'bliżej nie określona, wielka ilość czegoś, najczęściej pie­niędzy, majątek’: PSWP, SWJP- bez kwalifikatorów, ISJP, USJP- książ­kowy.

Jako potoczne potraktowano w słownikach leksemy, np.:

* fajrant 'koniec dnia roboczego, przerwa w pracy, odpoczynek’: PSWP, SWJP, ISJP, USJP - potoczny;
* gorzałka 'wysokoprocentowy napój alkoholowy, wódka’: PSWP - bez kwalifikatorów, SWJP, ISJP, USJP - potoczny.

Warto też zwrócić uwagę na leksemy, które po okresie bytowania w archiwum językowym wróciły do czynnego zasobu słownego Polaków, zwykle w związku z powrotem nazywanych przez nie desygnatów15 16. Według współczesnych słowników wróciły następujące leksemy:

* akcyza 'podatek pośredni nakładany na niektóre artykuły spo­żywcze, przedmioty użytkowe lub usługi pobierany zazwyczaj od przed­siębiorcy, który wlicza go do ceny towaru lub usługi’: PSWP, USJP - ekonomiczny, SWJP, ISJP - bez kwalifikatorów;
* aresztant 'człowiek osadzony w areszcie’: PSWP, SWJP, ISJP - bez kwalifikatorów, USJP - urzędowy;
* gimnazjalista 'uczeń gimnazjum’: PSWP - przestarzały, SWJP, ISJP, USJP - bez kwalifikatorów (podobnie: gimnazjalistka);
* intercyza 'umowa przedślubna ustalająca sprawy majątkowe przy­szłych małżonków’: PSWP, USJP - prawniczy;
* kirkut 'cmentarz żydowski’: PSWP, SWJP, ISJP - bez kwalifikato­rów, USJP - etnograficzny;
* konkubina 'kobieta żyjąca w nieślubnym związku z mężczyzną, kochanka, nałożnica’: PSWP, SWJP - bez kwalifikatorów, ISJP - książ­kowy, USJP - prawniczy (podobnie: konkubinat);
* kurort 'miejscowość lecznicza, uzdrowisko’: PSWP, SWJP, ISJP - bez kwalifikatorów, USJP - książkowy.

Rozpoczęłam mój tekst cytatem z książki Kwiryny Handke, Hanny Popowskiej-Taborskiej i Ireny Galsterowej Nie dajmy zginąć słowom. Rzecz o odchodzącym słownictwie. Zakończę, także nawiązując do tej publikacji. Autorki we wstępie piszą: „Podstawowym zadaniem całego przedsięwzięcia było ukazanie określonego wycinka w dziejach słow­nictwa ogólnej polszczyzny mówionej przez pryzmat świadomości i oceny użytkowników”17. Ja próbowałam ukazać wycinek dziejów leksyki na

1. W tym miejscu nie będę rozpatrywać przyczyn tego powrotu, odsyłam do tekstów Bogdana Walczaka i Anny Piotrowicz, gdzie te zagadnienia zostały omówione. Zob. B. Walczak, Słowa, które wracają, [w:| Poznańskie Spotkania Językoznawcze, t. III, red. Z. Krążyńska i Z. Zagórski, Poznań 1998, s. 107-116; A. Piotrowicz, Życie wyrazów..., op.cit.
2. Hasia gimnazjalista, gimnazjalistka opublikowane zostały w tomie, który ukazał się przed reformą szkolnictwa, powołującą znów do życia gimnazja.
3. K. Handke, H. Popowska-Taborska, I. Galsterowa, Nie dajmy zginąć sło­wom..., op.cit., s. 15.

SŁOWNICTWO WYGASAJĄCE W LEKSYKOGRAFII

13

tle najnowszych słowników. I okazuje się, że te współczesne leksyko- graficzne opracowania w części potwierdziły przeczucia ankietowanych przez warszawskie badaczki użytkowników języka, ponieważ 27 leksemów spośród zakwalifikowanych jako przestarzałe w SJPS uznano za wygasające zarówno we wspomnianej publikacji, jak i w najnowszych słownikach języka polskiego. Są to wyrazy: aeroplan, ambaras, bała­mut, bąblować (w słownikach oczywiście w formie: bomblować), bąblerka (w słownikach: bomblerka), bibosz, bikiniarz, borg, buchalter, domo­krążca, dusery, dwukółka, estyma, freblanka, freblówka, fryga, gilza, gors, guwernantka, hałaburda, hreczkosiej, intrata, koafiura, kokota, kon­syliarz, koperczaki, kramarz.

Wydawałoby się, że to, co trzydzieści lat temu było przestarzałe, powinno się z polszczyzny wycofać, powinno wygasnąć, zaniknąć, jeśli nie w całości, to w większej części. Natomiast ukazana we współczes­nych słownikach rzeczywistość okazuje się inna. Zgodnie z tym, co przekazują nam najnowsze opracowania leksykograficzne, słownictwo przestarzałe z SJPS nadał wygasa i w większej części wcale wygasnąć nie chce. Wobec stanu w najnowszych słownikach nasuwa się pyta­nie, jak należy rozumieć temat artykułu Słownictwo wygasające w lek­sykografii: czy jako słownictwo wygasające we współczesnej polszczyźnie, ale wciąż żywe we współczesnych słownikach, czy jako słownictwo wygasające i we współczesnej polszczyźnie, i w najnowszych leksyko­nach języka polskiego.

Expiring Vocabulary in Lexicography

Summary

The article compares the vocabulary which, in the Dictionary of Polish Language ed. by Mieczysław Szymczak, was defined as 'obsolete’, with the latest lexicons: Practical Dictionary of Contemporary Polish ed. by Halina Zgółkowa, Contemporary Polish Language Dictionary ed. by Bogusław Dunaj, A Different Polish Dictionary ed. by Mirosław Baňko and Universal Dictionary of Polish Language ed. by Stanisław Dubisz. The analysis shows that the lexis is still 'alive' in the dictionaries. It is usually qualified chronologically. The vocabulary is accompanied by stylistic, expressive, specialist qualifiers, or those referring to frequency. A part of the analyzed lexis has lost the character of units getting out of use. It allows a conclusion that, according to the infor­mation provided by the latest lexicographic works, the obsolete vocabulary from the Dictionary of Polish Language ed. by Mieczysław Szymczak has not expired, yet, and does not really want to expire.

tłum. M. Kołodzińska

Małgorzata Witaszek-Samborska (Poznań)

NAZWY POŻYWIENIA W **SŁOWNIKU JĘZYKA
POLSKIEGO** POD REDAKCJĄ MIECZYSŁAWA
SZYMCZAKA I W **UNIWERSALNYM SŁOWNIKU JĘZYKA
POLSKIEGO** POD REDAKCJĄ STANISŁAWA DUBISZA

Słownik języka polskiego pod redakcją Mieczysława Szymczaka (dalej SJP)1 i Uniwersalny słownik języka polskiego pod redakcją Stanisława Dubisza (dalej USJP) typologicznie mieszczą się w ramach wspólnej kategorii w obrębie polskiej leksykografii: oba są średnich rozmiarów słownikami ogólnymi polszczyzny (SJP obejmuje około 72 tysięcy ha­seł, USJP około 100 tysięcy), opracowanymi przez zespoły warszaw­skich językoznawców zgodnie z zasadami wypracowanymi w połowie XX w. przez Witolda Doroszewskiego podczas prac nad jedenastotomowym Słownikiem języka polskiego (dalej SJPD) \*. Oba też zostały wydane przez Wydawnictwo Naukowe PWN. Co więcej, w rozdziale wstępnym do USJP Geneza USJP i prace nad słownikiem wyraźnie pod­kreślony został kontynuacyjny charakter tego leksykonu w stosunku do wcześniejszego SJP. Oba dzieła leksykograficzne dzieli przede wszystkim czas opracowania i wydania: 1978-1981 to lata ukazania się słownika pod redakcją Mieczysława Szymczaka, a rok 2003 - słow­nika redagowanego przez Stanisława Dubisza. Różnica owych dwudzie­stu lat ma jednak w dziejach polskiej leksykografii znaczenie ogromne, zarówno w zakresie metodologii opisu leksykograficznego, stanowiące­go przedmiot burzliwych językoznawczych dyskusji, jak i w metodolo­gii gromadzenia i opracowywania materiału. Stworzony przez PWN Korpus Języka Polskiego, czyli elektroniczny zbiór tekstów współczes­nej polszczyzny gromadzony z wyselekcjonowanych różnych typów źródeł, a obejmujący dziesiątki milionów wyrazów tekstowych, pozwa­la dziś na precyzyjniejszy dobór haseł słownikowych (uwzględnienie leksemów najczęstszych i najistotniejszych w zależności od typu i ce- 1 2 3

1 Słownik języka polskiego, pod red. M. Szymczaka, t. I—III, Warszawa 1978-1981.

2 Uniwersalny słownik języka polskiego, pod red. S. Dubisza, t. I—IV, War­szawa 2003.

3 Słownik języka polskiego, pod red. W. Doroszewskiego, t. I—XI, Warsza­wa 1958-1969.

Ą Uniwersalny słownik..., op.cit., s. X-XII.

NAZWY POŻYWIENIA W SŁOWNIKU JĘZYKA POLSKIEGO...

15

lów słownika) i zgodny z rzeczywistością tekstową ich opis (wydziela­nie i definiowanie znaczeń, preferencje fleksyjne itp.). Tak obszerna podstawa materiałowa zwiększa niepomiernie wiarygodność współcześ­nie wydawanych słowników w zakresie reprezentatywności zamiesz­czonych w nich leksemów. W USJP czytamy, że doboru uwzględnione­go w nim materiału dokonano na podstawie:

|...| kryterium zakresu (stopnia) upowszechnienia słownictwa. Jest ono określane na podstawie notacji słownikowych (w tym w słownikach frekwencyjnych), zarejestro­wania w kartotece Redakcji Słowników Języka Polskiego PWN i w Korpusie Języka Polskiego PWN oraz w innych źródłach ckscerpcji, stanowiących podstawy źródłowe USJP. Przyjęcie takiej zasady określenia ckstensywności i selektywności zasobu USJP determinuje to, że jako hasła występują jednostki słownikowe, które:

1. sa powszechne - maja duży zakres występowania w obiegu językowym;
2. sa utrwalone w przekazach różnych grup społecznych, posługujących sie pol­szczyzna ogólna, choć maja mniejszy zakres występowania, np. słownictwo książkowe, urzędowe, charakterystyczne dla publikatorów;
3. sa podstawa ciągłości przekazu kulturowego, naukowego i technicznego, np. tzw. historyzmy, słownictwo utrwalone w tekstach artystycznych - m.in. niektóre poetyzmy i wyrazy podniosłe, cześć słownictwa specjalistycznego - terminologia z różnych dzie­dzin nauki i techniki;
4. weszły do szerszego obiegu językowego w ostatnim dwudziestoleciu i ich zasięg zwiększa sie, np. słownictwo potoczne, nowe zapożyczenia z języków obcych, zapoży­czenia z nieogólnopolskich (społecznych i terytorialnych) odmian polszczyzny'.

Tak zakreślone zasady doboru słownictwa do USJP pozwalają zakła­dać, że uwzględnione w nim leksemy są reprezentatywne dla podstawo­wego zasobu słownikowego polszczyzny początku wieku XXI i - porów­nane z zasobem słownikowym zawartym w SJP - ujawnią najistotniejsze zmiany, jakie zaszły w leksyce polskiej w okresie intensywnych prze­mian ostatnich dwu dekad wieku XX. Przedmiotem obserwacji w niniej­szym artykule czynię wycinek słownictwa związanego z kulinariami - nazwy potraw, napojów i produktów spożywczych odnotowane w obu słownikach. Sposób odżywiania się Polaków w ciągu ostatnich dwu­dziestu kilku lat zmienił się bowiem diametralnie, przechodząc od fazy braku podstawowych produktów na rynku i inwencji kucharzy głównie w zakresie surowców zamiennych i zastępczych po nadmiar obfitości i różnorodności od lat dziewięćdziesiątych XX w. do dziś. Interesujący wydaje się stopień i sposób odzwierciedlenia tych zmian w zasobach leksykalnych obu porównywanych słowników. Na marginesie głównych rozważań znajdą się też uwagi wynikające z obserwacji nieco odmiennej w obu słownikach konwencji leksykograficznego opisu jednostek z wy­branego tu subpola leksykalnego.

Jako średnich rozmiarów słowniki języka polskiego zarówno SJP, jak i USJP rejestrują nazwy potraw, napojów i produktów spożywczych obecne w słownictwie polszczyzny ogólnej, w tym leksemy nacechowa­ne stylistycznie (potoczne, książkowe itp.) oraz najpopularniejsze re-

s Tamże, s. XV.

16

MAŁGORZATA WITASZEK-SAMBORSKA

gionalizmy, a także dialektyzmy o statusie zapożyczeń wewnętrznych występujące w tekstach ogólnych. Leksyka wspólna, odnotowana w obu dziełach, to prawie 1700 haseł słownikowych, zawierających podsta­wowe słownictwo i związki wyrazowe, tworzące centrum pola nazw pożywienia w polszczyźnie. W niniejszym artykule przedmiotem opisu będą jednak nie cechy wspólne słownictwa zarejestrowanego w obu słownikach, lecz - jak wspomniano wyżej - dające się zaobserwować różnice. Tych zaś w zakresie wybranego kręgu tematycznego można dostrzec sporo.

Grupę niezbyt liczną, obejmującą 63 jednostki leksykalne, stano­wią nazwy pożywienia notowane w SJP, a pominięte w USJP. Wśród nich wyróżnić można kilka charakterystycznych podgrup. Są to:

1. leksemy opatrzone w SJP kwalifikatorami chronologicznymi (daw­ny, przestarzały, wychodzący z użycia) lub uzupełnione w definicjach taką informacją: akwawita ’okowita’, alembik ’wódka czysta, przepalanka’’, cukier lodowaty w zn. 'rodzaj cukierków’6 7, kapucyn ’kawa ze śmietanką’;
2. leksemy dawne i przestarzałe, nieobecne lub bardzo rzadkie w tekstach współczesnych, choć w SJP pozbawione odpowiedniego kwalifikatora: abisynka 1. 'rodzaj ciasteczka’ i 2. 'napój z mieszanki cykorii i kawy zbożowej’, aprowizacja w zn. ’artykuły spożywcze’, asafetyda ’kłącze zapaliczki cuchnącej, używane jako przyprawa4, chru­ściel 'mięso ptaka łownego’, czerecha ’krzyżówka czereśni i wiśni’, jagodnik ’sok lub wino z jagód’, mleczko w zn. ’rodzaj leguminy; też sos z mleka, cukru i jaj’;
3. leksemy opatrzone w SJP kwalifikatorem frekwencyjnym rzadki: brukowiec ’okrągły pierniczek’, chłodnik w zn. ’chłodzący napój lub tru­nek’, gdańska ’wódka gdańska’, kapuścianka ’zupa z kapusty’ oraz lek­semy o małej częstości w tekstach, choć pozbawione w SJP kwalifika­tora: antygrypina ’żartobliwie: wódka’, korzonki ’nędzne pożywienie’, nawaga i tiulka 'gatunki ryb’;
4. nazwy niektórych, dziś zwykle mniej popularnych gatunków warzyw i owoców: amerykany, jakubówka, józefinka, kantówka (gdań­ska), królowa renet, malinowa oberlandzka, małgorzatka, michałek, pomarańczówka, rabarbar malinowy, szara bera;
5. regionalizmy i dialektyzmy: bober ’bób’, kwargiel 'serek ołomuniecki’, prażucha 1. ’potrawa z prażonej mąki i wody’ oraz 2. ’kluska prażona’, serowiatka 'grzyb - inaczej: gołąbek’;

6 Niektóre z tych nacechowanych chronologicznie leksemów (np. akwawi­ta, alembik) wprowadzone zostały do SJP dopiero w suplemencie (por. Słow­nik języka polskiego. Suplement, pod red. M. Bańki, M. Krajewskiej i E. So­bol, Warszawa 1992).

7 W zn. ’rodzaj cukru - kandyz’ leksem został odnotowany w USJP.

\* Leksem występujący we współczesnych przepisach kulinarnych, gdyż asafetyda jest popularną przyprawą w kuchni azjatyckiej, np. hinduskiej.

NAZWY POŻYWIENIA W *SŁOWNIKU JĘZYKA* POLSKIEGO...

17

1. połączenia wyrazowe uznane w SJP za stałe, a pominięte w USJP jako luźne lub dziś nieużywane: chleb Grahama, jasne piwo, kasza obwarzana, kawa słodowa, kawior czarny, czerwony, norweski i rosyjski, kiełbasa zwyczajna, kocie języki i kocie łapki ’rodzaj słodyczy’, krwawa kiszka i krwawy salceson, kukurydza perłowa, makaron włoski, migdałki ziemne 'małe bulwy cibory jadalnej’, płynny owoc, ptasie mleko ’luksusowe jedzenie’, ser limburski, wino bordoskie;
2. leksemy nieuwzględnione w USJP z innych przyczyn: ananasy w zn. ’smakołyki’, cola ’coca-cola’, dróbki ’podroby’, gąszcz 'gęsty osad w płynie, np. w zupie’, grzybek w zn. 'puszysty omlet’, krzyżówka ’krzy­żowa - część mięsa wołowego’, papatacz ’ciastko drożdżowe’, pepsi ’napój bezalkoholowy podobny do coca-coli’, pilzner ’piwo’.

Pominięcie wymienionych tu grup jednostek leksykalnych w USJP jest zatem w przeważającej części konsekwencją świadomie przyjętych i jasno określonych w tym słowniku zasad ekstensywności i selektywno­ści materiału. Eliminacja części słownictwa kulinarnego z zasobu ob­jętego notacją w USJP wynika głównie ze zmiany statusu owych leksemów w polszczyźnie, ewoluujących u schyłku XX w. z centrum na peryferie języka.

Grupę znacznie liczniejszą, bo obejmującą aż 245 jednostek lek­sykalnych, stanowią hasła i znaczenia wprowadzone do USJP, a nie­obecne w SJP. Ich obecność w USJP to skutek czterech różnych przy­czyn: 1) uwzględnienia obszerniejszych i bardziej wiarygodnych źródeł materiału pozwalających uniknąć wielu przypadkowych luk i zapew­niających reprezentatywność zgromadzonego słownictwa; 2) konsekwentniejszej niż w SJP notacji leksemów potocznych, zdrobniałych, zabarwionych stylistycznie i emocjonalnie itp.; 3) większego rygoru w uwzględnianiu stałych związków wyrazowych i odróżnianiu ich od kolokacji; 4) wzbogacenia się współczesnej polszczyzny o nowe na­zwy i znaczenia. Prawie połowę owych 245 jednostek leksykalnych „nowych” w USJP stanowią takie, które funkcjonowały już w pol­szczyźnie drugiej połowy XX w., a brak ich rejestracji w SJP wynika z przyczyn wymienionych powyżej jako 1., 2. i 3. Wśród jednostek leksykalnych, których zabrakło z tych właśnie powodów w SJP, moż­na wskazać przede wszystkim:

1. substantywizowane nazwy zup, mięs itp., np. cebulowa, fasolo­wa, grochowa, grzybowa, jarzynowa, kalafiorowa, ogórkowa, pieczarko­wa, pomidorowa, szczawiowa, mielony, parówkowa, schabowy, szynko­wa; gęste, reńskie, rzadkie, wyborowa, zielone;
2. deminutywa i augmentatywa, np. glonek, głąbek, kozaczek 'ko­zak - gatunek grzyba’, lemoniadka, morelka, nadzionko, smalczyk, żarełko; grochówa, grucha, kiełbacha, pietrucha, wałówa (w SJP tylko: wałówka), wińsko;
3. nazwy zabarwione emocjonalnie, np. chabanina 'mięso gorszego gatunku, czasem nieświeże’, gruźliczanka ’woda sodowa z saturatora,

18

MAŁGORZATA WITASZEK-SAMBORSKA

podawana w niedokładnie umytych szklankach’, jabol 'tanie wino owo­cowe; wino z jabłek’, jagodzianka na kościach 'denaturat spożywany jako alkohol’, pomyje w zn. 'niesmaczne jedzenie’, siki (św. panny We­roniki) i siuśki 'mdły, słaby napój, zwłaszcza herbata lub trunek’, wino patykiem pisane 'tanie, marne wino owocowe’, wódeczność 'wódka’;

1. nazwy potoczne, np. dupka 'piętka chleba’, grzaniec 'grzane wino lub piwo z korzennymi przyprawami’, kalafiorówka 'zupa kalafiorowa’, kawa po turecku w zn. potocznym 'kawa parzona bezpośrednio w szklan­ce19, kranówka 'woda z kranu’, monopolka ’wódka czysta’, mordoklejka 'cukierek o kleistej konsystencji’, plujka 'herbata lub kawa z fusami (parzona bezpośrednio w szklance)’, pomidorówka 'zupa pomidorowa’, popitka 'zimny napój, którym zwykle popija się alkohol’, pychota/pyszota 'coś pysznego’, szczawiówka 'zupa szczawiowa’, tuszonka 'tłusta rosyjska konserwa wieprzowa’, wkładka w zn. 'kawałek mięsa wkłada­ny do zupy’;
2. wyrazy rejestrowane przez SJPD, a nieuwzględnione w SJP, wpro­wadzone jednak do USJP z powodu ich znacznej frekwencji we współ­czesnych tekstach, np. belona, łupacz, tasza i wątłusz 'gatunki ryb’, bia­ły cukier, biały ryż'; szatobriand/chateaubriand 'pieczeń z polędwicy wołowej’, chester 'gatunek sera’, mangostan 'owoc’, szalotka 'gatunek cebulki’, szperka/szpyrka/sperka/spyrka 1. ’słonina’, 2. 'skwarka’;
3. neutralne stylistycznie złożone jednostki leksykalne (frazeologizmy), np. biały ser, biały sos, burak liściowy, ciemne pieczywo, gruszka miłosna 'bakłażan’, guma balonowa, kostka rosołowa, owoce morza, pieprz biały i czarny, placek zbójnicki 'placek ziemniaczany z ostrym farszem mięsno-warzywnym, zwykle zawijany’, wino reńskie, wódka kolorowa, żółty ser,
4. wyrazy z różnych innych powodów nieuwzględnione w SJP, choć występowały w ówczesnych tekstach, np. błękitek 'gatunek ryby’, boeuf Stroganow/Strogonow ’potrawa z polędwicy wołowej krajanej w wąskie, krótkie paski, smażonej z cebulą i zagotowanej z mąką, przecierem pomidorowym i przyprawami’, czulent 'danie szabasowe z mięsa wołowego, fasoli, kaszy i ziemniaków’, ćwierćtusza 'ćwiartka mięsa zwierzęcego’, dewolaj/de volaille 'panierowany, zwinięty w rulon kotlet z piersi kurzej’, frankfurterka 'cienka, krótka sucha kiełbaska z mielo­nego mięsa’, frutti di mare jadalne skorupiaki, mięczaki itp.’, jaś (jest forma jasiek) 'gatunek fasoli’, klops w zn. 'kulisty mały kotlet z mielo­nego mięsa’, mikołaj w zn. ’słodka figurka wyobrażająca św. Mikołaja’, murzynek w zn. 'ciasto kakaowe’, panierka 'in. panier’, salami w zn. 'gatunek żółtego sera’, tutti frutti 'różne rodzaje deserów z owocami’. 9 10

9 W SJP wyłącznie w zn. 'kawa naturalna parzona z cukrem i nie cedzona’.

10 Dziś na rynku biały cukier i biały ryż mają konkurentów w postaci pro­duktów mniej oczyszczonych, stąd obecność w tekstach takich połączeń, jak brązowy cukier i brązowy ryż.

NAZWY POŻYWIENIA W SŁOWNIKU JĘZYKA POLSKIEGO..

19

Nieco więcej niż połowa słownictwa kulinarnego notowanego w USJP, a nierejestrowanego w SJP (126 jednostek) to jednak leksyka rzeczywi­ście nowa, pojawiająca się masowo w tekstach ostatniego dziesięciole­cia XX w. wraz z obfitością dóbr konsumpcyjnych wypełniających pol­ski rynek. Struktura genetyczna tego nowego, odnotowanego w USJP słownictwa z zakresu kulinariów odzwierciedla główne źródła pomnaża­nia współczesnego zasobu leksykalnego w tym polu i proporcje między nimi". Zdecydowanie najliczniejszą grupę stanowią zatem zapożyczenia (77 wyrazów, tj. aż 61,1% neologizmów), następnie derywaty od rodzi­mych i obcych podstaw słowotwórczych (zaledwie 25 formacji, tj. 19,8% neologizmów), frazeologizmy i zestawienia (18 połączeń wyrazowych, tj. 14,3% neologizmów), a najskromniejszą - neosemantyzmy (tylko 7 no­wych znaczeń, tj. 4,8% neologizmów). Wśród zapożyczeń liczebnością wyróżniają się wyrazy przejęte z języków obcych11 12:

-francuskiego (17): cassis 'likier z czarnych porzeczek’, ca­yenne, zwykle pieprz cayenne 'przyprawa ze zmielonej ostrej papryki’, chablis ’białe wytrawne wino’, croissant ’rogalik’, flageolet i flażoletka gatunek fasolki’, fondue ’potrawa z maczanych w roztopionym serze, oleju lub w czekoladzie kawałków pieczywa, mięsa lub owoców’, kle­mentynka ’gatunek mandarynki’, lima i limona ’podobny do cytryny owoc cytrusowy’, lukasówka ’gatunek gruszek’, mule ’gatunek małży i po­trawa z nich’, pastis ’wódka anyżowa’, patison ’płaskie warzywo’, ratatouille i ratatuja ’potrawa z warzyw’, tymbalik 'potrawa z mięsa lub ryby w galarecie’;

-włoskiego (15): cannelloni ’grube rurki makaronowe i po­trawa z nich’, cappuccino 'specjalnie przyrządzana kawa ze śmietan­ką lub mlekiem i czekoladą’, gorgonzola ’gatunek sera’, grappa ’przepalanka’, lazanie/lasagne ’duże płaty makaronu i potrawa z nich’, martini 1. ’koktajl z dżinu i wermutu’, 2. ’gatunek włoskiego wermu­tu’, mozzarella 'włoski biały ser’, pastitsio ’zapiekanka z mielonego mięsa i makaronu w sosie beszamelowym’, ravioli 'faszerowane wło­skie pierożki’, ricotta 'włoski wiejski twarożek’, rukola/ruccola 'warzy­wo podobne do szczawiu’, tortellini 'małe pierożki w kształcie uszek’, zabaglione ’krem z żółtek, cukru i wina; również lody o podobnym

11 Por. szerzej na ten temat: M. Witaszek-Samborska, Studia nad słow­nictwem kulinarnym we współczesnej polszczyźnie, Poznań 2005, s. 76-122 i 167-182.

12 Źródło pożyczki zasadniczo określam zgodnie z etymologią przyjętą w USJP, w nielicznych wyjątkach uzupełniając dane zawarte w słowniku - np. klementynka, lukasówka, patison i tymbalik to zapożyczenia z języka fran­cuskiego (od imienia mnicha trapisty Clemente, od nazwiska A. Lucas, z fr. pâtisson, z fr. timbale), a w USJP brak informacji etymologicznej w odpowied­nich artykułach hasłowych. Por. też następny przypis.

20

MAŁGORZATA WITASZEK SAMBORSKA

smaku’, a także pasta 'makaron włoski’ i pastrami 'mocno przyprawio­na sucha wędzona szynka wołowa’13;

-angielskiego, a zwykle z amerykańskiego angielskiego (14): bankroft 'gatunek jabłek’, barbecue 1. 'mięso, ryby itp. z rusztu’, 2. 'sos do tych potraw, m.in. z czosnku, miodu i keczupu’, bourbon 'ame­rykańska whisky z kukurydzy’, cheeseburger 'hamburger z serem i do­datkami, podawany w bułce’, cornflakes 'płatki kukurydziane’, dip 'zim­ny sos’, dressing 'zimny sos majonezowy z przyprawami’, fast food jedzenie z gotowych półproduktów podawane w barach’, fishburger 'ko­tlet rybny podawany w bułce’, ful/full 'piwo jasne pełne’, liczi 'mały owoc egzotyczny’, parkin 'tradycyjny placek angielski z mąki owsianej, melasy, imbiru, często podawany z serem i jabłkami’, pepperoni 1. 'moc­no przyprawiona kiełbasa wołowo-wieprzowa’ i 2. papryka konserwo­wana’, shake 'koktajl z mleka zmiksowanego z lodami i z różnymi do­datkami’;

-hiszpańskiego, czasem też z amerykańskiego hiszpańskiego (7): bonito 'gatunek ryby’, gazpacho 'chłodnik pomidorowy’, oregano 'przyprawa’, paella 'ryż z dodatkami smażony na patelni’, tabasco 'ostry sos przyprawowy’, tortilla 1. meksykański placek kukurydziany’, 2. 'omlet hiszpański’, tequila 'wódka meksykańska z soku agawy’.

Pożyczki z innych języków są zdecydowanie rzadsze. Występują tu wyrazy przejęte: z nowogreckiego (4: giros/gyros 1. ’skrawki mięsa opiekanego na pionowym ruszcie’ i 2. ’potrawa typu fast food z takimi skrawkami mięsa’, fasolada 'potrawa z białej fasoli’, feta 'gatunek sera’, ouzo 'likier anyżowy), z łacińskiego (3: aronia 'owoc jagodowy’, fenkuł 'koper włoski’, peled 'gatunek ryby), z tureckiego (3: baklawa/baklava 'bardzo słodkie ciasto’, mussaka 'zapiekanka z mięsa i bakłażanów’, raki 'wódka z winogron), z japońskiego (3: shiitake/shitake 'gatunek grzybów’, sushi japońska przekąska’, tofu 'serek sojowy), z niemiec­kiego (2: nesting 'białe wytrawne wino’ i ze szwajcarskiego niemieckie­go musli 'mieszanka ziaren zbóż, sezamu, rodzynek, orzechów itp.), z chińskiego (2: kumkwat owoc cytrusowy’, mung II gatunek grzybów), a pojedyncze leksemy z rosyjskiego [mintaj 'gatunek ryby), z portugal­skiego (curaçao 'likier pomarańczowy) oraz z języków egzotycznych - z arabskiego [falafel 'kotlecik z soczewicy, fasoli albo grochu, podawa­ny zwykle w chlebku pita), z berberyjskiego [kuskus 'drobna pszenna kasza i potrawa z niej), z języka guarani [marakuja ’owoc), z języka Maorysów nowozelandzkich [kiwi 'owoc), z hindi [mung I, zwykle faso­la mung 'gatunek fasoli).

Wewnętrzna struktura nowych pożyczek odzwierciedla zatem nie­zmienny prestiż kuchni francuskiej i włoskiej od dawna znanych i ce­

13 Wyrazy pasta i pastrami w USJP uznane zostały za pożyczki przejęte za pośrednictwem języka angielskiego, bardziej prawdopodobne wydaje się jed­nak ich bezpośrednie zapożyczenie z języka włoskiego.

NAZWY POŻYWIENIA W SŁOWNIKU JĘZYKA POLSKIEGO. ..

21

nionych w Europie, modę na potrawy hiszpańskie i iberoamerykańskie oraz blisko- i dalekowschodnie, a także wysoką rangę angielszczyzny, z której przejmujemy współcześnie sporo nazw kulinarnych mimo złej opinii o kuchni angielskiej i amerykańskiej w świecie. Obecność wielu ksenizmów z różnych języków wśród wymienionych tu wyrazów obcego pochodzenia świadczy o wyraźnym wzroście zainteresowania Polaków kuchnią innych narodów.

Na tle zapożyczeń niezwykle skromnie przedstawiają się zarejestro­wane w USJP neologizmy słowotwórcze. Przeważają wśród nich forma­cje należące do potocznego rejestru słownictwa: browarek 'piwo’, garmaż 'wyroby garmażeryjne’, krzakówka 'nielegalnie pędzony alkohol’, kuroniówka zupa dla ubogich’, pępkowe ‘wódka fundowana przez ojca nowo narodzonego dziecka’, pleśniak 'rodzaj ciasta’, ryżanka 'zupa ja­rzynowa z ryżem’, smarowidło 'coś do smarowania pieczywa’, whiskacz ’whisky’, żelek i żelka 'cukierek żelowy’, w tym także uniwerbizmy: balonówka 'guma balonowa’, ekspresówka 'herbata ekspresowa’, mi­neralka 'woda mineralna’, pępkówka 'inaczej pępkowe’, sypanka 'kawa lub herbata z fusami’, zbożówka 'kawa zbożowa’. Konstrukcje neutral­ne stylistycznie i emocjonalnie są nieliczne: ekierek i ekierka, jagnięci­na, karpatka 'rodzaj ciasta’, limonka, słodzik, ulepszacz 'środek doda­wany do pieczywa lub ciasta, by polepszyć ich smak, aromat lub trwałość’, ziołomiód.

Nowe uwzględnione w USJP frazeologizmy to wyłącznie wyrażenia, rzadko o charakterze idiomów (biała śmierć ’cukier’, zimne nóżki 'mię­so w galarecie (niekoniecznie z nóżek)1), głównie zaś zestawienia: chleb turecki 'pieczywo z miodem i rodzynkami’, herbata paragwajska 'ina­czej mate - napar z liści rośliny o tej nazwie’, kapusta pekińska, kawa po irlandzku 'kawa z dodatkiem whisky’, kawa rozpuszczalna, kwiat muszkatołowy 'przyprawa z wysuszonej osłonki nasienia muszkatołowca\ masło roślinne, orzech brazylijski, sałata łodygowa i sałata szpara­gowa 'inaczej głąbiki’, sałata morska jadalny glon’, ser pleśniowy, śliwka chińska 'owoc - inaczej liczi’, zdrowa żywność, zupa śmieciowa 'mało wyrazista w smaku zupa jarzynowa’.

Wśród neosemantyzmów zarejestrowanych w USJP występują zarów­no zmiany znaczeń powstałe na gruncie polskim, jak i zapożyczenia semantyczne, głównie z języka angielskiego. Leksyka w nowych, zmie­nionych znaczeniach w zakresie kulinariów to: browar 'piwo’, chińszczyzna potrawy chińskie’, dieta 'pokarmy jadane przez kogoś najczęściej, typowe dla czyjegoś sposobu odżywiania’, drink 'alkohol z dodatkiem czegoś, np. soku, wody, toniku, cytryny, czasem lodu’14, galanteria 'drob­ne wyroby przemysłu spożywczego’, kulinaria 'potrawy będące wytwo­rem sztuki kulinarnej’. Występują zatem wśród nich przykłady rozsze-

14 Por. w SJP w zn. kieliszek alkoholu, wypicie kieliszka alkoholu, poczę­stowanie kieliszkiem alkoholu’.

22

MAŁGORZATA WITASZEK SAMBORSKA

rzenia zakresu znaczeń (chińszczyzna, galanteria), metonimii (browar, ku­linaria) oraz zmiany dominanty semantycznej (dieta, drink).

Wśród wymienionych powyżej wyrazów znalazły się także wtórne neologizmy - leksemy powracające do polskich tekstów po latach nie­obecności (lub obecności wyłącznie na peryferiach języka). W zasobie zarejestrowanym w USJP do leksemów takich należą przykładowo: fenkuł 'koper włoski’ (odnotowany w SJPD jako fankuł, a leksykograficznie udokumentowany jako fenikuł już w Słowniku polszczyzny XVI wieku ), jagnięcina opatrzona w SJPD kwalifikatorem przestarzały czy limona 'owoc cytrusowy podobny do zielonej cytryny’, rejestrowany od Słownika wileńskiego po SJPD.

O różnicach w językowym obrazie świata Polaka lat siedemdziesią­tych i osiemdziesiątych XX w. oraz początku wieku XXI świadczy też notacja niektórych nazw owoców, takich jak na przykład cytron, durian i papaja w USJP, podczas gdy w SJP uwzględniono je wyłącznie jako nazwy egzotycznych roślin.

O wtórnej okcydentalizacji dawniej już zaadaptowanych w polszczyźnie zapożyczeń świadczą różnice notacji niektórych nazw w obu słownikach: cassata/kassata, kumberland, portwajn w SJP i cassate/ kassate, cumberland, portwajn/portwein w USJP. Niektóre związki fra­zeologiczne zarejestrowane jako jednokształtne w SJP (np. bufet szwedz­ki, niebo w gębie, panieńska skórka) USJP odnotowuje jako wielokształt­ne (bufet/stół szwedzki, niebo/miód w gębie, panieńska (przest.)/pańska skórka). Zauważyć też można wahania formy niektórych wyrazów, np. grahamka/grahamek, sezamek/sezamka w USJP, a tylko grahamka, sezamka w SJP, z kolei landrynka/landrynek w SJP, wyłącznie w po­staci landrynka w USJP.

Analiza uwzględnionych w SJP i USJP nazw pożywienia uwidacz­nia też różne etapy życia niektórych wyrazów i ich zmienny status w polszczyźnie. Świadczą o tym uwagi pragmatyczne o leksemach zamiesz­czane w słownikach w postaci kwalifikatorów. Informacje odmienne w tym zakresie spotykamy przy ponad 110 hasłach odnotowanych w obu leksykonach. Zdecydowana większość tych różnic polega na bra­ku informacji zacieśniających zakres użycia leksemów w SJP, a obec­ności odpowiednich kwalifikatorów w USJP. I tak, dość liczebne grupy stanowią wyrazy, którym - zwykle traktowanym jako neutralne w SJP - w USJP przypisano status: 15

15 Słownik polszczyzny XVI wieku, pod red. M.R. Mayenowej, F. Pepłowskiego, K. Wilczewskiej, L. Woronczakowej, t. I-XXXII (A - Przodujący), Wro­cław - Warszawa 1966-2004.

,b Słownik języka polskiego (...) wypracowany przez A. Zdanowicza, M. Bohusza-Szyszkę, J. Filipowicza, W. Tomaszewicza, F. Czepielińskiego, W. Korotyńskiego, z udziałem B. Trentowskiego, wydany staraniem i kosztem M. Orgelbranda, cz. I-II, Wilno 1861.

NAZWY POŻYWIENIA W SŁOWNIKU JĘZYKA POLSKIEGO. ..

23

- potocyzmów, np. bernardynka 'likier ziołowy’, biodrówka 'mięso wieprzowe z kością z odcinka krzyżowego półtuszy; potrawa z nie­go’, boćwina i botwina w zn. 'liście buraków ćwikłowych’, breja/bryja 'gesta, półpłynna, nieapetyczna potrawa’, buła, fasolówka, jajecznik 'ajerkoniak’, kaczan 'głąb’, karkówka, kartoflanka 'zupa ziemniaczana’, kiszonka 'kiszone warzywa, owoce itp.’, konina, krówka 'rodzaj cukier­ka’, kryształ ‘cukier’, kwaszeniak 'ogórek nadający się do kiszenia’, łojówka 'cześć mięsa wołowego przerośnieta łojem’, łopatka, miętówka, mlecz ’mniszek’, nerkówka, papu, perłówka 'kasza perłowa’, pierś 'część tuszki drobiowej’, piętka i przylepka 'skrajny kawałek chleba’, piwsko, podbrzeźniak 'gatunek grzyba’, pyszności, racuch, rąbanka, roztrzepa­niec 'roztrzepane zsiadłe mleko’, szprycer 'zimny napój z białego wina i wody sodowej’, tarka 'owoc tarniny’, wędzonka, wieprzak, wieprzek oraz zuniwerbizowane nazwy nalewek (cytrynówka, dereniówka, kminkówka, korzeniówka, maliniak, malinówka, morelówka, pestkówka, pieprzówka, pomarańczówka, porterówka, śliwkówka, tamiówka);

-wyrazów książkowych, np. ogólne nazwy przysmaków (ambrozja, delicje, delikates, frykas, przysmak i przysmaczek, smako­łyk, specjał), a także dziczyzna, jadło (SJP przest., USJP przest., dziś książk.), pieczyste, pokarm, potrawa, pożywienie, trunek, żywność, -wyrazów przestarzałych, np. chała 'duża chałka’, chrust i chruścik 'faworek’, cienkusz 'słabe wino’, cytrynada 'napój cy­trynowy’, czwórniak 'rodzaj miodu pitnego’, jagiełki 'drobna kasza ja­glana’, kapucynek 'in. kapucyn - kawa ze śmietanką’, kiełbaśnica osłon­ka z jelita zwierzęcego lub sztuczna, napełniana miesem na kiełbasy’, kruszon w zn. 'napój ziołowy’, kurak ’kurczak’, kurek 'kogutek’, miękisz 'miąższ’, mięsiwo [przest. lub książk. żart.), napój wyskokowy, piw­nica i piwniczka w zn. ’zapas napojów alkoholowych’, polewka 'zupa otrzymywana przez rozprowadzenie, rozpuszczenie czegoś, np. mąki, żółtka w płynie (w winie, w wodzie, w wywarze z czegoś)’, postnik 'post­ny posiłek’, półgęsek 'połowa tylnej części gęsi bez nogi i bez kości, obszyta w gęsią skóre i uwedzona’, rura 'kość długa ze szpikiem’, sadło w zn. ’słonina’, a także - forszmak 'przystawka z siekanego śledzia, masła, ziemniaków, jaj, cebuli, czasem też mięsa, oraz przypraw’, gla­zura 'lukier’, pejzanka 'zupa jarzynowa z wielu warzyw, gotowana na kościach baranich’, serowiec ‘sernik’, tymian 'tymianek’ wobec kwalifi­katora rzadki w SJP, strawa i wieczerza w stosunku do kwalifikatora książkowy w SJP oraz smak w znaczeniach 'przyprawa’ i 'wywar na zupę’ uznanych za potoczne w SJP.

Nieliczne wyrazy kwalifikowane w SJP jako regionalne w USJP uznano za ogólnopolskie przestarzałe [glon 'kawałek chleba’, kukiełka 'rodzaj pieczywa’, kur ’kogut’, podobiadek 'posiłek przed obiadem1), po­toczne [chlebuś, okrasa, pasztetówka, rożek w zn. 'rogalik1) lub neu­tralne stylistycznie [bajaderka 'rodzaj ciastka’, zarzucajka ’zupa jarzy­nowa, zwykle ziemniaczana, z kiszoną kapustą’). Status neutralności

24

MAŁGORZATA WITASZEK-SAMBORSKA

przypisano też w USJP takim leksemom, jak: buraki 'potrawa z bura­ków’ (rzad. w SJP), ekler (pot. w SJP), pasztetowa (pot. w SJP), zapach w zn. 'przyprawa aromatyczna’ (pot. w SJP). Inne typy różnic w obu słownikach w zakresie odnotowanych cech pragmatycznych leksemów występują wyjątkowo: ajer uznano za przest. w SJP, a za reg. wil. w USJP, gorzałkę za przest. [sic!) w SJP, a pot. w USJP, zaś karpiel ’brukiew’ za reg. krak., perlak 'gruba kasza perłowa’ za środ. i wyży­wienie za. urz. w USJP wobec braku kwalifikatorów w SJP.

Powyższe przykłady wskazują na zmieniający się status wielu nazw pożywienia w polszczyźnie ostatnich kilkudziesięciu lat - ich przesuwa­nie się z centrum pola do leksykalnego archiwum lub do nacechowa­nych odmian stylistycznych - z jednej strony, z drugiej zaś - na konsekwentniejsze operowanie systemem kwalifikatorów w USJP w stosunku do SJP (por. np. status potoczności dość regularnie przypisywany uniwerbizmom). Przykładów większego rygoru w konstruowaniu artykułów hasłowych w USJP niż w SJP można zresztą znaleźć więcej. Wśród me­todologicznych różnic opisu leksemów z analizowanego tu pola kulina­riów w obu słownikach za najistotniejsze można uznać:

1. konsekwentne przypisywanie formacjom zdrobniałym statusu potoczności w USJP (kilkadziesiąt leksemów z zakresu nazw pożywie­nia, np. batonik, biszkopcik, cytrynka, kiełbaska, masełko, omlecik, pla­cuszek, polędwiczka, racuszek, serek, wędlinka, wisienka, zupka), a brak takiej kwalifikacji w SJP;
2. w miarę konsekwentne uwzględnianie regularnej polisemii - no­tacja form oznaczających: a) ’mięso’ i 'potrawę z tego mięsa’, b) ’rośli­nę’, jadalny owoc tej rośliny’ lub jadalną (jako warzywo) część tej roś­liny’ czy c) 'potrawę, napój itp.’ i 'porcję tej potrawy, tego napoju itp.’ w postaci dwu odrębnych znaczeń w USJP (por. przykładowo: antry­kot, baranina, comber, rozbratel, schab, banan, brzoskwinia, czereśnia, malina, mango; kalafior, kalarepa, kapusta, marchew; bigos, piwo, zupa), ujmowanych zazwyczaj w postaci wspólnej definicji analizująco-syntetyzującej w SJP, choć w USJP konsekwencji tej brak już na przykład przy nazwach ryb, ich mięsa i potraw z ich mięsa, definiowanych wy­łącznie jako 'zwierzę’ (np. pstrąg 'ryba o oliwkowym grzbiecie, złota­wych bokach w czarne plamki i srebrzystym brzuchu, żyjąca w słod­kich wodach śródlądowych, zwłaszcza w czystych rzekach, występująca w całej Europie, Azji i Afryce, często hodowana1);
3. deklarowane konsekwentne podawanie bezpośredniego źródła zapożyczenia w USJP (wraz z obcojęzyczną formą) wobec braku kon­sekwencji w tym względzie w SJP (i ograniczenia informacji do skrótu nazwy języka), co owocuje dość licznymi rozbieżnościami w tym zakre­sie między obu leksykonami (np. delikates <ros.> w USJP, a <fr.> w SJP; granat <niem. Granat-apfel> w USJP, a <łac.> w SJP; jogurt <niem. Joghurt> w USJP, a <tur.> w SJP; olej <z łac. oleum> w USJP, a brak etymologii w SJP);

NAZWY POŻYWIENIA W SŁOWNIKU JĘZYKA POLSKIEGO. ..

25

1. różnice w kwalifikacji statusu połączeń wyrazowych - jako związ­ków luźnych (kolokacji) lub stałych (jednostek leksykalnych)17 i brak tu wyraźnej konsekwencji w obu słownikach, np. za związki stałe w SJP, a luźne w USJP uznano takie, jak: chleb razowy, czarna porzeczka, czerwona porzeczka, fasola perłowa, guma do żucia, kwasek cytryno­wy, mąka razowa, orzeszek piniowy, owoce cytrusowe, wino owocowe, wino szampańskie, woda gazowana, wolne ciasto, zielona herbata, złota reneta, natomiast odwrotnie (w SJP jako luźne, a w USJP jako stałe) zaszeregowano takie związki, jak: bułka tarta, danie barowe, danie fir­mowe, drugie danie, fasolka po bretońsku, kawa rozpuszczalna, kluski śląskie, lody włoskie, pierwsze danie.

Przedstawiona tu, z konieczności fragmentaryczna analiza haseł słownikowych obejmujących nazwy pożywienia w Słowniku języka pol­skiego pod redakcją Mieczysława Szymczaka i w Uniwersalnym słow­niku języka polskiego pod redakcją Stanisława Dubisza potwierdza powszechnie zauważaną znaczną zmienność leksemów z tego pola w polszczyźnie ostatnich dwudziestu kilku lat. Leksykograficzną do­kumentację uzyskały zwłaszcza lawinowo pomnażane zapożyczenia z różnych języków świata (od tradycyjnie związanych z kulinariami galicyzmów i italianizmów, poprzez modne anglicyzmy i - w zakresie kuchni coraz modniejsze - hispanizmy, po wyrazy przejmowane z ję­zyków egzotycznych), w mniejszym zaś zakresie neologizmy słowotwór­cze, frazeologiczne i semantyczne. Hasła słownikowe z obu podda­nych obserwacji leksykonów uwidaczniają też zmienny status wielu nazw pożywienia od dawna obecnych w polszczyźnie, dokumentują ich życie, zmiany stylistycznego zabarwienia, czasem słabnącą aktyw­ność w czynnym zasobie leksykalnym, aż po przejście do językowego archiwum1". Ciągle doskonalony warsztat leksykograficzny, stanowiący kontynuację polskiej tradycji w tym zakresie, pozwala coraz lepiej i konsekwentniej ów rozwój polszczyzny dokumentować.

17 W USJP umieszcza się je konsekwentnie w obrębie artykułu hasłowego dotyczącego jednego z komponentów połączenia, w artykułach dotyczących pozostałych komponentów stosując odsyłacze, podczas gdy w SJP brak pod tym względem regularności (ten sam związek jest w obrębie różnych artyku­łów hasłowych traktowany odmiennie - raz jako luźny, a raz stały, por. np. mąka razowa pod hasłami: mąka i razowy).

'\* Na temat życia wyrazów por.: K. Handke, H. Popowska-Taborska, I. Galsterowa, Nie dajmy zginąć słowom. Rzecz o odchodzącym słownictwie. War­szawa 1996; K. Handke, "Czasowe cezury" i przebieg życia wyrazu, |w:| tej­że, Rozważania i analizy językoznawcze. Wybór prac wydany z okazji 65. urodzin Autorki, Warszawa 1997, s. 55-69; tejże, Pojęcie i termin "archaizm" na tle zawartości polskich leksykonów, (w:| tejże, Rozważania..., op.cit., s. 71-80.

26

MAŁGORZATA WITASZEK-SAMBORSKA

Names of Food in the **Dictionary of Polish Language**ed. by Mieczysław Szymczak and in the **Universal Dictionary
of Polish Language** ed. by Stanisław Dubisz

Summary

The aim of the article is to compare entries referring to the names of dishes, drinks and food products registered in the Dictionary of Polish Language ed. by Mieczysław Szymczak and in the Universal Dictionary of Polish Language ed. by Stanisław Dubisz. The comparative analysis reveals the structure of neologisms in the researched area - apparently predominant borrowings (mainly French, Italian, English and Spanish), as opposed to word-formation, phrasal and semantic neologisms. It also shows changeable status of numerous names of food which have existed in Polish for long, i.e. transformations of their stylistic shade, at other times - a weakening activity in the lexical capacity in use, until it moves to language archives. Excellent lexicographic tools, which continue Polish tradition at that point, allow better and more accurate registration of Polish language development.

tłum. M. Kołodzińska

Anna Piotrowicz (Poznań)

NAZWY ZABAWEK I ZABAW DZIECIĘCYCH
W SŁOWNIKACH JĘZYKA POLSKIEGO Z XX WIEKU

Nazwy zabawek i zabaw dziecięcych to ciekawy krąg tematyczny, na który zwróciłam uwagę podczas zbierania materiału do książki

o słownictwie i frazeologii życia towarzyskiego1. Pisząc o grach i zaba­wach towarzyskich (jest to jedno z dziesięciu wydzielonych przeze mnie głównych pól tematycznych w słownictwie życia towarzyskiego\*), bra­łam pod uwagę jedynie leksemy odnoszące się do dorosłych uczestni­ków tych zajęć, ale sygnalizowałam, że „...pewne zabawy - dziś uzna­wane za dziecięce - były początkowo zabawami «doroślejszej młodzieży» (częste określenie w Słowniku warszawskim) lub nawet osób doros­łych [...]’1 2 3 4. Niniejszy artykuł chciałabym zatem poświęcić słownictwu

i frazeologii, które wiążą się z zabawami dzieci.

W zebranym przeze mnie materiale, obejmującym 552 leksemy, można wydzielić następujące subpola: nazwy zabaw dziecięcych (247), nazwy zabawek (216), inne akcesoria związane z zabawami (32), uczest­nicy zabaw (22), miejsca zabaw (13)\ Ponadto odnotowałam 15 formuł językowych (frazemów) używanych jako swoiste zaklęcia w niektórych zabawach5 6. Materiał pochodzi z XX-wiecznych słowników różnego typu - od ogólnych, poprzez słowniki wyrazów obcych, frazeologiczne, po środowiskowe'1.

1 A. Piotrowicz, Słownictwo i frazeologia życia towarzyskiego w polskiej lek­sykografii XX wieku, Poznań 2004.

2 Pozostałe pola to: zabawy taneczne, spotkania towarzyskie, konkury i we­sele, zabawy kalendarzowe (obrzędowe), gościnność, etykieta towarzyska, udział w życiu towarzyskim, zwyczaje towarzyskie, rozmowy towarzyskie i teks­ty okolicznościowe.

3 A. Piotrowicz, Słownictwo i frazeologia..., op.cit., s. 375.

4 Pozostałe 22 leksemy to varia.

5 Terminu frazem używam w rozumieniu, jakie nadał mu Wojciech Chlebda. Zob. W. Chlebda, Elementy frazematyki. Wprowadzenie do frazeologii nadawcy, Opole 1991.

6 Ich wykaz wraz z objaśnieniami skrótów stosowanych w artykule zamiesz­czam na końcu.

28

ANNA PIOTROWICZ

W odniesieniu do nazw zabawek zaznaczyć należy, że odpowiednie hasła ekscerpowałam z danego słownika tylko wówczas, gdy jego re- daktorzy/autorzy explicite zaznaczali w definicji, że chodzi o zabawkę, np. samolocik: w Słowniku języka polskiego pod red. Mieczysława Szym­czaka 'mały samolot; zabawka w kształcie samolotu’, w Słowniku współ­czesnego języka polskiego pod red. Bogusława Dunaja wydzielone jako drugie znaczenie 'zabawka, będąca miniaturą samolotu, model samo­lotu’, w innych zaś słownikach hasło jest odnotowane tylko z definicją strukturalną (zdr. od samolot).

1. ZABAWY DZIECIĘCE

Najliczniejsze w tym kręgu tematycznym są neosemantyzmy (103). Są one nazwami wielu gier i zabaw, definiowanych w słowni­kach w ogólnikowy sposób: 'gra/zabawa dziecinna/dziecięca’ (drugi przymiotnik częściej w słownikach powojennych). Neosemantyzmy te pochodzą od:

* nazw zwierząt, np. baran |W gw., Lehr gw.], buhaj |W gw., Lehr gw.|, byk (W gw.\, gąsior [W gw., Lehr gw.], gąska (Lehr), gołębie (W gw., Lehr], konie (A, Lehr], krasoń (W gw. - zn. podstawowe 'wół maści czar­nej albo czerwonej z białą’], lis [W, A, Lehr, D, Sz, Z, Skor w postaci: zabawa w lisa], zając [W gw.], żabka [W gw.]1,
* nazw ludzi (tu: od nazw pokrewieństwa, zawodów, funkcji, nosi­cieli cech itp.), np. babka [W], matka [W gw.], krawiec [W], leśniczy [W gw.], swat |W], wójt [W gw.], kusiciel [W gw.],
* imion (są to zatem eponimy), np. fabian [W gw.],
* nazw różnych przedmiotów, np. baranica [Lehr gw.], dzwonek |W], farby [W gw.], leszczotki (W - zn. podstawowe 'deseczki klaskające do straszenia konij, murek [W, A], pytka |W rząd., D - zn. podstawowe 'rzemień’], sitko [W, D daw.], skorupki |W], wieże [SGMP daw.],
* nazw miejsc, np. granica [W gw.], kąty [W stp.|, poczta [W, A], stud­nia [W gw.],
* nazw warzyw, owoców i napojów, np. marchew [W gw.], rzepka [W gw.], piwo [W gw.],
* nazw czynności, np. chowanie (Lehr].

Czasami prócz ogólnikowego określenia pojawia się w definicji neosemantyzmu dopowiedzenie dotyczące uczestnika gry/zabawy, np. ksiądz 'gra chłopców’ (W gw.], młynarz' gra towarzyska chłopców wiej­skich’ [W gw.], myszka 'rodzaj gry młodzieży’ (W gw., Lehr gw.].

1 Wypada w tym miejscu przypomnieć, że redaktorzy Słownika warszaw­skiego kwalifikatorem gwarowe (stosowanym w formie graficznej - w postaci nawiasu kwadratowego) opatrywali także wyrazy środowiskowe, a nawet kolokwializmy.

NAZWY ZABAWEK I ZABAW DZIECIĘCYCH W SŁOWNIKACH...

29

Bywa i tak, że w definicji gry/zabawy będącej neosemantyzmem znajdujemy wyjaśnienie, do jakiego typu gry/zabawy dana nazwa się odnosi - mamy tu więc nazwy:

* gier w piłkę, np. dołki [W, D, A w formie dołek], introligator [W gw.], kasza [W], kaszka [W, Lehr], król [W, D), meta (W gw., A, D daw.], metr [W gw.], niemiec [W gw.], szkolne [W gw.], ścianki [W gw.], Świnia [W], żyd [W gw.], żydek |W],
* gier w monety, np. banioki |SGMP|, baniole (SGMP), orlanka [W gw. - zn. podstawowe ’pieniądz austriacki z wyciśniętym orłem],
* gier w guziki, np. hazard [W gm.],
* gier w kamienie, np. ciupy [W, Lehr, D, M, B, Skor],
* gier w karty, np. oszukaniec [Sz pot., Z pot], piotruś (B|,
* zabaw w skakanie, np. koczkodan [U],
* zabaw w chowanego, np. chowany [W, Lehr, D, M, Sz, Dun, Z, B], kryjówki (SGMP przest.), schowany [W rzad], zajączek |W gw.].

Jeszcze inne neosemantyzmy to nazwy gier i zabaw, które zostały w słownikach zdefiniowane za pomocą rozbudowanych definicji realnoznaczeniowych, np. berek (eponim od imienia żydowskiego) ’zaba­wa, w której jedna z osób uczestniczących goni pozostałe, usiłując którąś złapać’ [W, D, M, Sz, Dun, Z, B], zośka (kolejny eponim) 'gra polegająca na podbijaniu wewnętrzną stroną stopy szmatki lub pęcz­ka nici z ołowianym ciężarkiem’ [D, Sz, B], klasy ’gra dziecięca pole­gająca na przeskakiwaniu na jednej nodze z kratki do kratki naryso­wanej na ziemi i rzucaniu albo przesuwaniu nogą kawałka szkła, kamyka’ (D, M, Sz, Dun, Z, Skor), a wcześniej także ’gra w piłkę po­legająca na odbijaniu o ścianę i łapaniu piłki w sposób coraz bardziej skomplikowany’ [W, A: w formie klasa, D przest.], król ’zabawa dzie­cięca, polegająca na układaniu rąk kilkorga dzieci jednej nad drugą i wyciąganiu ich kolejnym a. poznawaniu, mając oczy zawiązane a. zasłonione’ ]W], pchełki ’dziecięca gra polegająca na jak najszybszym wprowadzeniu swojego zestawu krążków do miseczki’ |D, M, Sz, Dun, Z, В]. I tutaj także pojawić się mogą dookreślenia odnoszące się do uczestników gier/zabaw, np. przepióreczka ’zabawa dziewczęca, w któ­rej jedną z dziewcząt zamyka się w kole i nie wypuszcza się jej z nie­go, a gdy się jednak wymknie, uczestnicy zabawy łapią ją’ |D gw., W gw. tylko w zn. ’taniec dziewczęcy’], świnka ’zabawa dziecięca: kil­ku chłopców trzymających się za ręce nie pozwala jednemu ze swo­ich towarzyszy posunąć kamienia zwanego świnką do przygotowane­go na ten cel dołka’ [W gw], spłuczka ’zabawa z młodszymi uczniami polegająca na dokuczaniu im’ [U],

Niekiedy w definicjach tych zawarte jest też wyjaśnienie pochodze­nia danej nazwy, np. jawor 'zabawa dziecinna od pierwszego słowa pio­senki przy niej śpiewanej: jawor, jaworowe drzewo, co wy tu robicie’ [W, Lehr], ptaszek 'rodzaj zabawy towarzyskiej dla dzieci z towarzysze­niem śpiewu: Lata ptaszek po ulicy, zbiera sobie ziarn pszenicy, a ja

30

ANNA PIOTROWICZ

sobie stoję w kole i wybieram, kogo wolę’ |W, A|, kowal 'gra dziecinna polegająca na tańcu ze śpiewem według taktu kucia’ |W, A, Lehr].

Kolejną grupą wśród nazw gier i zabaw są równie jak neosemantyzmy obrazowe frazeologizmy (72 łącznie z zestawieniami). I tu definicje ograniczają się często do ogólnego określenia 'rodzaj gry/za- bawy dziecinnej/dziecięcej’, np. bocian i żaby/żaby i bocian |W], gąska i wilk [W], wilk i psy [W gw.], gołąb i jastrząb |W gw., Lehr|, kotek i mysz [W gw.], mąż i żona [W gw.], chusteczka czerwona/jedwabna (Lehr], cztery kąty a piec piąty (W rzad., A], krakowskie wesele [W gw.], pstra kokoszka (W gw.], zwalony most (W gw.], jaworowe ludzie |W|, wesoły ogrodnik (W), prosić pieca w kumy (W, A), wieprzka gnać [W gw. ], karcz­ma gore (W). Pewne frazeologizmy zostały zdefiniowane za pomocą de­finicji synonimicznej, np. czarny człowiek 'czarny lud’ [W gw.], ślepa babka ’ciuciubabka’ [W, A, Lehr, D, M, Sz, Z, Skor].

Frazeologizmy nazywające grę w piłkę to np.: długie mety [W gw.], dwa ognie (D, M, Sz, Dun, Z, B, Skór], gra w kaszkę (D, Z, Skor], piłka do dołka (Sz). Do gier w monety odnoszą się m.in.: gra w bejmy [SGMP przest.], gra w ścianki (W), gra w wybitkę (Skor), w placki (W gw.], w szko­łę (W gw.], grać w kuto [SGMP wych. z użycia], a do gier w guziki - gra w depoki (SGMP przest.], gra w guzy |W gw.], gra w guziki (W, Lehr, D, Skor], grać w moniaki (W gw.].

Bardziej rozbudowane definicje znalazły się przy frazeologizmach takich, jak np.: berek kucany 'gra dziecięca polegająca na gonieniu się i kucaniu; goni dziecko, które zostało złapane lub dotknięte, zanim zdążyło kucnąć’ [Sz, Z], czarny lud/zabawa w czarnego luda 'grupowa zabawa dziecięca polegająca na tym, żeby przebiec za linię strzeżoną przez dziecko zwane czarnym ludem, nie pozwalając mu się schwycić’ [W gw., D, Sz przest., Z, Skor], drobna kaszka/kasza 'zabawa dziecię­ca polegająca na szybkim obracaniu się w kółko dwóch osób trzymają­cych się za ręce’ [W, A, Lehr, D, Sz, Z, Skor], głuchy telefon 'zabawa dziecięca [Z: towarzyska], polegająca na przekazywaniu sobie kolejno szeptem jakiegoś tekstu tak, by nie zmienić jego słów’ (Dun pot., Z, B|, komórki do wynajęcia 'zabawa dziecięca, w której uczestnicy zamienia­ją się miejscami’ [W, A, D, Sz, Z, Skor], kosi, kosi, łapci 'zabawa, w któ­rej istotnym elementem jest uderzanie się otwartymi dłońmi’ (PjZ|, kot śpiący 'zabawa dziecięca: na kartach stawia się budkę z kart, spod niej trzeba tak wyciągać karty, aby jej nie rozrzucić’ [W rzad.. Lehr gw. - tu definicja skrócona], kółko graniaste 'zabawa dziecięca polegająca na chodzeniu po obwodzie koła w takt śpiewanej piosenki’ [B|, wilki i gąs­ki 'zabawa dzieci, które przedstawiają gąski, a najstarsze z nich przed­stawia matkę a. brytana, który przed wilkiem gąsek broni’ |W|. W kil­ku definicjach znalazły się dookreślenia uczestników tak nazwanych gier i zabaw, np.: kulanie w kręga 'gra chłopców wiejskich’ [W gw.], wieża babilońska 'zabawa towarzyska starszych dzieci i młodzieży płci obojej’ [W].

NAZWY ZABAWEK I ZABAW DZIECIĘCYCH W SŁOWNIKACH...

31

Niekiedy, tak jak i pośród neosemantyzmów, w definicji zawarte jest objaśnienie dotyczące pochodzenia nazwy zabawy, np. koło młyń­skie 'zabawa dziecinna, przy której się śpiewa piosenkę od tych słów się zaczynającą’ (Lehr), kotek i myszka 'zabawa dziecięca: przy mysz­ce i kotku śpiewają dzieci: „uciekaj myszko do dziury...” i jedno z nich (kotek) goni drugie (myszkę)’ (tak Lehr; W (też w formie myszka i kot) i A (też w formie myszka i kotek): zabawa towarzyska, definicja skró­cona).

Następna, już nie tak liczna grupa nazw gier i zabaw dziecięcych to formacje słowotwórcze (37). W wyniku derywacji sufiksal- nej powstały np. takie nazwy gier w piłkę, jak: ganianka (W, A], odbijanka (W, A, D], odstawka (W gw.), przepędzanka (D daw.), skuto (SGMP), zbijak (W, D uczn., Sz, B| oraz nazwy zabaw ruchowych: bieganka (W), chowanka (Lehr, D, Sz, Z|, gonito (SGMP powsz., Z dziec.|. Ze względu na przejrzystą budowę słowotwórczą nazw tego typu, rzad­ko towarzyszy im rozbudowana definicja słownikowa. Złożenia w oma­wianej grupie leksemów reprezentują m.in.: ciuciubabka (W, A, Lehr, D, M, Sz, Dun, Z, B, Kras], drapinos (W gw.), kaliduda (W gw.|. Pozo­stałe typy derywacji ograniczają się do jednostkowych przykładów, np. kiczki 'ts. co klipa\* 4 (W gw., A: w formie kiczka, Lehr, D przest., Z przest.|.

Wśród zapożyczeń (31 leksemów wraz z derywatami) są po­życzki4:

* łacińskie, np. ekstra 'rodzaj gry w piłkę; zbijany’ (W, D daw., SGMP daw.|, ekstrameta 'ts. co ekstra’ [W, D, Z daw.], kaptywus 'rodzaj gry, goniony, łapany’ (W rzad.],
* francuskie, np. balik 'bal, zabawa przy muzyce dla dzieci [powin­no być: zabawa dla dzieci przy muzyce - A.P.], połączona z grami ru­chowymi, konkursami sprawnościowymi, na której dzieci są przebra­ne, najczęściej za postacie z ulubionych bajek’ [tak Z; W i D jako zdrobnienie, ale z przykładem użycia: balik dziecinny/dziecięcy), cache-cache 'gra w chowanego’ (E), colin maillard 'gra w ciuciubabkę’ [E|, kwadrant (możliwa też proweniencja niemiecka) 'gra młodzieżowa zbli­żona do palanta’ |D, M, Sz, Dun, Z, K, T, O),
* niemieckie, np. kinderbal 'bal, zabawa dla dzieci’ (W, A !, D przest., M pot., Sz pot., Dun, Z pot., SGMP przest., К przest., O], klipa (możliwa też proweniencja szwedzka) 'gra chłopięca polegająca na umiejętnym podbijaniu kijkiem drewienka zaostrzonego klinowato po obu końcach’ (W, A, Lehr, D, M, Sz, Dun, Z wych. z użycia, K, O), pikier 'zabawa dziecięca polegająca na podbijaniu jednej pałeczki drugą; klipa, kiczka’ [W gw.], szczekiel/sztekiel/sztekel 'gra chłopięca, klipa’ [SGMP - forma szczekiel z kwalifikatorem rzad.],

 Zob. niżej zapożyczenia niemieckie.

4 Uwzględniam tylko bezpośrednie źródło zapożyczenia.

32

ANNA PIOTROWICZ

* włoskie, np. diabolo 'gra dziecięca polegająca na wprawianiu w ruch szpulki gumowej a. metalowej, podrzucaniu jej i chwytaniu na sznur umocowany na dwóch pałeczkach’ (nazwa handlowa) [D, Z, E, K, T, O), lotto 'loteryjka liczbowa, gra dziecięca’ |E), palant ’gra mło­dzieżowa, w której uczestnicy podzieleni na dwie drużyny podbijają długą pałką a. chwytają w locie małą piłkę gumową’ (W, A, D, M, Sz, Dun daw., Z, B, E, R, K, T, O],
* nieliczne angielskie, np. fives ’rodzaj gry w piłkę’ [E], pall-mall' ro­dzaj gry w palanta’ [E|,
* pojedyncze przykłady z innych języków, np. cymbergaj 'rodzaj gry, w której dwóch uczestników stara się umieścić w bramce przeciwnika małą monetę przesuwaną po stole uderzeniami innej (większej) mone­ty (Pot: przesuwaną grzebieniem)’ z jidysz (Dun, Z, B, Pot, SGMP, Arg gw. uczn.], ksenia gra dziewczynek’ z ukraińskiego (eponim) [W gw.], żmurki' ciuciubabka’ z rosyjskiego/białoruskiego/ukraińskiego [W gw., D daw. gw.].

Pozostałe nazwy gier i zabaw dziecięcych, niemieszczące się w wy­mienionych wyżej grupach, niejasnego pochodzenia, to np. o najbar­dziej ogólnej definicji: ejmuł |W gw.], татоk |SGMP|, nieco precyzyj­niej objaśniające znaczenie: cip 'gra, zabawa dziecięca polegająca na rzucaniu nożem’ [SGMP przest.], krepcie 'gra dziecięca polegająca na podrzucaniu kamyków’ (D) i najdokładniej: plinie 'u młodzieży szkol­nej gra o charakterze rycerskim, pliszki, meta, obóz, gonitwa o więź­nie, kaptywus’ [W stp.]10.

Najstarszą nazwą zabawy dziecięcej jest zarejestrowany w Słowni­ku polszczyzny XVI wieku leksem mrzyk/mżyk ‘ciuciubabka’, w wieku XX odnotowany jedynie w Słowniku warszawskim (także w postaci mrzek]. Liczne synonimy tej nazwy, obecne w XX-wiecznych słowni­kach, to wspomniana wcześniej babka oraz niewymienione dotąd: ciem­na babka [W gw.], kociubabka/kuciubabka [W gw.], mrużek [W, A], w śle­pego [W gw.], zmrużek (W, А].

Pewne leksemy z omawianego tu kręgu tematycznego należą do warstwy słownictwa zarejestrowanej wcześniej w XIX-wiecznych źró­dłach leksykograficznych:

* w słowniku Lindego: kasza, kąty, mrużek, mżytek, pytka, świnka, żmurek (W i D: żmurki],
* w Słowniku wileńskim: chowany, cztery kąty a piec piąty, ekstra, orlanka, palant, plinie, zając,
* w obu tych słownikach: ciuciubabka, gąska, kaptywus, kaszka, kowal, leszczotki, pliszki, sitko, skorupki, ślepa babka, zmrużek.

10 Spośród zamieszczonych w Słowniku warszawskim synonimów rzeczow­nika plinie hasłami słownika są jedynie: pliszki i kaptywus.

NAZWY ZABAWEK I ZABAW DZIECIĘCYCH W SŁOWNIKACH...

33

1. ZABAWKI

Leksem zabawka pojawia się w słowniku Lindego: Zabawy, zabaw­ki, zabaweczki, któremi dzieci się bawią, lalki itd. Definicja w Słowniku wileńskim brzmi: 'rzecz drobna umyślnie dla zabawy dzieci robiona, np. lalki, koniki itd.’ W Słowniku warszawskim i w słowniku Arcta jest to 'przedmiot do zabawiania dzieci, cacko (np. konik, lalka itp.)’. Po­wojenne słowniki podają podobną definicję: 'przedmiot służący dzie­ciom do zabawy’ (D, M, Sz] lub 'rzecz służąca dzieciom do zabawy’ |Dun], tylko Inny słownik języka polskiego uzupełnia definicję o przykłady zabawek, wymieniając grzechotkę, lalkę i samochodzik. Zdrobnienie zabaweczka notują W, A, D i В (wcześniej L i SWil), a SGMP z kwalifi­katorem rzadkie notuje deminutiwum regionalne zabawitko.

Znacznie starszym hiperonimem dla tej grupy nazw jest cacko, obec­ne już w SPXVI (wówczas częściej w postaci czaczko), notowane zarów­no przez Lindego, jak i SWil. Spośród słowników XX-wiecznych zareje­strowały je: W, A, Lehr, D, M (ze słowem dawna w definicji), Sz (przest.), Dun (daw.) i Z (wych. z użycia). SPXV1 notuje też czaczo, a L czaczo/ caco, które w słownikach objętych ekscerpcją znalazło się jedynie u Lehra: caco 'przedmiot używany do zabawy przez dzieci, pociągający zwy­kle połyskliwym lub nieznanym dla dziecka wyglądem’. Jeszcze inne hiperonimy to: bawidło i bawidełko, notowane kolejno przez: L, SWil, W, A, Lehr i D - tu bawidło z kwalifikatorem przestarzałe, igraszka w zn. 'zabawka’ obecna w: L, SWil, A, D i Sz, pobaweczka występująca w W z kwalifikatorem stp. oraz zapożyczenie angielskie toy odnotowa­ne przez Encyklopedyczny słownik wyrazów obcych [E|.

Wśród nazw zabawek przeważają formacje słowotwórcze (94) - najczęściej derywaty sufiksalne, np.: błyskawka 'zabawka błyskot­liwa’ (A), dmuchawka 'zabawka w kształcie mieszka papierowego’ (W, Lehr), latawka 'latawiec’ (W gw.], pukawka 'zabawka dziecięca do puka­nia a. strzelania’ [W, A, D, M, Sz, Dun), śmigawka 'kij rozszczepiony na końcu do ciskania kamyków’ (W, A), przytulanka 'zabawka, zwykle wy­konana z pluszu a. ze szmatek, dawana dziecku do zaśnięcia’ [Dun, B, NSP II, PjZ), układanka 'zabawka w postaci klocków (także kawałków kartonu) z częściami obrazka, który tworzy się po dobraniu i ustawie­niu obok siebie odpowiednich klocków (kawałków kartonu)’ [D, M, Sz, Dun, B|, gryzak 'zabawka dla niemowląt, przeznaczona jednocześnie do gryzienia’ |D, Sz, Dun, Z, B), resorak 'mały metalowy samochodzik-zabawka będący miniaturką prawdziwego markowego modelu’ |NSP II)11, uszatek 'żartobliwie a. pieszczotliwie o zwierzętach, zabawkach (...) z cha­rakterystycznymi dużymi uszami’ [Sz, В żart.], fortunka 'zabawka dla

11 Cytat w NSP II pochodzi z 1989 r. Od kilku lat używana jest też nazwa resorowiec (w słownikach brak).

34

ANNA PIOTROWICZ

dzieci, rodzaj maleńkiej ruletki, niewielkiego przenośnego bilardu’ |W, A, D przest.], drobiszcze 'garnuszki gliniane do zabawy dla dzieci [w SWil dokładniejsza definicja: wyrabiane w okolicach Iłży)’ (W gw.\. Znacznie rzadziej są to derywaty paradygmatyczne, np. szyb ’latawiec’ [W stp., D daw.], śmiga 'ts. co śmigawka’ (W, A], a także złożenia, np. hulajnoga 'zabawka dziecięca służąca do jazdy na jednej nodze’ [tak Lehr, D, M, Sz, a bez słowa zabawka w definicji Dun, Z, B|, łamigłówka "zabawka dziecięca w postaci klocków a. kartoników z fragmentami rysunków, z których układa się całość’ [A, D, M, Sz, Z, Skor], małpoludek zabawka wyobrażająca małpoludka (sic!)’ [NSP II), meblozabawka 'urządzenie będące meblem i zabawką’ |Zagr).

Formacje słowotwórcze są często nazwami:

* lalek |W, A, Lehr, D, M, Sz, Dun, Z, B, Skor, 0|, np. laleczka [W, Lehr, D, Sz, Dun, Z, B), laluchna [W|, lalunia |D, Dun, Z|, lalusia [W, Z, B], laluszka [W gw.], pacynka [tak B; w innych słownikach tylko w odniesieniu do teatru kukiełkowego), szmacianka [NSP II),
* piłek, np. chwytka [W, A, Dj, krowianka 'piłka z krowiej sierści i wosku’ [Arg gw. uczn.], lanka [W, A, D, Arg gw. uczn.], parcianka [D środ., Sz przest., Arg gw. warsz.|, półlanka [W, A, D), skubanka 'pił­ka zrobiona z drobniutko uskubanych kawałków gumy’ [W uczn., A],
* zabawki od dawna zwanej bąkiem, np. brdajka [W gw.], burczałka [W gw.], burdajka [W gw.], fruczka [W rzad.], fryga [W, A, Lehr, D, Sz przest., Z przest.], furkadlo [Lehr], furtacz [W gw.], krąglica [W, A|, kruglica [W stp.|, warchołka [W], warkotka [W gw.], wartaczka [W, A), wartałka/wartołka |W, A, D gw., SGMP wych. z użycia],
* różnego typu grzechotek [Lehr, D, M, Sz, Dun, Z, B], np. jargotka [W gw.], rajkawka |W gw.], szczerkawka [W gw.], tyrkawka [W gw.].

Neosemantyzmy to w omawianym kręgu tematycznym 65 leksemów. Najczęstszym mechanizmem neosemantyzacji jest tu prze­niesienie nazwy istniejącego w rzeczywistości desygnatu na nazwę za­bawki. Przenoszone są w ten sposób na przykład:

* nazwy zwierząt: baczek [Lehr stp., D, Sz, Dun, Z, B)12, bąk |W, A, Lehr, D, M, Sz, Dun, Z, B], kogucik [D, Sz, Dun, Z], kogutek [D, M pot., Sz, Dun, Z], kokotek [SGMP], koniczek [Z], konik [D, M, Sz, Dun, Z, Skor], koń |W: 'kij, na którym dzieci jeżdżą’; Sz, Z i Skór: 'zabawka dziecięca, zwykle drewniana, wyobrażająca konia], kukawka |A - zn. podstawowe ’kukułka], latawiec [W, A, Lehr, D, M, Sz, Dun, Z, B, Skor; zn. podsta­wowe 'zwierzę latające, rzecz latająca’ - tak SPXVI i L]13, misiaczek [Z, B], misiek [D, Sz, Dun, Z, B|, misio [D, Sz, Dun, Z, B|, miś (Lehr, D, M,

12 Wszelkie zdrobnienia i spieszczenia w polu tematycznym nazw zabawek znajdują się na pograniczu neosemantyzmów i niezależnych derywatów deminutywnych.

13 Współcześnie rzeczownik latawiec w zn. 'zabawka’ można uznać za dery­wat sufiksalny, a nie za neosemantyzm.

NAZWY ZABAWEK I ZABAW DZIECIĘCYCH W SŁOWNIKACH...

35

Sz, Dun, Z, B|, niedźwiadek [Lehr], orzeł 'latawiec’ [W gw., D daw.], pie­sek [D, Sz, Z, Skor), turkawka ’bąk’ [D daw.\, zwierzątko [Sz],

* nazwy ludzi: cudak 'figurka wycięta lub ulepiona - zabawka’ [D], patriotka ’zabawka: kółko drewniane tokarskiej roboty, zwijające się na sznurek, raz opadające, drugi raz znowu podnoszące sie własnym cię­żarem’ [W|, samotnik 'zabawka tak zwana widocznie dlatego, że jedna osoba bywa nią zajęta, bo właśnie trzeba cierpliwie a uważnie zastano­wić sie nad kombinacjami w przekładaniu kulek’ [W, A], żołnierzyk [B],
* nazwy pojazdów: auteczko [Z], autko [Z], autobusik [Z], metalik 'metalowy samochodzik - zabawka’ [U], samochodzik [D, Sz, Dun], sa­molocik [Sz, Dun|,
* nazwy innych przedmiotów: bębenek [Sz, Dun, Z], foremeczka [Z], foremka |Z|, fuzyjka |D], klocki [Lehr, D, M, Sz, Dun, Z], łopatka [D, M, Sz, Dun, Z, B, Skor], łóżeczko [tak Z; D, Sz i Dun tylko jako zdrobnie­nie, ale jest przykład: Łóżeczko dla lalki], pistolecik [Z|, proca [D, M, Sz, Dun], skarbonka [M, D, Sz, Dun, B], szabla [Skor], wiatraczek [W, A], wiatrówka 'zabawka dziecinna, pukawka’ [W, A], wózeczek [Sz, Dun i В notują jako zdrobnienie, ale podają przykład: Wózeczek dla lalki], wózek [Sz i Dun - w definicjach brak adnotacji o zabawce, ale jest przy­kład: Wózek dla lalki], wóziczek [SGMP powsz.].

I tutaj - tak jak i wśród formacji słowotwórczych - często występują nazwy różnego typu lalek, np. krakowiaczek [Z], krakowiak [Sz, Z], kra­kowianka [Sz, Dun, Z], łątka [W stp. i gw., A; D i Z - w definicji zazna­czają ’dawniej też lalka dziecięca’, Lehr tylko w odniesieniu do teatru kukiełkowego], matrona ’lalka ze szmat’ [W gw., Lehr gw.], nagusek ’nie ubrana lalka z celuloidu a. masy plastycznej’ [W, A, D], pałuba ’niezgrab­na lalka, figurka, kukła’ [W, A, D, Sz, Z reg.], panna [W gw.], żurek ’lal­ka ze słomy jakkolwiek odziana’ [W gw.]. Rzadziej tworzone są w ten sposób nazwy piłek, np. baba 'piłka do grania, nie gumowa, obszyta w skóre’ [W uczn.], balon [Lehr], dęta [W gw.], dętka [W, A], kula [U].

Wśród zapożyczeń (49 leksemów wraz z derywatami) są po­życzki:

* łacińskie, np. piła [W stp., В pot.], piłeczka [D, Sz, Dun, Z, B], piłka [W, A, D, M, Sz, Dun, Z, B, Skor], pupka 'lalka szmaciana’ [W gw., A , SGMP wych. z użycia],
* greckie: kalejdoskop ’zabawka w kształcie rurki z umieszczonymi wewnątrz płaskimi pochylonymi zwierciadłami; znajdujące sie miedzy zwierciadłami kolorowe szkiełka i kamyki tworzą przez odbicie barwne figury, zmieniające sie za każdym potrząśnieciem przyrządu’ [tak D, M, Sz, Dun, Z, В, T, O; W, A, Lehr, E i К notują jako ’przyrząd’, a nie ’zabawka’], zootrop ’zabawka optyczna, podobna do stroboskopu, przed­stawiająca ruchome figury na białej płaszczyźnie’ [W, A],
* francuskie, np. balon [D, M, Sz, Dun, Z, В, T, O], balonik [Lehr, D, Sz, Dun, Z, B], jaquemart 'zabawka dziecięca wyobrażająca dwie posta­cie uderzające na przemian w umieszczone miedzy nimi kowadło’ [К, T,

36

ANNA PIOTROWICZ

O], kapiszon 'papierowy krążek zawierający małą ilość materiału wybu­chowego, używany przez dzieci do zabawy’ [Dun, Z, B), kri-kri ’zabawka wydająca dźwięk skrzeczący’ [W, E), maskotka [Dun, Z, B|,

* niemieckie, np. drach ’latawiec’ |W gw., SGMP rzad.), dracheta/ drachyta |SGMP), hampelmann ’pajacyk, skoczek, lalka dziecięca’ [Z rzad., E, K), korkowiec ’zabawka dziecięca, mały blaszany pistolet, z którego strzela się specjalnymi korkami zawierającymi odrobinę ma­teriału wybuchowego’ |D, M, Sz, Dun, Z, B), pałasik [A, D|, szlojderka ’proca’ |SGMP daw.],
* włoskie, np. pajac [W, A, D, M, Sz, Dun, Z, B, E, R, T, O),
* angielskie, np. matchbox [NSP II), mupet/mapet (Z), puzzle (Dun, B, E, O, NSP II, PjZ), smerfetka/smurfetka [NSP II], Teddy bear [К),
* rosyjskie, np. kukiełka ’zabawka dziecięca, prymitywna lalka zro­biona domowym sposobem z gałganków’ [tak W, A, Lehr, D, M przest., Sz przest., Z dawna w definicji; Dun i В tylko w odniesieniu do teatru lalek), matrioszka ’lalka w rosyjskim stroju ludowym, zwykle drewnia­na, ze wstawianymi w nią identycznymi lalkami coraz mniejszych roz­miarów’ [Z, K, T, O),
* pojedyncze przykłady z innych języków, np. суда ’bąk’ z węgier­skiego [W, A, Lehr, D przest., Z daw., E, R, К, T daw., O daw.], kużel ’bąk’ z ukraińskiego/białoruskiego [W gw.\, lego z duńskiego (nazwa firmowa) (Z, B, O, NSP II).

Frazeologizmy to w omawianej grupie zaledwie 6 jednostek językowych: klocki lego [Z], kostka Rubika [K, O], młynek dziecinny 'za­bawka ze skrzydłami z papieru a. z drewienek; wiatraczek’ |W, A, Lehr), ołowiany/cynowy żołnierzyk (Sz), piłka dęta [W], zabawki mechaniczne [Skor|.

Wśród nazw zabawek wyekscerpowanych z XX-wiecznych źródeł leksykograficznych można wyróżnić kilka warstw chronologicznych. Trzeba jednak zastrzec przy tym, że stratyfikacja ta dotyczy bardziej czasu zarejestrowania danej nazwy zabawki w słownikach niż jej fak­tycznego funkcjonowania w języku danego okresu. Można więc wska­zać nazwy zabawek zarejestrowane:

* w Słowniku staropolskim: łątka (prócz zn. ’lalka’ też 'zabawka grze­chotka’ - oba te zn. także w SPXVI, a L i SWil w zn. ’lalka’), piła (też SPXVI, L i SWil), piłka (też SPXVI, L i SWil),
* w Słowniku polszczyzny XVI wieku: cacko (też L i SWil), суда (też L i SWil), krąglica (też L i SWil), kruglica (też L i SWil), piłeczka (też SWil), wartaczka (też L i SWil), wartałka/wartołka (też L i SWil),
* w słowniku Lindego: bawidełko (też SWil), bawidło (też SWil), bą- czek (też SWil14), bąk (też SWil), błyskawki (też SWil; w naszym mate­

14 W definicji bączka w SWil pojawił się też synonim wilczek, występujący u Lindego, ale niezarejestrowany już w żadnym poddanym ekscerpcji źródle XX-wiecznym.

NAZWY ZABAWEK I ZABAW DZIECIĘCYCH W SŁOWNIKACH...

37

riale w 1. poj.), caco (SPXVI: czaczo), chwytka (też SWil), fruczka (też SWil), fryga (też SWil), igraszka (też SWil15), lala (też SWil), laleczka, lalka (też SWil), lalusia, latawiec (też SWil), młynek dziecinny (też SWil), orzeł (też SWil), pukawka (też SWil), szyb (też SWil przest.), śmiga (też SWil), wiatraczek (też SWil), zabaweczka (też SWil), zabawka (też SWil), - w Słowniku wileńskim: balon, dmuchawka, drobiszcze (prow.), for­tunka, kalejdoskop, koń 'zabawka dziecinna, kij, na którym dzieci jeżdżą’, latawka, patńotka (nieuż.), pupka, śmigawka, wiatrówka (L tyl­ko w zn. ‘strzelba’, a nie ’zabawka1).

1. INNE AKCESORIA ZWIĄZANE Z ZABAWAMI DZIECIĘCYMI

Do tego niewielkiego kręgu tematycznego zaliczyłam takie leksemy, które - choć nie są nazwami zabawek - służą do różnych gier i zabaw dziecięcych. Znalazły się tu zatem:

* nazwy rozmaitych przyrządów służących do jeżdżenia, huśtania itp., a wśród nich formacje słowotwórcze: huśtawka [W, A, D, M, Sz, Dun, Z, B|, karasolek'karuzela’ (SGMP rzad.], kręcica ’karuzela’ [W gw.), zjeżdżalka |SGMP|, zjeżdżalnia (D, M, Sz, Dun, B|; zapożyczenia: hojdawka (z ukraińskiego) (W gw], karuzel (z francuskiego) |W, A, Lehr, D przest., Z przest], karuzela (W, A, Lehr, D, M, Sz, Dun, Z, B, E, R, K, T, O] oraz związki frazeologiczne: beczka śmiechu (M, Sz, Z, B, Skor), diabelski młyn |W, A, D, M, Sz, Dun, Z, B, Skor), huśtawka szatańska [W rzad],
* nazwy różnych przyborów używanych do gier, a wśród nich for­macje słowotwórcze: kicznik 'większa pałeczka służąca do podbijania mniejszej w grze w kiczki’ (W gw], podbijak 'kij do podbijania piłki w grze w palanta, w kwadranta’ |D, Sz, Z); neosemantyzmy: babka 'nazwa kostki używanej w grze dziecięcej zwanej babką’ (W), kula 'w grze dzie­cięcej drobny przedmiot ukryty w ręce’ (W), pchełka 'plastikowy kolo­rowy krążek używany w grze dziecięcej’ (Sz, Dun, Z, B], pyta ’chustka skręcona, jako narzędzie do bicia w niektórych grach dziecięcych’ |tak A; W tylko w zn. ogólnym 'chustka skręcona jako narzędzie do bicia1], zośka 'także rzecz podbijana w tej grze’ [B]16; zapożyczenia: diabolo 'przyrząd do tej gry’ (włoska nazwa handlowa) |A, D, Z, R), palant 'kij do podbijania piłki w tej grze’ (z włoskiego) [W, A, D, M, Sz, Dun, Z, E, R, K, T, O], plik 'drewienko, którym chłopcy grają w klipę’ (z łacińskie­go) |D, K, T przest] , związek frazeologiczny: pieniądze marchwiane 'mar-

15 SPXVI notuje w zn. żart, dowcip, zabawa’.

16 Jak widać, wiele słowników nie uwzględnia w definicjach nazw gier in­formacji o przyborach służących do danej gry - zośkę jako nazwę gry notuje też D i Sz, ale tam brak uwagi o tym, że nazwa gry jest też nazwą rzeczy w grze używanej.

38

ANNA PIOTROWICZ

chew w talarki pokrajana, zastępująca pieniądze prawdziwe w zaba­wach dziecięcych’ [A]17 i niejasnego pochodzenia: krepcie 'kamyki uży­wane do tej gry’ |D|.

Niektóre z tych leksemów należą do starszej warstwy słownictwa i zostały odnotowane:

* w słowniku Lindego: chuśtaczka (dziś huśtawka),
* w Słowniku wileńskim: babka, hojdawka, huśtawka (też inne for­my tego wyrazu: chuśtaczka, chustawka, huśtawka), karuzel (też karu­zele), palant,
* w obu tych słownikach: pyta.
1. UCZESTNICY ZABAW

Jest to niewielka liczba wyrazów (22) w stosunku do wyekscerpowanych z XX-wiecznych źródeł leksykograficznych leksemów nazywających gry i zabawy dziecięce (247). I tu wskazać można formacje słowotwór­cze: ganiacz 'grający z piłką w ręku w grę ekstrameta’ (W), wykupnik 'w grze w palanta: najlepszy gracz, mający prawo do największej liczby rzutów piłką dla wykupienia matki i bachorów’ |W], zaj 'uczestnik gry w zająca’ [W gw.], zgadownik 'odgadujący nazwę dzieci w grze w ptaszki’ [W gw.], zgadula 'zgadujący w grze’ [W]; neosemantyzmy: bachor 'zwy­kły uczestnik gry w palanta’ |W]'4, berek 'osoba, która ma za zadanie dogonienie jednego z uczestników zabawy’ |D, M, Sz, Dun, Z, B], ciuciu­babka 'także dziecko, które w tej zabawie ma zawiązane oczy’ |B|, dusza 'najniższy rangą uczestnik gry w palanta i niektórych innych gier w pił­kę’ (W, A, D|, fabian 'jeden z uczestników tej gry’ (W gw.), gąsior 'chło­piec w grze w gąski, w gąsiora’ [W gw., Lehr gw.], konik 'uczestnik gry w palanta, który stale bywa na wygranej’ |W gw.), matka 'w niektórych grach zespołowych (np. w palancie, dwóch ogniach): najważniejszy gracz, kierownik drużyny’ (W, A, Lehr, D, M, Sz, Z, Dun), pies 'uczestnik w grze dziecinnej’ |W), ptaszek 'szeregowiec w grze w piłkę w metra’ (W), rewi­zor 'trzeci w porządku hierarchicznym uczestnik gry w piłkę w metra’ [W]; zapożyczenia: kaptywus 'złapany w tej grze’ (z łacińskiego) (W rzad.], mutra 'matka w grze w piłkę’ (z niemieckiego) [W, Lehr| oraz związki fra­zeologiczne: brat cechowy 'uczestnik gry w palanta, który otrzymał w niej guza a. pręgę’ [W|, dziecko młodsze 'uczestnik gry w palanta mający prawo podbić piłkę raz po rozpoczęciu gry a. po wykupieniu się’ (W, A), dziecko starsze 'uczestnik gry w palanta mający prawo podbić piłkę dwa razy; bachor’ [W, A).

17 Słownik warszawski notuje ten frazeologizm w zn. pieniądze nic nie znaczące’.

,e Por. niżej bachor i matka.

14 Por. niżej dziecko starsze.

NAZWY ZABAWEK I ZABAW DZIECIĘCYCH W SŁOWNIKACH...

39

Tylko dwa wyrazy z omawianej grupy zostały odnotowane w star­szych słownikach: kaptywus u Lindego i zgadula w Słowniku wileń­skim, choć to ostatnie w ogólniejszym znaczeniu niż w Słowniku war­szawskim: 'ten lub ta, co zgaduje, ma pretensję zgadywania’.

1. MIEJSCA ZABAW

Do tego skromnie reprezentowanego w słownikach kręgu nazw za­liczyć można następujące wyrazy i związki frazeologiczne: dzieciniec 'teren zabaw dla dzieci’ [SGMP przest.], piaskownica 'wydzielony teren pokryty warstwą piasku przeznaczony do zabaw dla dzieci’ |D, M, Sz, Dun, Z, B|, piłkarnia miejsce, gdzie grywają w piłkę’ |W, Aj, kindergar­ten 'ogród dziecięcy, freblowski’ (z niemieckiego) |E|, lunapark 'ts. co wesołe miasteczko’ (z niemieckiego) |D, M, Sz, Dun, Z, B, R, K, T, Oj, małpi gaj 'plac przeznaczony do zabaw i ćwiczeń zręcznościowych na różnych przyrządach’ [B|, ogródek freblowski 'zakład naukowy dla małych dzieci według metody Fröbla: zajęcia ręczne, wspólne zabawy w połączeniu ze śpiewem chóralnym itp.’ [A], ogródek jordanowski 'te­ren zielony z urządzeniami sportowymi przeznaczony do zabaw rucho­wych i ćwiczeń fizycznych dla dzieci i młodzieży’ [D, Sz, Dun, Z, B, Skor), jordanek [D pot., Z wych. z użycia], wesołe miasteczko 'teren [D i Skor: zabaw ludowych) z zespołem urządzeń rozrywkowych, jak ka­ruzele, huśtawki, strzelnice, kolejki itp.’ [D, M, Sz, Dun, B, Skor].

Jedynie rzeczownik piłkarnia został wcześniej zarejestrowany w Słowniku wileńskim. 6

6. VARIA

Warto w tym miejscu odnotować przymiotniki określające różne wyżej zaprezentowane jednostki językowe, np.: gryzakowa (zabawka, grzechotka) [Z], kapiszonowy (pistolet) |B|, lalczyny (wózek) [D, M, Sz, Dun, Z, B], latawcowe (zawody) [D, Z rzad.], lunaparkowe (atrakcje) [Z rzad., B], palantowy (kij) [W, D, Sz, Z, B, K), piłkowa (gra) [W - notu­je L], wesołomiasteczkowa (karuzela) [NSP II), zabawkowy (zegarek, te­lefon) [D, Sz rzad., Dun - notuje L i SWil).

Czasowniki określające czynności wykonywane podczas różnych zabaw to: kryć 'w zabawie w chowanego zasłaniać oczy, aby nie wi­dzieć, gdzie inni się chowają’ [D, M, Sz, Dun, Z), losować 'wymawiać pewną formułę w zabawie, zwracając się z każdym wyrazem do innej osoby; mętować’ [W gw.], mętować 'w zabawie dziecięcej: wymawiać pewną formułę, zwracając się z każdym jej wyrazem do innego uczest­nika zabawy, ostatni wyraz wskazuje osobę, która ma zostać np. „śle­pą babką”, „berkiem” a. siąść „na cenzurowanym”’ [W, A, D], maniać

40

ANNA PIOTROWICZ

'w grze w piłkę zwaną ekstrameta: zamierzać się piłką, nie uderzając, dla oszukania przeciwnika’ [W, A], murlać 'w grze w chowanki być tym, który podczas chowania się grających ma oczy zamknięte’ |W gw.|, pęczować 'grać w guziki, odbijając je o ścianę tak, aby padając na zie­mię, trafiały na leżące tu inne guziki a. choć blisko nich upadały’ [W gw.], skusić 'popełnić błąd podczas zabawy w skakankę (B: w grze)’ (SGMP powsz., В pot. dziec.).

Inne jednostki językowe związane z grami i zabawami dziecięcymi to rzeczowniki: kucha 'błąd popełniony przez dziecko w trakcie zabawy w skakankę’ (SGMP powsz.), skucha błąd a. niepowodzenie w grze lub zabawie zręcznościowej’ |B pot. dziec.|, machy 'wymawianie w zabawie pewnej formuły, zwracając się z każdym wyrazem do innej osoby: mętowanie’ [W gw.] oraz frazeologizmy: stracić duszę w grze w piłkę 'stra­cić pewne szanse w grze, nie trafiwszy palantem w piłkę’ |W| i zaklepać kogoś 'w grze w chowanego uderzyć dłonią w coś na znak odnalezienia uczestnika gry’ [D, Sz, B; Dun podaje w formie przykładu).

1. FORMUŁY JĘZYKOWE UŻYWANE W ZABAWACH DZIECIĘCYCH
* Chodzi lisek koło drogi, nie ma ręki ani nogi 'wierszyk towarzyszą­cy zabawie dziec. w lisa//liska’ |Z|,
* Ciepło, ciepło... 'w zabawach dziec. słowa wypowiadane przez uczestników przy zbliżaniu się osoby poszukującej do ukrytego przed­miotu’ |Sz],
* Co wolis, cy klaskanki, cy bochynki, cy cichanki? 'w grze w ciuciu­babkę: jeżeli obierze klaskanki - klaszczą, jeśli cichanki, to dzieci ci­chuteńko biegają’ |W],
* Ele mele, cukru wiele? "wyraz [mele] używany przy mętowaniu w grze w zająca’ [W gw.],
* Entliczek, pentliczek, czerwony stoliczek, na kogo wypadnie - na tego bęc!//W: na tego brzdęk! 'w grach i zabawach dziec. znana wyli­czanka’ [W, D, Sz],
* Erlec merlec 'wyraz |merlec) używany przy mętowaniu’ [W gw.],
* Figiel migiel ’wyraz [migiel) używany przy mętowaniu’ [W gw.),
* Idzie rak, nieborak, jak uszczypnie, będzie znak 'tekst towarzyszą­cy zabawie z dzieckiem’ |PjZ|,
* Jakiego wam zagrać? - Klaskanego 'w grze w ciuciubabkę’ |W],
* Jawor, jawor, jaworowe ludzie, co wy tu robicie? - Budujemy mosty dla pana starosty 'gra dziecięca’ [W, Lehr: tylko pytanie],
* Odkluk, odkluk 'formuła zabawy dziecięcej w znaczeniu: otwie­ram (czyli po poznańsku „odkluczam”)’ |SGMP|,
* Piłka do dołka! 'wezwanie uczestnika do gry |w piłkę]’ |D, Skor],
* Zakluk, zakluk 'formuła zabawy dziecięcej w znaczeniu „zamykam, zakluczam”’ [SGMP],

NAZWY ZABAWEK I ZABAW DZIECIĘCYCH W SŁOWNIKACH...

41

* Zgadnij zgadula, gdzie moja złota kula |Kras - bez definicji],
* Złota kula 'okrzyk w grze dziecięcej zwanej zgaduj zgadula’ |Skor|.

Najwięcej omówionych tu jednostek językowych pochodzi ze Słow­nika warszawskiego, stanowiącego wciąż chyba za mało doceniane źró­dło leksykograficzne, które może służyć do badań słownictwa tema­tycznego. Niewielką ich część - co sygnalizowałam wcześniej - słownik ten przejął ze słownika Lindego i Słownika wileńskiego.

Znacznie mniej wyrazów i frazeologizmów stanowią leksemy zare­jestrowane po raz pierwszy dopiero w XX-wiecznych słownikach po­wojennych:

* w słowniku Doroszewskiego, np. balon, dwa ognie, fuzyjka, gryzak, klasy, konik, korkowiec, kwadrant, lunapark, łopatka, łóżeczko, misiek, pchełki, piesek, piaskownica, samochodzik, układanka, wesołe miasteczko, zośka, zjeżdżalnia,
* w słowniku Szymczaka, np. berek kucany, bębenek, krakowian­ka, ołowiany/cynowy żołnierzyk, oszukaniec, samolocik, uszatek, zwie­rzątko,
* w słowniku Dunaja, np. cymbergaj, głuchy telefon, maskotka, przytulanka,
* w słowniku Zgółkowej, np. autko, autobusik, foremka, gruchawka, misiaczek, mupet/mapet, pistolecik,
* w słowniku Bańki, np. kółko graniaste, małpi gaj, piotruś, skucha,
* w którymś z powojennych słowników wyrazów obcych, np. matrioszka, Teddy bear.

Na słownictwo z opisywanego tu pola tematycznego zwróciły uwagę Kwiryna Handke, Hanna Popowska-Taborska i Irena Galsterowa w książce Nie dajmy zginąć słowom20. Wielu z odnotowanych przez au­torki nazw nie znajdziemy w polskiej leksykografii XX w. Są to na przy­kład takie oto nazwy lalek: celuloidowa, gałgankowa, kauczukowa, lal­ka Kiki 'lalka celulozowa z dużą głową, małym korpusem i krótkimi kończynami - bardzo modna w czasie okupacji’, lalka Szyrlejka 'popu­larna w latach 30. lalka podobna do Shirley Temple, grającej w dzie­cięcych filmach tego okresu’, szifonetka 'lalka z materiału’, wańka wstańka. Spośród licznych nazw gier i zabaw wymieńmy tylko kilka przykładów: berek klepany, dzień dobry ci królu Lulu, państwa/gra w państwa, piekło - niebo/gra w piekło - niebo, raz, dwa, trzy, król pa­trzy, spowiedź, stary niedźwiedź mocno śpi, stoi różyczka w czerwonym wieńcu, zamawianka.

20 K. Handke, H. Popowska-Taborska, I. Galsterowa, Nie dajmy zginąć sło­wom. Rzecz o odchodzącym słownictwie, Warszawa 1996. Zob. też: K. Hand­ke, Polski język familijny. Opis zjawiska, Warszawa 1995, s. 188-190 [rozdz. Dzieci w domu].

42

ANNA PIOTROWICZ

Porównanie materiału ze słowników z drugiej połowy XX w. z ma­teriałem ze Słownika warszawskiego (a także Arcta i Lehra) wyraźnie pokazuje, jak zmieniają się zabawki i zabawy dziecięce pod wpływem zmian w rzeczywistości pozajęzykowej, rozwoju techniki, przemian obyczajowych. Wśród bogato reprezentowanych w słownikach z pierw­szej połowy XX w. nazw gier i zabaw przeważały zabawy ruchowe i zabawy o funkcji mimetycznej (wystarczy spojrzeć na dużą liczbę neosemantyzmów „odzwierzęcych” nazywających te zabawy). W słowni­kach późniejszych jest już tych nazw coraz mniej. Dzieci nie wyko­rzystują do zabawy kijków, pałeczek, drewienek, chusteczek, kamieni, szkiełek, papierowych mieszków itp. Ich zabawki to dziś często mi­niatury oryginalnych wyrobów firmowych, postaci z telewizyjnych bajek, z gier komputerowych (choć ten ostatni wpływ w słownikach z końca minionego stulecia nie jest jeszcze widoczny). Dwie zabawki wydają się ponadczasowe - piłka i lalka. Wiele ich określeń znaleźć można we wszystkich źródłach, które poddałam ekscerpcji. Natomiast porównanie opisanego w niniejszym artykule zasobu leksykalnego ze słownictwem występującym na stronach sklepów internetowych pro­wadzących sprzedaż zabawek skłania do wniosku, że kolejne pokole­nia leksykografów będą się trudzić, by zarejestrować neologizmy z tego zakresu. Są tu bowiem na przykład: klocki (LEGO, COBI, WADER), lalki (BARBIE, ZAPF CREATION, WITCH), resoraki (BBURAGO, MAISTO, YATMING), a także (może na szczęście): kręcona kobra, piłka puzzle, stuku-puku, chwytacz-grzechotka, dzwoniąca kula, ciastolina, karuzela z pluszowymi ibisami 21.

Skróty tytułów słowników i innych źródeł leksykograficznych

A

Arg

В

D

Dun

E

* M. Arcta Słownik ilustrowany języka polskiego, wyd. 3., t. I—II,
Warszawa |1929|.
* S. Kania, Słownik argotyzmów. Warszawa 1995.
* Inny słownik języka polskiego PWN, pod red. M. Bańki, t. I—II, War-
szawa 2000.
* Słownik języka polskiego, pod red. W. Doroszewskiego, t. I—XI,
Warszawa 1958-1969.
* Słownik współczesnego języka polskiego, pod red. B. Dunaja, War-
szawa 1996; wyd. 2. poprawione i uzupełnione, t. I-II, Warszawa
1998.
* Trzaski, Everta i Michalskiego Encyklopedyczny słownik wyrazów
obcych. Pochodzenie wyrazów, wymowa, objaśnienia pojęć, skróty,
przysłowia, cytaty. Poprzedzony rozprawą prof. uniw. dra A. Brückne-
ra „O wyrazach obcych", pod red. dra S. Lama, Warszawa 1939.

21 Zob. <http://www.twoje-zabawki.pl> <http://www.tolo.com.pl>

NAZWY ZABAWEK I ZABAW DZIECIĘCYCH W SŁOWNIKACH...

43

К

Kras

L

Lehr

M

NSP II

O

PjZ

Pot

R

SGMP

Skór

SPXV1

SStp

SWil

Sz

T

U

W

Z

Zagr

W. Kopaliński, Słownik wyrazów obcych i zwrotów obcojęzycznych,
Warszawa 1967; wyd. 22. z almanachem, Warszawa 1994.

[H. Galle, A. Krasnowolski) M. Arcta Słownik frazeologiczny. Porad-
nik językowy, wyd. 4. poprawione i uzupełnione, Warszawa 1934.

S. B. Linde, Słownik języka polskiego, t. I-VI, wyd. 2., Lwów
1854-1860.

Trzaski, Everta i Michalskiego Słownik języka polskiego, pod red.

T. Lehra-Spławińskiego, t. I-II (A - Normalny), Warszawa 1938-1939.
Mały słownik języka polskiego, pod red. S. Skorupki, H. Auderskiej,
Z. Łempickiej, Warszawa 1968; wyd. 10. zmienione i poprawione,
pod red. E. Sobol, Warszawa 1993.

Nowe słownictwo polskie. Materiały z prasy lat 1985-1992, pod red.
T. Smółkowej, cz. I-II, Kraków 1998-1999.

Słownik wyrazów obcych. Wydanie nowe, pod red. E. Sobol. Opra-
cowanie etymologii prof. A. Bańkowski, Warszawa 1995.

A. Bogusławski, J. Wawrzyńczyk, Polszczyzna, jaką znamy. Nowa
sonda słownikowa, Warszawa 1993.

J. Anusiewicz, J. Skawiński, Słownik polszczyzny potocznej, War-
szawa - Wrocław 1996.

Słownik wyrazów obcych, pod red. Z. Rysiewicza, Warszawa 1954;
wyd. 10., Warszawa 1964.

Słownik gwary miejskiej Poznania, pod red. M. Gruchmanowej
i B. Walczaka, Warszawa - Poznań 1997; wyd. 2. z suplementem,
Warszawa - Poznań 1999.

S. Skorupka, Słownik frazeologiczny języka polskiego, t. I-II, War-
szawa 1967-1968.

Słownik polszczyzny XVI wieku, pod red. M.R. Mayenowej, F. Pepłowskiego, t. I-XXXII (A - Przodujący), Wrocław - Warszawa
1966-2004.

Słownik staropolski, pod red. S. Urbańczyka, t. I—XI, Wrocław -
Kraków 1953-2002.

Słownik języka polskiego (...) wypracowany przez A. Zdanowicza,
M. Bohusza-Szyszkę, J. Filipowicza, W. Tomaszewicza, F. Czepielińskiego, W. Korotyńskiego, z udziałem B. Trentowskiego. Wydany
staraniem i kosztem M. Orgelbranda, cz. I-II, Wilno 1861.

Słownik języka polskiego, pod red. M. Szymczaka, t. I-III, Warsza-
wa 1978-1981; Suplement, wyd. 2. poprawione, Warszawa 1993.
Słownik wyrazów obcych, pod red. J. Tokarskiego, Warszawa 1971;
wyd. 26. zmienione, Warszawa 1991.

K. Czarnecka, H. Zgółkowa, Słownik gwary uczniowskiej, Poznań
1991.

Słownik języka polskiego, pod red. J. Karłowicza, A. Kryńskiego,
W. Niedźwiedzkiego, t. I—VIII, Warszawa 1900-1927.

Praktyczny słownik współczesnej polszczyzny, pod red. H. Zgółkowej, t. I-XXIX (A - Podwis), Poznań 1994-2000.

A. Zagrodnikowa, Nowe wyrazy i wyrażenia w prasie, Kraków 1982.

44

ANNA PIOTROWICZ

Names of Toys and Children’s Games in Polish Language Dictionaries

from the 20th Century

Summary

In the article the author presents more than 550 words, phrases and language formulas which are connected with toys and children’s games. The material was excerpted from general dictionaries of Polish, dictionaries of idioms, foreign words and language variations (pupils’ jargon, urban dialect), published in the 20th century. The author focuses on such problems as formal varieties of the described entries (word-formations, neosemantisms, borrowings, idioms) and their chronological strata (from the oldest vocabulary to the one published in the last decade of the 20th century).

adj. M. Kołodzińska

Krystyna Długosz-Kurczabowa (Warszawa)

**SŁOWNICTWO GWAROWE W SŁOWNIKACH OGÓLNYCH
JĘZYKA POLSKIEGO (SJPDOR - SJPSZYM)**

1. STANOWISKO REDAKTORÓW WOBEC SŁOWNICTWA GWAROWEGO W BADANYCH SŁOWNIKACH JĘZYKA OGÓLNEGO

W Uwagach i wyjaśnieniach wstępnych w rozdziale Stosunek do gwar profesor W. Doroszewski pisze:

Zadaniem Słownika nie może być uwzględnianie całej różnorakości leksykalnej gwar polskich z tego względu, że ta różnorakość jest w rozległym zakresie następstwem izo­lacji środowisk i bedzie stopniowo ustępować w miarę wzmagania sie sił przyspieszają­cych procesy integracji języka narodowego. W zasadzie wiec Słownik nie uwzględnia wyrazów gwarowych i pomija jako źródła dzieła literackie pisane gwara, niezależnie od stopnia autentyczności czy stylizacji gwary. Sa podane w Słowniku wyrazy pochodze­nia gwarowego (regionalnego) znane w języku ogólnoliterackim, jak hala, halny, regle, ceper, prócz tego zaś nazwy niektórych realiów wiejskich nie majace odpowiedników w języku ogólnoliterackim, jak oczepiny, bijak itp. O umieszczeniu takiej nazwy roz­strzyga ważność desygnatu pod względem kulturalnym1.

Natomiast M. Szymczak we Wstępie informuje, że trzytomowy Słow­nik obejmuje żywe współczesne słownictwo języka ogólnopolskiego, za­równo w jego odmianie literacko-książkowej, jak i potocznej; a przez współ­czesność - najogólniej mówiąc - rozumie wiek XX. Stwierdza również:

Oprócz współczesnego słownictwa ogólnopolskiego w Słowniku uwzględniono tak­że: a) terminologie naukowa, techniczna i zawodowa w zakresie, w jakim jest ona po­trzebna poza dziedzina pracy zawodowej człowiekowi mówiącemu językiem ogólnopol­skim; b) regionalizmy powszechnie używane w mowie inteligencji danego regionu; c) dialektyzmy, które współcześnie przenikają do języka literackiego; d) wyrazy istniejące jeszcze w języku, ale odnoszące sie do dziś już nie istniejących desygnatów mających jednakże żywy związek z kultura współczesna; c) wyrazy żargonowe i pospolite, ale tylko te, które występują we współczesnej literaturze i sa szerzej znane przez społeczeństwo. We wszystkich powyższych wypadkach zastosowano odpowiednie kwalifikatory, które pozwolą zorientować sie czytelnikowi w charakterze danego wyrazu\*\*.

Przytoczone wypowiedzi redaktorów naukowych obu analizowanych tu słowników pokazują przyjęte przez nich podstawowe założenia uwzględniania leksyki gwarowej w słownikach języka ogólnego. 1 2

1 Słownik języka polskiego, pod red. W. Doroszewskiego, Warszawa 1958, t. 1, s. XLI.

2 Słownik języka polskiego, pod red. M. Szymczaka, Warszawa 1978, t. 1, s. X.

46 KRYSTYNA DŁUGOSZ KURCZABOWA

1. ZAGADNIENIA TERMINOLOGICZNE - PREZENTACJA WYBRANYCH ARTYKUŁÓW HASŁOWYCH Z SJPDOR I SJPSZYM

W SJPDor gwara jako termin językoznawczy ma dwa znaczenia:

1. „mowa ludności zamieszkującej miejscowość nie zajmującą w kraju dominującego stanowiska pod względem kulturalnym i politycznym, różniąca się pewnymi cechami od języka ogólnonarodowego”; 2. „mowa środowiska zawodowego lub miejskiego; żargon, wiech”.

Natomiast dialektyzm to „wyraz, forma, zwrot właściwy gwarze”. W tym ujęciu określenia wyraz gwarowy, forma gwarowa i dialektyzm są terminami bliskoznacznymi, są synonimami.

Terminem w pewnym sensie nadrzędnym w stosunku do nazw wyżej wymienionych jest regionalizm: jęz. „cecha wymowy, forma gramatycz­na, wyraz lub konstrukcja składniowa właściwe mowie pewnego regio­nu (pewnej okolicy) kraju, niekiedy upowszechnione w języku ogólnym (np. podh.: juhas, baca)”.

Ważnym dla naszych rozważań terminem jest utworzony przez W. Doroszewskiego wiech „potoczna, niekonwencjonalna odmiana ję­zyka, nacechowana ekspresywnością, nie podlegająca ścisłym normom języka literackiego; gwara miejska; polski odpowiednik fr. argot, ang. slang". Dla ścisłości należy dodać, że tu, w SJPDor, hasło wiech wy­stępuje bez kwalifikatora termin językoznawczy'.

Wyrazy nienależące do słownictwa ogólnopolskiego zostały w SJPDor zaopatrzone w następujące kwalifikatory:

* gwarowy, regionalny,
* szczegółowe kwalifikatory zawodowe, specjalności, np. agr(otechnika), antr(opologia), archeol(ogia), archit(ektura), flis(actwo), górn(ictwo), hand(el), kolej(nictwo), leśn(ictwo);
* ogólny: środowiskowy;
* gwara miejska, wiech.

Natomiast w SJPSzym gwara to: 1. „terytorialna odmiana języka narodowego: gwara mazowiecka, podhalańska”; 2. „mowa środowiska zawodowego lub miejskiego, żargon: gwara warszawska, złodziejska”. Dialektyzm jest definiowany następująco: „wyraz, forma gramatyczna, znaczenie, zwrot właściwe jakiemuś dialektowi (gwarze), zwłaszcza użyte w tekstach języka literackiego: Dialektyzmy fonetyczne, leksykalne, składniowe, słowotwórcze, znaczeniowe. Dialektyzm mazowiecki, pod­halański. Używać dialektyzmów".

Regionalizm w znaczeniu językoznawczym to „cecha wymowy, for­ma gramatyczna, wyraz lub konstrukcja składniowa właściwe mowie 3

3 Popularyzowany przez prof. W. Doroszewskiego termin wiech nie przyjął się ani w polszczyźnie ogólnej, ani w literaturze językoznawczej. Kwalifikator wiech nie występuje w SJPSzym, nie ma go także w późniejszych słownikach.

SŁOWNICTWO GWAROWE W SŁOWNIKACH OGÓLNYCH JĘZYKA POLSKIEGO... 47

pewnego regionu (pewnej okolicy) kraju, niekiedy upowszechniane w ję­zyku ogólnym: regionalizmy fonetyczne".

Żargon (bez kwalifikatora jęz.!) to „środowiskowa odmiana języka narodowego wytworzona przez jakąś (zwykle zamkniętą) grupę społecz­ną, zawodową itp., odznaczającą się swoistym słownictwem: żargon chuligański, uczniowski, studencki, obozowy, sportowy, złodziejski".

Nie ma w SJPSzym kwalifikatora żargonowy (ani: wiech); są nato­miast przywoływane: ogólny środowiskowy, szczegółowe kwalifikatory zawodowo-społeczne, np.: agrotechnika, anatomia, antropologia, archeo­logia, architektura, bibliotekarstwo, budownictwo, oraz gwarowy, regio­nalny, gwara miejska.

Z analizy zawartych w obu słownikach definicji terminu gwara i wyrazów bliskoznacznych (dialektyzm, regionalizm, żargon, wiech) wy­nika, że jest on używany w kilku znaczeniach: 1. w bardzo wąskim zakresie - według definicji W. Doroszewskiego - mowa ludności za­mieszkującej miejscowość niezajmującą w kraju dominującego stano­wiska pod względem kulturalnym i politycznym, różniąca się pewnymi cechami od języka ogólnonarodowego; 2. w znaczeniu szerszym - we­dług definicji M. Szymczaka - terytorialna odmiana języka narodowe­go, tzn. gwara w znaczeniu 1., dialektyzm i regionalizm; 3. w znacze­niu szerokim - według definicji W. Doroszewskiego i M. Szymczaka - słownictwo gwarowe obejmowałoby leksykę gwar ludowych (rozumia­nych jako terytorialna odmiana języka narodowego) oraz środowisk społeczno-zawodowych i miejskich.

Wieloznaczność terminu gwara widoczna w definicjach słowniko­wych powoduje określone konsekwencje leksykograficzne - stosowane w obu analizowanych tu słownikach kwalifikatory nie są równozakresowe (ekwiwalentne). III.

III. ANALIZA MATERIAŁU - WYBRANE ZAGADNIENIA

1. Słownictwo gwarowe
	1. W SJPDor słownictwo gwarowe jest wyróżnione kwalifikatorem gwarowy. Znalazłam 775 wyrazów z tym kwalifikatorem, przy czym uwzględniłam tylko gwarowe wyrazy hasłowe, a pominęłam np. gwa­rowe znaczenia wyrazów ogólnopolskich, takich jak stworzenie zn. 4. gw. ’zwierzę’; szwaby zn. 3. gw. ’odmiana ziemniaków’; trzęsionka zn. 2. gw. malaria’; pominęłam również te wyrazy hasłowe, w których kwalifika­tor gw. zajmuje drugie miejsce, np. po hist., daw. Sądzę, że po uwzględ­nieniu wszystkich wyrazów, znaczeń, połączeń wyrazowych i form gwarowych liczba dialektyzmów poświadczonych w SJPDor uległaby podwojeniu.

Przykładowo podam początek wykazu wyrazów gwarowych z SJPDor, nieobecnych (z tym kwalifikatorem) w SJPSzym: ajuści 'tak’; akord-

48

KRYSTYNA DLUGOSZ-KURCZABOWA

nik 'pracujący na akord’; harować się 'ciągnąć się za bary’; bestyjnik 'hukaj, ladaco’; bogać [tam] 'ależ, gdzież tam’; bojowca ‘boisko’; brdysać 'brykać, skakać’; bronny 'o koniu: gniady’; brył 'słomiany kapelusz’; bukwa 'bukiew, nasienie buka’; bystrz 'wartki prąd wody na rzece’; capiga ’czepiga’; cebratka ’ceber’; cepak ’cepisko, dzierżak’; chabanina ’mięso gorszego gatunku’; chachar ’na Śląsku: pogardliwie o włó­czędze albo o człowieku „niższego” pochodzenia, głównie o chłopie’; chamrać 1. ‘gadać’, 2. 'targać, tarmosić’; Chowaniec 'duszek domowy, skrzat - jedna z postaci mitologii ludowej’; chwatko ’chwytliwie’; chwierutny ’chwiejny’; chybać 1. 'biec, lecieć’, 2. 'kołysać się, chybotać’; chycać 'skakać, podskakiwać’; chycanie 'rzeczownik od chycać’; chycić ’chwycić’; chycnąć 'podskoczyć’, ciapkać 'uderzać nogami w roz­mokły grunt, błoto’; darach 1. 'chłop ubierający się z miejska, udają­cy mieszczanina’, 2. 'prostak’; dasnocha 1. 'obcisła koszula’, 2. 'obcisła spódnica’; delisia ’jałówka’; demnisty ’mroczny’; depać 'rzucać, cis­kać, uderzać’; depanie ’rzeczownik od ciepać’; ciepnąć 'uderzyć, rzu­cić’; cklić nieosob. ckli mnie 'mdli mnie, zbiera mi się na wymioty’; cnić się 'nudzić się, przykrzyć się’; coże 'cóż’; cyckać 'ssać, siorbać’; czmucić 'bałamucić, zwodzić’; czmucenie ’rzeczownik od czmucić’; dar­nia ’darń’; dęga ’sztaba u wierzei’; długaśny ’długachny’; dograbek

1. 'dokładne grabienie’, 2. 'resztka zagrabionego zboża, siana’, 3. 'uro­czystość zakończenia sianokosów’; dojka **1**. ’dojarka’, 2. ’dójka’; domowizna 1. 'ruchomości domowe’, 2. 'obejście domowe’; dorostek ’małe prosię’; dolski 'gw. podhal.: pochodzący z dolin’; drandryga 'wielki nie­zgrabny koń’; drapa 'spadzisty bok góry, wąska dolina, wąwóz skali­sty’; drybanek 'gw. i reg. wielkopol.: żelazna podstawka o trzech nóż­kach pod garnek; trójnóżek’; drzewniany ’drewniany’; ducie ’rzeczownik od duć’; duczka ’jama naftowa’; duć ’dąć’; dugować 'nieść coś ciężkiego’; durkula ’drukowana tkanina na zapaski i kiecki; za­paska, kiecka z takiej tkaniny’; dudkować ’grać na dudkach’; dziadak 'pogardliwie o żebraku albo o człowieku ubogim, nędzarzu’; dzier­żak ’a) in. cepak, cepisko, cepowisko, dłuższa część cepa trzymana w ręku przy uderzaniu\*; dziupel ’dziupla’; dziwota 'coś dziwnego, nad­zwyczajnego, niezwykłego'; dżagan 'rodzaj młota, kilof, czekan’; fa­łat 'kawał, kęs, szmat’; fałatek 'zdr. od fałat’; faramuśnik 'człowiek wybredny, grymaśnik’; faramuśny 'wybredny, grymaśny’; fararz 'ple­ban, proboszcz; pastor’; farbonka 'barwna samodziałowa spódnica’; folwareczek ’folwarczek’; folwarek ’folwark’; fujawica 'zawierucha, zawieja śnieżna w górach’; furgać 'fruwać’; furgot 'furkot’; furgotać 'wydawać warkot; trzepotać, łopotać się na wietrze; furkotać, furczeć’; fyrknąć 'pofrunąć, wzlecieć, odlecieć prędko z szumem, łopotaniem’;
2. Przymiotniki grubaśny, wielgaśny nie mają kwalifikatora gwarowy. s W SJPSzym z kw. reg.

6 W SJPSzym bez kw.

SŁOWNICTWO GWAROWE W SŁOWNIKACH OGÓLNYCH JĘZYKA POLSKIEGO... 49

galanto 'ładnie, elegancko’; galanty 'ładny, elegancki, porządny’; garnuś 'garnuszek, kubek’; gęsiarz 'gęsiarek; chłopiec zajmujący się pasieniem gęsi’; gibać'przechylać, przeginać’; gibać się 'zginać, wygi­nać się na bok, w przód lub do tyłu’; gibanie 'rzeczownik od czas. gibać’; giczoł 'pogardliwie o nodze ludzkiej; goleń, piszczel, gnat’; gleń ’duża kromka, glon, kawał, pajda’; głuchoń 'człowiek głuchy’; głuszka 'samica głuszca’; gnyp 'krzywy, krótki nóż zakończony spiczasto, używany zwykłe przez szewców’; gnypek 'pętak, smarkacz, wyrostek’; gorąc 'upał, skwar, spiekota’; gromnicznik 'luty’; gron ‘grań’; gródka ’łąka w pobliżu wsi, ogrodu, zwykle ogrodzona’; grula 'kartofle, ziem­niaki’; gula ‘indyczka’; gulon ’a) indyk, b) pogardliwie o mieszczani­nie’; guloński 'przymiotnik od gulon 'w zn. b’; gurba 'zgrubienie, za­łamanie, zmarszczka’; hacka 'duża chustka wełniana noszona najczęściej przez góralki’; hać 'gać; grobla z faszyny lub drzewa’; haj 'hej’; hale 'ale’; hałaj 'trzpiot, roztrzepaniec, narwaniec, łobuz’.

1. W SJPSzym jest niewiele, bo zaledwie 21 wyrazów z kwalifika­torem gwarowy. Oto pełny wykaz materiału obejmujący zarówno wy­razy, znaczenia, jak i związki wyrazowe: dychać gw. 'oddychać głośno, z trudem, dyszeć’ (SJPDor przestarz., dziś posp. a. gw.); filip gw. ’prze­zwisko dawane zającowi’, fraz. wyrwać się jak filip z konopi 'powiedzieć coś niewłaściwego’ (SJPDor 1. gw. 'ts\ 2. daw. 'spryt, rozum1); gadzina
2. gw. 'żywy inwentarz, zwierzęta domowe, ptactwo domowe’; por. zn. 1. 'zwierzęta pełzające, jadowite’- bez kw. (SJPDor 'ts’); gżegżółka gw. ‘kukułka’ (SJPDor 'ts'); helokać gw. 'śpiewnie nawoływać się w górach, wykrzykując helo, helo’ (SJPDor - brak hasła); klag gw. 'naturalna za­prawa podpuszczkowa z żołądków młodych jagniąt i cieląt, używana przez górali do wyrobu serów, zwłaszcza bryndzy’ (SJPDor ’ts’); klucz­ka 2. gw. 'żerdż mająca na końcu odnogę lub zakończona hakiem, służąca do wyciągania wiadra ze studni, do zrywania owoców itp.’ (SJPDor ’ts’); kumoter 2. gw. 'kum, dobry znajomy, przyjaciel’ (SJPDor ’ts'); laboga gw. 'wykrzyknik wyrażający rozpacz, żal, zdziwienie’ (SJPDor gw. i pot. 'ts'); marzanna 1. gw. 'kukła słomiana symbolizująca zimę obnoszona po wsi, topiona podczas tego obrzędu na znak końca zimy’ (SJPDor 2. daw. dziś gw. śląska ’ts'); matusia gw. pieszcz. 'matka’ (SJPDor gw. 'pieszczotliwie o matce'); matuś gw. pieszcz. ’p. matusia’ (SJPDor - bez kw. 'ts'); mój, moja gw. 'mój mąż, moja żona’ (SJPDor 'ts'); nawarzyć daw., dziś gw. 'warząc nagotować dużo czego’; fraz. (uży­wana w jęz. ogpol.): Nawarzyć (komuś) piwa 'narobić kłopotu, zamie­szania’ (SJPDor ’ts'); II siła daw., dziś gw. 'dużo, wiele mnóstwo’; przysł. dziś żywe: Siła złego na jednego (SJPDor ’ts'); śmich gw. p. śmiech; fraz. śmichy - chichy (SJPDor 'ts'); twój, twoja gw. 'twój mąż, twoja żona’ (SJPDor ’ts'); wyprzódki daw. 'wyścigi, ściganie się’, dziś tylko w wyra­żeniu gw. Na wyprzódki 'starając się prześcignąć jeden drugiego, na wyścigi’ (SJPDor pot. a. gw. tylko w wyrażeniu: na wyprzódki); złe 2. gw. 'zły duch, diabeł, szatan’; fraz. Złe nie śpi (SJPDor 'ts'); zły 2. gw. ’zły

50

KRYSTYNA DŁUGOSZ-KURCZABOWA

duch, diabeł, szatan’ (SJPDor ’ts'); zrękowiny daw. dziś gw. ‘zaręczy­ny’ {SJPDor 'ts').

Z przedstawionego materiału wynika, że SJPSzym wprowadził tyl­ko jeden nowy wyraz gwarowy (helokać), pozostałe - były wcześniej poświadczone w SJPDor.

1. W SJPSzym odrębnym kwalifikatorem jest gwara miejska; wy­stępuje przy następujących wyrazach: alpaga ‘tanie wino’ (SJPDor - brak); bradziażyć (się) 'włóczyć się, prowadzić hulaszczy tryb życia’ (SJPDor - brak); charaktemiak ‘człowiek zdecydowany, z charakterem’ (SJPDor - brak); chód, fraz. Być na chodzie ‘być w pełni sił’ (SJPDor - brak); dęciak ‘sztywny, męski kapelusz’ (SJPDor ‘ts'); dola należna część czego’ (SJPDor ‘ts); drynda dorożka’ (SJPDor posp.); dryndziarz do­rożkarz’ (SJPDor posp.); dycha 'moneta 10 zł’ (SJPDor 'ts'); kimono w wyrażeniu uderzyć w kimono ‘iść spać’ (SJPDor wiech); koleś kom­pan’ (SJPDor wiech); koło tysiąc zł’ (SJPDor - brak); ksiuty flirty, za­loty’ (SJPDor wiech); neptek ‘oferma, niedorajda’ (SJPDor wiech); nie- wąski bardzo duży, niezwykły’ (SJPDor wiech warsz.); niewąsko 'przysłówek od niewąski’ (SJPDor wiech warsz.); odchodzić odbywać się z rozmachem’ (SJPDor wiech); oliwa ‘pijak’ (SJPDor wiech); opylić ‘sprzedać’ (SJPDor wiech); pan, fraz. pan władza (SJPDor wiech); przytomniak ‘człowiek odznaczający się przytomnością umysłu’ (SJPDor wiech); równiacha równy chłop’ (SJPDor wiech); równiak dobry kom­pan’ (SJPDor wiech); stypa ‘śmieszna historia, heca’ (SJPDor pot.); szemrany pogardl. podejrzany’ (SJPDor wiech pogardl.); taksiarz tak­sówkarz’ (SJPDor posp.); taryfa taksówka’ (SJPDor środ. rzad.); trajluś ‘trolejbus’ (SJPDor ’ts'); ubaw wesoła zabawa’ (SJPDor wiech młodzież); uderzać fraz. uderzać w gaz ‘pić wódkę’ (SJPDor posp).

Z przedstawionego materiału wynika, że SJPSzym wprowadził z kwa­lifikatorem gwara miejska następujące wyrazy, których nie ma w SJPDor: alpaga, bradziażyć (się), cizia, charaktemiak, być na chodzie, koło, naj­częstszym zaś ekwiwalentem kw. gwara miejska jest w SJPDor wiech.

Dodatkowy kwalifikator stanowi w SJPSzym określenie żart. gw. warszawska; został nim wyróżniony wyraz ciuchcia podmiejska kolej­ka parowa’ (w SJPDor - żart. warsz.).

1. Sporadycznie wystąpił też w SJPSzym kw. gwara więzienna przy wyrazach kibel kubeł na nieczystości’ (w SJPDor wiech więzienny) oraz kiblować 1. 'przebywać w więzieniu’ i 2. 'siedzieć na kiblu; załatwiać się’ (w SJPDor - brak). 2

2. Regionalizmy

1. W zakresie regionalizmów najbardziej wyrazistą cechą różnią­cą oba słowniki jest to, że SJPDor podaje nazwę regionu, z którego wyraz pochodzi, natomiast SJPSzym ogranicza się do ogólnego kwali­fikatora reg., por.: bajaderka ‘ciastko wyrabiane z okruchów cukierni­

SŁOWNICTWO GWAROWE W SŁOWNIKACH OGÓLNYCH JĘZYKA POLSKIEGO... 51

czych’ SJPDor warsz. - SJPSzym reg.\ barbórka (barburka) ‘święto górników’ reg. śląski - reg.'; bloczek ‘kwitek’ reg. krak. - reg.; faworek kolorowe wstążki lub tasiemki u ludowych koszul krakowskich’ reg. krak. - reg.; chodzić do figury ‘chodzić bez płaszcza’ reg. warsz. - reg.; frygać ‘jeść szybko z apetytem’ reg. małopolski - reg.; hreczka ‘gryka’ reg. wsch. - reg.; knaga 'duża kość’ reg. krak. - reg.; knajak ‘włóczęga, ulicznik, cwaniak’ reg. warsz. - gw. miejska; kraszanka 'pisanka po­malowana na jeden kolor’ reg. wsch. - reg.; krawatka ‘krawat’ reg. małopolski - reg.; kruczek ‘rodzaj haka’ reg. wsch. - reg.; podwórzec ‘podwórze’ w Krakowskiem - reg.; smrek ‘świerk’ reg. podhal. - reg.; smrekowy 'przym. od smrek’ reg. podhal. - reg.; żętyca ‘serwatka z owczego mleka’ reg. podhal. - reg.

1. Szczególnym sposobem przekazywania w SJPSzym danych o za­sięgu regionalnym wyrazu są informacje zamieszczane w definicjach, por.: ceper reg. na Podhalu: lekceważąco o człowieku pochodzącym z nizin’ (SJPDor - reg. podh.); gazda reg. 'właściciel gospodarstwa wiejskiego na Podhalu; gospodarz’ (a w SJPDor kw. reg. podhalański i karpacki)\* \* \*; ju­has reg. młodszy pasterz owiec w Tatrach i Karpatach; pomocnik bacy’ (SJPDor 'tsj; juhaska reg. góralka pasąca owce’ (w SJPDor bez kw. reg.); juhasować reg. 'być juhasem, paść owce w górach’ (w SJPDor bez kw. reg.); oszczypek 'owczy ser |...| wyrabiany na Podhalu’ (tzn. bez kw. reg.; podobnie w SJPDor); parzenica 1. reg. ’...ozdobny haft na sukiennych spodniach góralskich...’ (w SJPDor „reg. a) ‘element zdobniczy w kształ­cie serca, stosowany w góralskiej sztuce ludowej (w hafciarstwie, cie­sielstwie, meblarstwie...”); perć reg. 'stroma ścieżka górska’ (SJPDor ’ts'); podkoziołek 1. reg. ‘w Wielkopolsce zabawa ludowa urządzana w ostat­ni wtorek karnawału...’ (SJPDor „a) według zwyczaju ludowego zacho­wanego w Wielkopolsce zabawa...”); połonina reg. 'pastwisko górskie w Karpatach Wschodnich leżące powyżej górnej granicy lasów, hala’ (SJPDor reg. w Karpatach wschodnich: pastwisko górskie...); skarbnik
2. reg. ‘w legendach górniczych: duch podziemi...’ (w SJPDor ‘ts’, choć bez kw. reg.); sosrąb reg. ‘w dawnym drewnianym budownictwie wiej­skim, zwłaszcza na Podhalu: gruba, zwykle zdobiona belka...’ (SJPDor 'ts'); watra reg. na Podhalu: ognisko’ (SJPDor ’ts').
	1. Dość częstym zjawiskiem jest sygnalizowanie (kwalifikatorem reg.) przez SJPSzym regionalnego charakteru wyrazów, które w SJPDor występują bez kwalifikatora reg., por. materiał z SJPSzym: bławatek ‘chaber’, bober ‘bób’, boisko ‘klepisko’, bolączka ‘wrzód’, chłopyszek
3. Na pierwszym miejscu podaję informacje z SJPDor, a na drugim - SJPSzym.

\* W definicjach formacji pochodnych od gazda, tzn. gazdostwo, gazdować, gazdówka, gaździna zamieszczonych w SJPSzym nie jest już powtarzana in­formacja o podhalańskim zasięgu występowania tych wyrazów. Natomiast w SJPDor konsekwentnie występuje kw. reg. podhalański i karpacki.

52

KRYSTYNA DŁUGOSZ-KURCZABOWA

’chłopczyk’, cielak cielę’, cwibak ’keks’, dzióbać ’dziobać’, dzióbaty ’dzio­baty’, dzióbek ’dziobek’, duchówka ’piekarnik’, góra ’strych’, górka ’stry­szek’, kapka ’czepek’, kiepski ’słaby’, kierdel ’stado owiec’, kłócić ’wstrzą­sać, mieszać’, kociak ’kotek’, koliba 'szałas, koleba’, komysz 'krzaki, zarośla’, koszara 'przenośna zagroda dla owiec’, kulebiak duży, pie­czony pieróg’, kysz ’okrzyk przy odpędzaniu’, lada 'część sieczkarni’, literatka ’mała szklaneczka do napojów alkoholowych’, mierzwa ’star­gana słoma, używana najczęściej na ściółkę; obornik’, narwać wez­brać ropą, napuchnąć’, oładek ’racuszek', opałka 'koszyk, kobiałka’, pawąz, pawęż drąg do przyciskania siana na wozie’, plewić ’pleć’, po­ścielić ’posłać’, przeglądnąć 'przejrzeć’, prześcielić ’przesłać’, przeźro­czysty ’przezroczysty’, rydel 'łopata’, skat 'gra w karty’, smug 'łąka, zwłaszcza podmokła’, strugać ’obierać, skrobać’, szatra ’szałas’, szpry­ca ’strzykawka’, waga ’część wozu: balik do przyczepiania orczyków’, wazon 'donica, doniczka na kwiaty’, wypełznąć ’wypłowieć na słońcu’, wyrzekać 'narzekać, żalić się’, zagłówek podgłówek, poduszka wypcha­na słomą lub sianem’, zasiek ’miejsce w stodole’, zaścielać, zaścielić ’zasłać’, zatrzaska ’zatrzask’, zielenina ’włoszczyzna’, zielonka ’gatunek grzyba, gąska’, żelazo 'pułapka na zwierzęta’.

Wszystkie wymienione wyrazy występują w SJPDor w podanych wyżej znaczeniach, ale bez kwalifikatora reg.

* 1. Status regionalizmów uzyskują w SJPSzym wyrazy, które w SJPDor miały kwalifikator gwarowy. Są to m.in.: dzierżak ’dłuższa część cepów’, kolebać 'kołysać się’, kośnik ’kosiarz’, kukiełka 'rodzaj słodkiej bułki’, pecyna grudka błota’, potoknąć ’opłukać’, przywłoka ’przybłęda’, wypust ’ogrodzone pastwisko blisko domu’.
1. **Słownictwo środowiskowe**
2. Najliczniejszą grupę stanowią te wyrazy (związki wyrazowe), które w obu słownikach zostały wyróżnione tym samym kwalifikatorem środ. Są to m.in.: fuszerka 'praca wykonywana nielegalnie w godzinach służ­bowych’; łączka, fraz. ośla łączka a) 'rubryka krytyczno-satyryczna w ga­zecie, czasopiśmie, zajmująca się błędami językowymi, stylistycznymi itp.’, b) 'wzgórze o łagodnych zboczach, na których ćwiczą początkujący narciarze’; łącznościowiec ’żołnierz służący w jednostce łączności’; ma­szyna ’automatyczna broń palna, np. pistolet’; mata, fraz. rzucić kogoś na matę ’zwyciężyć w zapasach’, zejść z maty 'skończyć zawody’; meta ’ukryte pomieszczenie, schronienie dla kogoś będącego w kolizji z pra­wem, melina’; młodzieżowiec ’działacz młodzieżowy’; namówić ’nagrać, utrwalić głos, tekst wypowiedziany na taśmie’; olej ’farby olejne’, ’obraz namalowany farbami olejnymi’; operatywny ’zdolny do skutecznego dzia­łania, skuteczny, efektywny’; operatywność'rzeczownik od operatywny’; 4

4 SJPDor oładka, ołatka w tym samym znaczeniu.

SŁOWNICTWO GWAROWE W SŁOWNIKACH OGÓLNYCH JEZYKA POLSKIEGO... 53

operatywnie przysłówek od operatywny’; oryl ’flisak’; pajęczarz ’złodziej okradający strychy’; panterka ’bluza, wiatrówka lub skafander wojsko­wy barwy ochronnej’; płatowiec ’samolot’; poślizg ’wykonanie czegoś później niż było zaplanowane’; próbować ’odbywać próbę sztuki, kon­certu itp.; grać na próbę’; recepturka ’gumka przytrzymująca recepty na butelkach, pudełkach, słoikach itp.’; repeta ’dodatkowa porcja jakiejś potrawy w czasie posiłku; dokładka’; rewir 'w restauracjach, kawiarniach itp.: pewna liczba stolików obsługiwanych przez jednego kelnera’; robociarz ’robotnik’10; roboczodniówka ’dniówka robocza’; roboczogodzina ’go­dzina pracy’; rozłożyć się ’doznać niepowodzenia’; skok ’wypad rabun­kowy, kradzież’; socrealizm ’realizm socjalistyczny’; szczep 'zespół drużyn harcerskich działających na jednym terenie’; szczypiornista piłkarz ręcz­ny’; szczypiornistka ’piłkarka ręczna’; śledź rodzaj klina wbijanego w zie­mię’; tragi 'sprzęt do przenoszenia chorych, zmarłych lub noszenia cię­żarów’; uplasować się ’zająć kolejne miejsce w jakiejś punktacji’; upłynniać 'wyprzedawać’; uszanka ciepła czapka z nausznikami’; uszatka ’uszanka’; watówka 'poduszeczka z waty wstawiana do szytego ubioru, stosowana do nadania figurze pożądanego kształtu’; wolny ’rzut wolny’; wygarnąć 'strzelić, wystrzelić, wypalić’; wykursywić ’wyróżniać w tekś­cie za pomocą kursywy’; wypadkowość ’obliczona statystycznie liczba wypadków’; zapowietrzać (się) ’wypełniać (się) niepotrzebnie powietrzem (zwykle o kaloryferach); zbluzować 'szyjąc bluzę, suknię zmarszczyć i lek­ko naddać materiał w pasie’; zdawczy ’dotyczący zdawania, przekazy­wania czegoś’; zjazd ’zjechanie, zjeżdżanie pojazdu z trasy’; zmienniczka 'kobieta pełniąca z kimś na zmianę jakąś funkcję’; zmiennik 'człowiek pełniący jakąś funkcję na zmianę z kimś innym’; zwrot ’to, co zwrócono, oddano; czego nie sprzedano’.

Różnice w stosowaniu kwalifikatora środ. są niekiedy niewielkie; zwykle w SJPDor pojawiają się dodatkowe określenia, np. reżyserka SJPDor - pot. środ., SJPSzym - środ. ’reżyseria’; zainkasować SJPDor - przen. środ.\ SJPSzym - śród. 'w boksie: otrzymać cios’.

1. Znacznie częściej mamy do czynienia z sytuacją polegającą na tym, że SJPSzym stosuje ogólny kwalifikator środ., natomiast SJPDor dokładnie nazywa środowisko, w którym dany wyraz (połączenie wy­razowe) jest używany, por.: bękart poligr. ’wiersz kończący ustęp a prze­niesiony do następnej szpalty czy kolumny’; biedniak gw. polit, 'chłop należący do biedoty wiejskiej’; czterystumetrowiec sport, 'biegacz spe­cjalizujący się w biegach na 400 m’; dźwiękowiec film. ’film dźwięko­wy’; eksponować fot. 'naświetlać’; ekspozycja fot. 'naświetlanie’; górka spoż. ’górna część tuszy cielęcej, baraniej lub koziej’; młodzik sport. 'zawodnik młodszy od juniora’; oczkować wydaw. ’robiąc korektę spraw­dzać kolejność wierszy, zwracając uwagę tylko na początkowe litery

10 Por. różnicę w sposobie definiowania, SJPDor „robociarz, p. robotnik"; SJPSzym „z pozytywnym zabarwieniem ekspresywnym o robotniku”.

54

KRYSTYNA DŁUGOSZ-KURCZABOWA

w wierszach kolumny’; ogon teatr, pogard, epizodyczna nie dająca pola do popisu rola sceniczna’; ołówek szt. 'rysunek wykonany czarnym ołówkiem; technika ołówkowa’; pancerka wojsk. środ. 'samochód, po­ciąg pancerny’; plan środ. film. 'miejsce realizacji danego fragmentu akcji filmowej’; pobiała szt. 'biel cynkowa’; polibuda uczn. ‘politechni­ka’; raszplować rzem. ’piłować’; stawka sport, 'konie biorące udział w tym samym wyścigu’; stumetrówka sport, 'wyścig na dystansie 100 m’; sypać się środ. teatr, 'mylić się w wypowiadaniu tekstu lub w tańcu’; szczypiorniak sport, 'piłka ręczna’; wakcyna med. ‘szczepionka’; wide­lec techn. ’rozwidlona część roweru lub motocykla, łącząca koła z ra­mą pojazdu’; wyciągnąć techn. ‘obrysować kontury rysunku wykona­nego ołówkiem’; zachorowalność med. ‘liczba przypadków zachorowań na daną chorobę na tysiąc ludności danego terytorium’; żużel sport. 'tor żużlowy; wyścigi motocyklowe’.

Wszystkim wymienionym wyrazom towarzyszy w SJPSzym jedynie kwalifikator środ.

1. Duża grupa wyrazów uzyskuje kwalifikator środ. dopiero w SJPSzym, natomiast w SJPDor są to wyrazy bez kwalifikatora, choć zachowują to samo znaczenie, por.: bekon 3. środ. 'tucznik przezna­czony na bekon’; belkować środ. 'układać belki pod wiązania stropo­we’; cieniować środ. 'zacieniać, zasłaniać przed słońcem’; ciepłota środ. ‘temperatura’"; cyrkiel 2. środ. 'dolna krawędź sukienki, płaszcza itp.; linia, do której się ją wyrównuje’; cyrklować 2. środ. 'wyrównywać dol­ny brzeg sukienki, płaszcza’; dzietny środ. 'mający dzieci’; futbol środ. 'piłka nożna’; futbolista środ. ‘piłkarz’; gips 2. środ. 'rzeźbiarski odlew gipsowy, figura z gipsu’; gratis środ. 'przedmiot dany, otrzymany bez­płatnie, zwykle egzemplarz książki’; hol 2. środ. 'ciągniecie, holowanie sieci rybackiej’; jeździec 2. środ. 'konik, metalowa nasadka na karte oddzielającą jedną grupę kartek w kartotece od drugiej’; kaem środ. 'karabin maszynowy’; karosaż środ. 'ustawienie kół samochodowych w określony sposób’; lotny 6. środ. 'dotyczący lotu samolotem’; mityng
2. środ. "zawody sportowe’; naciąg 2. środ. 'komplet strun jakiegoś in­strumentu’; ospa 3. środ. 'otręby ze zboża dawane niektórym zwierzę­tom domowym jako pokarm’; parkieciarka środ. 'deszczułkarka’; pa­sek 5. środ. 'paskarstwo, spekulowanie jakimś towarem’; powal środ. 'powalenie drzew w lesie; drzewo zwalone’; przerwać się 3. środ. 'prze­dostać sie przez coś siłą; przebić sie’; radioreportaż środ. 'reportaż ra­diowy’; siostra 4. środ. 'kobieta bliska komuś ze względu na wspólne przekonania, wierzenia...’; sprawność 4. środ. 'zasób wiadomości, umiejętności w jakimś zakresie, zdobytych przez harcerza; odznaka będąca symbolem zdobycia umiejętności’; studniówka środ. 'zabawa uczniów klasy maturalnej na 100 dni przed egzaminami maturalny-

" Por. SJPDor: termin używany przez niektórych w tym samym znaczeniu co temperatura.

SŁOWNICTWO GWAROWE W SŁOWNIKACH OGÓLNYCH JĘZYKA POLSKIEGO... 55

mi’; użądlić środ. o owadach: ukłuć, uciąć żądłem’; użeglownić środ. 'uczynić żeglownym, poprawić żeglowność (rzeki, jeziora, kanału)’.

Wymienione wyrazy występują w SJPDor w tych samych znacze­niach, lecz bez kw. środ.

1. W SJPSzym pojawiają się nowe wyrazy z kw. środowiskowy (niekiedy z dodatkowymi określeniami); biletować środ. 'sprzedawać bilety pasażerom’; bokserka środ. prasa bokserska’; centrolew środ. centrolewica’; chwilówka środ. 'krótkoterminowa pożyczka z kasy za­pomogowo-pożyczkowej zakładu pracy’; II cynk posp. środ. znak, ostrze­żenie’; czystodruk środ. ’pierwszy arkusz z maszyny drukarskiej przy­słany wydawnictwu do sprawdzenia, czy druk został wykonany poprawnie’; dezetka środ. mors. ’szalupa wiosłowo-żaglowa o 10 wio­słach’; dochodzeniówka środ. ’wydział śledczy milicji’; dreszczowiec środ. ’film sensacyjny’; futbolówka środ. piłka do gry w piłkę nożną’; kabe środ. karabin’; kadrowiczka środ. 'zawodniczka należąca do kadry re­prezentacyjnej’ (ale kadrowicz - bez kw.); kaowiec środ. 'instruktor kulturalno-oświatowy’; krajalniczy środ. 'służący do krajania materia­łów włókienniczych’; młodziczka środ. ’zawodniczka młodsza od junior­ki’; nabór środ. ’rekrutacja, pobór, zaciąg’; naddruk środ. 'egzemplarz nadliczbowy wydrukowany ponad ustaloną wysokość nakładu książ­ki’; osobodzień środ. jednostka obliczeniowa równa jednemu dniowi przebytemu gdzieś przez jedną osobę’; osobokilometr środ. jednostka obliczeniowa równa jednemu kilometrowi przejechanemu przez jedną osobę’; pasażerokilometr środ. jednostka miary pracy przewozowej rów­na pracy wykonanej przy przewozie jednego pasażera na odległość jed­nego kilometra’; przelicznik środ. 'pieniądz przyjmowany za podstawę przy przeliczaniu wartości innych jednostek monetarnych’; przeszere­gować środ. 'zaliczać kogoś do innej grupy uposażenia’; radiooficer środ. oficer łączności radiowej’; rozladowywacz środ. ’robotnik pracujący przy rozładunku’; uzwyczajnić środ. 'uczynić zwyczajnym, zwykłym, normal­nym, powszednim’; wyekscerpować środ. ’wybrać fragmenty tekstu z książek, dokumentów’; zadruk środ. 'miejsce zadrukowane, zadru­kowanie’.

Podgrupę neologizmów środowiskowych w SJPSzym stanowią nowe frazeologizmy, por.; dziewiczy rejs 'pierwszy rejs’; tłumaczyć na rybkę tłumaczyć tekst artystyczny w sposób filologiczny, dosłowny’; skrzyn­ka kontaktowa 'w czasie okupacji hitlerowskiej: zakonspirowane miej­sce...’; założyć teczkę 'zacząć gromadzić dokumenty w jakiejś sprawie’; być na wizji ’występować w telewizji’; uzwyczajnić profesora 'mianować profesora nadzwyczajnego profesorem zwyczajnym’; wobec powyższe­go 'ze względu na to’.

1. W SJPSzym po raz pierwszy są też notowane nowe znaczenia środ.: arbiter 3. środ. ’sędzia sportowy’; dokumentalistyka 2. środ. 'dzie­dzina twórczości filmowej obejmująca filmy dokumentalne’; drzewo 4. środ. ’w muzyce orkiestrowej: grupa instrumentów dętych drewnianych’;

56

KRYSTYNA DŁUGOSZ KURCZABOWA

fajka 5. środ. 'rurka oddechowa w skafandrze płetwonurka’; giełda 3. środ. 'wypytywanie o przebieg egzaminu przez oczekujących na swoją kolej studentów’; harcówka środ. 'izba harcerska’12; instrumentalny 2. środ. 'służebny, pomocniczy’; kufer 2. środ. ‘bagażnik samochodu’; nerkowiec 3. środ. ’człowiek chorujący na nerki’; pilotowy 2. środ. ’wy­produkowany na próbę, stanowiący próbną serię’; pneumatyk 2. środ. ‘list wysłany pocztą pneumatyczną’; portfel 1. przen. środ. ’określona, zaplanowana ilość czegoś; komplet’, np. portfel zamówień; puszka 3. środ. ‘areszt, więzienie’; raster 2. środ. ‘przesłony z aluminium, plasti­ku itp. osłaniające lampy jarzeniowe’; relacja 3. środ. ’w kolejnictwie: droga przebiegu pociągu od stacji początkowej do końcowej’; sepia 2. środ. 'jednobarwna akwarela lub rysunek wykonany tym barwnikiem’; spikerka 3. środ. 'pomieszczenie, w którym przebywa spiker podczas programu’; sprawdzian 2. środ. 'ćwiczenie sprawdzające wiadomości uczniów; rodzaj klasówki’; studio 3. środ. 'pracownia artysty’; towaro­wy 3. środ. 'przeznaczony na sprzedaż (nie do własnego użytku)’, np. produkcja towarowa; transfer 4. środ. 'przechodzenie zawodnika z jed­nego klubu do innego za odpowiednio dużym wynagrodzeniem’; usta­wić 5. środ. 'o aktorze; reżyserze: ująć, zinterpretować w pewien spo­sób daną rolę’; widełki 2. przen. środ. 'rozpiętość czego, skala, zakres’; wykonawstwo środ. ’ogół zagadnień i prac związanych z wykonywa­niem projektów budowlanych’13; zaliczenie 2. środ. 'stwierdzenie pod­pisem, że student słuchał wykładu, brał udział w ćwiczeniach’.

1. Wnioski
2. Zgodnie z zamieszczonymi we wstępach deklaracjami redakto­rów naukowych słownictwo gwarowe jest obecne w obu słownikach.
3. Termin słownictwo gwarowe jest wieloznaczny - wskazuje na to m.in. analiza haseł słownikowych dialektyzm, gwara, regionalizm, wiech, żargon. Szerokie rozumienie tego terminu obejmuje gwary lu­dowe i regionalizmy, gwary miejskie i słownictwo środowiskowe.
4. Analiza materiału wykazała, że zachodzą istotne różnice ilościo­we i jakościowe w sposobie przedstawiania słownictwa gwarowego w obu słownikach na skutek odrębności ich założeń leksykograficznych, róż­nej objętości (SJPDor - słownik wielki, 11-tomowy, 125 tys. haseł; SJPSzym - słownik średni, 3-tomowy, 80 tys. haseł), różnic chronolo­gicznych (SJPDor pierwszy tom w 1958 r., SJPSzym pierwszy tom w 1978 r.) i wynikających stąd zmian pozajęzykowych, które znalazły od­zwierciedlenie w doborze haseł, sposobie ich opisu i definiowania.

12 Por. SJPDor: harcówka daw. ’psotna, swawolna zabawa, dokazywanie, igraszki; popisowa jazda konna’.

13 Por. SJPDor: wykonawstwo 1. wykonanie, wykonywanie’, 2. przestarz. władza wykonawcza’.

SŁOWNICTWO GWAROWE W SŁOWNIKACH OGÓLNYCH JĘZYKA POLSKIEGO... 57

1. SJPDor precyzyjniej niż SJPSzym określa geografie regionali­zmów oraz społeczno-zawodowe zasięgi występowania wyrazów środo­wiskowych.
2. Najważniejsze różnice w sposobie przedstawiania badanej lek­syki w SJPDor i SJPSzym dotyczą:
* istotnego ograniczenia w SJPSzym słownictwa gwar ludowych;
* uzyskiwania przez część wyrazów uznanych za gwarowe w SJPDor statusu regionalizmów w SJPSzym;
* przesuwania wyrazów ogólnopolskich (w SJPDor bez kwalifikato­rów) do słownictwa środowiskowego w SJPSzym;
* powstawania licznej grupy neologizmów środowiskowych stano­wiących językowy dokument epoki w SJPSzym (np. chwilówka, docho­dzeniówka, osobodzień, pasażerokilometr, przeszeregować);
* powstawania dość licznej grupy neosemantyzmów środowiskowych (por. SJPSzym: arbiter, kufer, pneumatyk, portfel).

Dialectic Vocabulary in General Polish Language Dictionaries

(SJPDor - SJPSzym)

Summary

The article includes: 1) the presentation of the attitude of the main editors, i.e. Witold Doroszewski and Mieczysław Szymczak, towards dialectic vocabulary in analyzed dictionaries of standard Polish; 2) the description of the ambiguity of the notion 'dialectic vocabulary1) a) in basic meaning, it is applied referring to country dialects, b) in the broader sense, it includes country dialects and regionalisms, urban language variations and social vocabulary); 3) the analysis of the gathered material, including particularly quantity and quality differences in the way dialectic vocabulary is presented in both the dictionaries; 4) general conclusions from the comparison of the capacity of dialectic lexis in the Polish Language Dictionary ed. by W. Doroszewski and in the Polish Language Dictionary ed. by M. Szymczak.

tłum. M. Kołodzińska

Józef Porayski-Pomsta (Warszawa)

**SŁOWNICTWO POCHODZENIA OBCEGO
W UNIWERSALNYM SŁOWNIKU JĘZYKA POLSKIEGO
POD REDAKCJĄ S. DUBISZA**

1. ZAŁOŻENIA OPISU

Uniwersalny słownik języka polskiego pod red. Stanisława Dubisza to - zgodnie z wyjaśnieniem, jakie znajdujemy we wstępie do słownika - opracowanie z zakresu językoznawstwa stosowanego (opraco­wanie leksykograficzne), zawierające określony rejestr słów (bądź ich połączeń) oraz opis ich znaczeń, które konkretyzują się w przekazach językowych dotyczących - ogólnie rzecz ujmując - rzeczywistości ma­terialnej i intelektualnej”1. Ponadto słownik pełni funkcje: dydaktycz­ną, komunikacyjną, poznawczą oraz kulturotwórczą. Pierwsza i druga polegają na tym, że słownik informuje tych, którzy z niego korzystają, jak powinni posługiwać się słowami właściwie i odpowiednio, a przez to m.in. jak unikać nieporozumień, trzecia - wynika z tego, że słow­nik, opisując znaczenia słów i ich połączeń, opisuje jednocześnie świat, i wreszcie czwarta - polega na tym, że w słowniku jak w zwierciadle odbijają się dzieje języka, a przynajmniej dzieje „słownictwa języka, do którego ono należy, tj. w jakimś sensie dzieje społeczności językowej, która tym językiem się posługuje”2.

W tym znaczeniu charakterystyka słownictwa pochodzenia obcego, jakie występuje w słowniku, jest istotna z następujących powodów:

1. można dzięki temu przyjrzeć się, jak znaczny jest wpływ języków ob­cych na współczesną polszczyznę oraz ewentualnie zweryfikować sądy obiegowe z tym związane; (2) zastanowić się, czy i w jakim stopniu za­pożyczenia leksykalne są uzasadnione potrzebami poznawczymi i komu­nikacyjnymi polskiej wspólnoty językowej; (3) ocenić, w jakim stopniu opis zapożyczeń leksykalnych w słowniku sprzyja realizacji funkcji dy­daktycznej, poznawczej, komunikacyjnej i kulturotwórczej jednocześnie.

W tym opracowaniu zapewne nie uda się odpowiedzieć wyczerpu­jąco na wszystkie postawione pytania, spróbujmy zatem przynajmniej

1 S. Dubisz, Słownik i słownictwo, |w:| Uniwersalny słownik języka polskie­go, pod red. nauk. S. Dubisza, Warszawa 2003, t. I, s. IX.

Por. jw., s. IX-X.

SŁOWNICTWO POCHODZENIA OBCEGO W UNIWERSALNYM SŁOWNIKU... 59

w części odpowiedzieć na pytanie (1) i (3), odpowiedź bowiem na pyta­nie (2) wymaga głębszej analizy.

2. CHARAKTERYSTYKA SŁOWNICTWA OBCEGO W USJP

Cechą konstytutywną Uniwersalnego słownika języka polskiego jest to - czytamy na s. XIII opracowanego przez Stanisława Dubisza wpro­wadzenia - „[...) że cały zasób hasłowy słownika stanowią jednostki lek­sykalne języka polskiego”3. Informacja ta jest bardzo ważna z interesu­jącego nas punktu widzenia. Oznacza ona - jak dalej pisze redaktor USJP - że „(...) o ich [wyrazów obcych - uzup. J.P-P.] przynależności do słow­nictwa polszczyzny decydują wykładniki adaptacji (przyswojenia) - fo­netycznej, gramatycznej lub kulturowej - które umożliwiają ich stoso­wanie w wypowiedziach formułowanych po polsku”4.

Formy obcojęzyczne występują w postaci5:

1. cytatów (wtrętów), np. łac. a capite, wł. a capella, fr. deja vu, fr. dessous;
2. jako podstawy etymologiczne haseł o obcej genezie, np. aglome­racja <niem. Aglomeration, fr. aglomération>; alarm <niem. Alarm, fr. alarme, wł. allarme>; bankiet 'uroczyste przyjęcie’ <niem. Bankett, fr. banquette>; hrystol papier’ <niem. Bristol(-papier), fr. bristol, skr. ang. bristolcard>\ dyktafon, techn. < ang., fr. dictaphone>; doping < ang.- -amer.>;
3. jako pomocnicze nazwy łacińskie - botaniczne i zoologiczne, któ­re zostały umieszczone w definicjach, por. alozaur <alo- + -zaur> 1, paleont. Alosaurus, duże drapieżne zwierzę z okresu jurajskiego, poruszają­ce się na dwóch nogach»; I alpaka <hiszp. alpaca> 1. zoo/. «Lama pacos, udomowiony gatunek lamy; zwierzę o gęstej, długiej, czarnej sierści, hodowane w górach Boliwii i Peru, głównie jako zwierzę juczne».

Opis ten wyczerpuje w pełni postaci oraz funkcje, w jakich wystę­puje leksyka pochodzenia obcego w USJP. Najliczniej reprezentowana jest grupa b), czyli wyrazy obce jako podstawa etymologiczna form adaptowanych przez polszczyznę. Pożyczki z grupy pierwszej występu­ją jako hasła, pożyczki z grupy drugiej znajdują się w obrębie artykułu hasłowego, pomocnicze nazwy łacińskie - botaniczne i zoologiczne - w obrębie definicji znaczeniowej nazwy polskiej.

Jest to istotne novum w porównaniu z dotychczasową, dwudziesto­wieczną, praktyką leksykograficzną, która mimo swojego zróżnicowa­nia w tym zakresie zasadniczo nie stanowi przedmiotu refleksji leksy­

3 Jw„ s. XIII.

4 Jw„ s. XIII.

5 Por. opis jw., s. XIII.

60

JÓZEF PORAYSKI-POMSTA

kografów\*’. Również XIX-wieczny Słownik wileński nie podaje w ogóle podstaw obcych i nie objaśnia pochodzenia wyrazów, ogranicza się w tym zakresie tylko do pomocniczych nazw łacińskich polskich nazw botanicznych oraz do informacji, z jakiego języka obcego pochodzi wyraz, np. Instalacja, ji, lm. je, ż. (z łać.) (dalej: definicja(e) znaczenio- wa(e) oraz materia! ilustracyjny). Słownik języka polskiego pod red. Witolda Doroszewskiego podaje podstawę obcą leksemu polskiego na końcu artykułu hasłowego, por. cement m IV., -u, Ms. ~cie 1. «mate­riał budowlany (...)» (materiał ilustracyjny - cytaty], 2. anat. «tkanka kostna pokrywająca korzeń zęba», 3. dent, «material używany do plom­bowania zębów« (cytat] <nm. Zement>6 \* 8 \*.

W jakimś stopniu USJP idzie tu śladami Słownika języka polskiego pod red. Mieczysława Szymczaka1', co jest oczywiste w świetle wyja­śnień redaktora USJP, Stanisława Dubisza, dotyczących genezy słow­nika10 11. Podobieństwo w planie ogólnym polega na tym, że w SJPSzym etymologia zajmuje ważne miejsce, o czym mogą świadczyć rozbudo­wane objaśnienia w Informacjach szczegółowych opracowanych przez Hipolita Szkiłądzia, które w odniesieniu do pożyczek obcych są bardzo precyzyjne i dotyczą m.in. tego, jak eksplikuje się etymologię przy wy­razach zapożyczonych". W planie zaś szczegółowym polega ono na tym, że: (1) przyjęto podobny sposób oznaczania etymologii za pomocą tzw. łapek etymologicznych <>; (2) podawane są skrótowce obce, będące podstawą polskich leksemów, np. III boks <skr. ang. box-calf> techn. rzem. «wyprawiona skóra chromowa, miękka i sprężysta, używana na cholewki obuwia» (...]; COBOL, Cobol <skr. ang. Cofmmon) B(usiness) O(riented) L(anguage)> inform. (...]; (3) podawane są informacje doty­czące wyrazu obcego - podstawy pożyczki polskiej, będącego nazwą własną, wtórnie zaś występującego jako nazwa pospolita, np. gaullizm <Ch. de Gaulle, generał i polityk fr.> [...]; (4) podawana jest etymologia „zwielokrotniona”, jeśli wyraz obcy, stanowiący podstawę polskiej po­życzki, występuje w dwóch lub więcej językach, a autorzy opracowań hasłowych nie mają - jak się wydaje - pewności, z którego języka bez-

6 Tak jest np. w Słowniku języka polskiego pod red. Witolda Doroszewskie­go, w którym problem pożyczek obcych nie jest przedmiotem refleksji autorów Uwag i wyjaśnień wstępnych- Witolda Doroszewskiego, Haliny Auderskiej i Ha­liny Kurkowskiej. Por. Uwagi i wyjaśnienia wstępne, |w:| Słownik języka polskiego. pod red. W. Doroszewskiego, Warszawa 1964, t. I, s. VII-XLV1II.

Słownik języka polskiego, wyd. M. Orgelbrand, Wilno 1861, t. I i II.

\* Słownik języka polskiego, pod red. W. Doroszewskiego, op.cit., t. I, s. 803.

4 Słownik języka polskiego, pod red. M. Szymczaka, Warszawa, t. I - 1978, t. II - 1979, t. III -1981.

10 Por. S. Dubisz, Słownik i słownictwo, op.cit., s. X.

11 Por. H. Szkiłądź, Informacje szczegółowe, |w:] Słownik języka polskiego, pod red. M. Szymczaka, Warszawa 1978, t. I, s. XX-XXI.

SŁOWNICTWO POCHODZENIA OBCEGO W UNIWERSALNYM SŁOWNIKU... 61

pośrednio dany wyraz został zapożyczony, lub też - można i tak inter­pretować ten zapis - jest tu zawarta informacja, że zapożyczenie było „wielokierunkowe”, np. **dyspensować** <niem. dispensieren, fr. dispen­ser> [...].Niestety, tych szczegółowych informacji zabrakło w bardzo

starannie opracowanej części wprowadzającej do USJP, co może być przyczyną różnych nieporozumień, w każdym zaś razie może utrud­niać realizację funkcji dydaktycznej, o której była mowa wcześniej. O tym jeszcze w uwagach końcowych tego wystąpienia.

Na tym jednak podobieństwa z pierwowzorem się kończą. Różnice są - moim zdaniem - ewidentne i istotne. Informacje etymologiczne w USJP są:

1. umieszczone zaraz po haśle, np. **beton** <ang. beton, fr. beton 'spoiwo murarskie’, hiszp. betún ’smoła’ [...); **I brak** <śr.-w.-niem. brack, bracken 'przebierać, wysortowywać ’[...); **defetysta** <fr. défaitiste> [...);
2. bardziej rozbudowane, np. informują niekiedy o znaczeniu wy­razu obcego i/lub o sposobie zapożyczenia, por. **deferent** <łac. defero znoszę’> [...]; **bagnet** <fr. baionette ’bagnet’ fr. bagette 'pręt stalowy służący do dopychania nabojów w lufie> (...) (ten ostatni przykład ilu­struje, że podstawą zapożyczenia mogą być formy skontaminowane, w języku źródłowym znajdujące się w tym samym polu znaczeniowym oraz mające zbliżoną postać brzmieniową, por. wym. fr. baionet ) baget > pol. bagnet)-,
3. bardziej szczegółowe; w miarę możliwości i potrzeby - informują o odmianie i/lub warstwie historycznej języka obcego, z którego pol­ski wyraz został zapożyczony, np. **I barchan** <st.-czes., śr.-w. niem.> włók. (...]; **II blank** <niem. dial. Blanke, niem. Planke 'gruba deska, dyl’> (...); **I kula** <st.-czes. kule |'bryła’]> [...);
4. bardziej rozbudowane w zakresie informacji, z jakich języków pożyczka została lub mogła być wzięta, np. **anatomia** <niem. Anato­mie, fr. anatomie-, р.-lac. anatomia>; **demokratyczny** <niem. demokra­tisch, fr. democratique> (...];
5. w przypadku niepewności albo co do języka pochodzenia wyra­zu polskiego, albo co do wyrazu obcego podawane są informacje, z ja­kiego języka albo od jakiego wyrazu/wyrażenia pochodzi pożyczka, informację etymologiczną, która jest podana, opatruje się znakiem zapytania, np. **karacena** <d. niem. dial. Karazeine (?)>; **kastra** <niem. Kastrol (?)> bud.-, **tarant** <śr.-w.-niem. (?). zootechn. «koń maści białej w plamy **tarapaty** <niem. Strapaze (?)>;
6. podaje się wymowę i wzory odmiany zwłaszcza tych wyrazów obcego pochodzenia, które zachowały całkowicie lub częściowo graficzne formy obce, por. **behawior** <ang. behaviour ’zachowanie’ (...) wym. bi- 12

12 Por. jw.

62

JÓZEF PORAYSKI-POMSTA

hewior a. behawior • m IV, D.-u. Ms. ~rze, blm.; **collie** <ang.> (...) wym. koli • n ndm.;

Wszystkie podane wyżej właściwości sprawiają, że USJP lepiej niż wcześniejsze słowniki dwudziestowieczne spełnia wszystkie funk­cje, które słownik powinien spełniać, tj. dydaktyczną, poznawczą, komunikacyjną oraz kulturotwórczą (por. uwagi wcześniejsze). Zwłaszcza - jak sądzę - bardzo dobrze jest realizowana funkcja dy­daktyczna.

1. ZASÓB ILOŚCIOWY

Zasób wyrazów hasłowych opatrzonych informacją etymologiczną jest bardzo obszerny. Uwzględniając tylko podział podstawowy - bez stosowanych w USJP podziałów terytorialnych i chronologicznych w ob­rębie niektórych języków - podstawę etymologiczną polskich pożyczek stanowią - jeśli wyliczenie jest dokładne - 54 języki. Najliczniejsze są zapożyczenia - co oczywiste - z języków francuskiego (3827), łacińskiego (2765), niemieckiego (2595), angielskiego (1820) i greckiego (1262). Na dalszych miejscach znajdują się pożyczki z języków: włoskiego (466), rosyjskiego (287), ukraińskiego (156), hiszpańskiego (136), czeskiego (108), holenderskiego (59), arabskiego (45), hebrajskiego (38), turec­kiego (32), osmańsko-tureckiego (27), jidysz (20). Pełny wykaz języków, które zostały podane w USJP, przedstawia tabela 1. W wyliczeniu tym uwzględniono tylko te pożyczki, które występują jako hasła, nie uwzględniono natomiast ani nazw własnych, ani nazw pomocniczych w nazwach zoologicznych i botanicznych (por. uwagi na s. 59).

W USJP jest 13 888 haseł pochodzenia obcego, co - jeśli przyjąć, że słownik liczy 100 000 haseł13 - stanowi 13,9%. Udział poszczegól­nych języków przedstawia tabela 2. (informacja została ograniczona do najliczniej reprezentowanych). 11

11 Por. E. Sobol, Od wydawcy, (w:| Uniwersalny słownik języka polskiego, op.cit., s. bn.

Tabela 1. Słownictwo pochodzenia obcego - języki zapożyczeń

W zestawie brak litery Ć. Są tu 2 pożyczki z języka niemieckiego.

SŁOWNICTWO POCHODZENIA OBCEGO W UNIWERSALNYM SŁOWNIKU... 65

Tabela 2. Procentowy udział zapożyczeń z wybranych języków obcych

|  |  |  |  |
| --- | --- | --- | --- |
| Lp. | Język | Liczba pożyczek | % |
| 1. | francuski | 3827 | 27.55 |
| 2. | łaciński | 2765 | 19.90 |
| 3. | niemiecki | 2595 | 18.68 |
| 4. | angielski | 1820 | 13.10 |
| 5. | grecki | 1262 | 9.08 |
| 6. | włoski | 466 | 3.35 |
| 7. | rosyjski | 287 | 2.06 |
| 8. | ukraiński | 156 | 1.12 |
| 9. | hiszpański | 136 | 0.97 |
| 10. | czeski | 108 | 0.77 |
| 11. | holenderski | 59 | 0.42 |
| 12. | arabski | 45 | 0.32 |
| 13. | hebrajski | 38 | 0.27 |
| 14. | turecki | 32 | 0.23 |
| 15. | osmańsko-turecki | 27 | 0.19 |
| 16. | jidysz | 20 | 0.14 |
| 17. | pozostałe języki | 245 | 1.76 |
| 18. | Razem | 13888 | 100 |

Można na podstawie tych obliczeń sądzić, że dominacja wyrazów języka francuskiego jako podstaw dla polskich pożyczek jest spadkiem jeszcze po wieku XIX i pierwszej połowie wieku XX, kiedy wpływ języ­ka francuskiego na polski był znaczny - USJP rejestruje przecież słow­nictwo ogólne, ze zdecydowaną przewagą słownictwa wspólnoodmianowego. Z dużym prawdopodobieństwem można przypuszczać, że gdyby słownik ten rejestrował w większym stopniu leksykę środowiskową, zwłaszcza młodzieżową i zawodową, oraz potoczną (w znaczeniu przy­jętym przez tzw. szkołę warszawską), to przede wszystkim zwiększyłby się udział języka angielskiego. Na uwagę zasługuje ciągle duży udział słownictwa pochodzenia łacińskiego i greckiego. Znaczny jest także udział języka niemieckiego. Największe liczebnie zapożyczenia wiążą się - co jest oczywiste - z wpływami kulturowymi, zwłaszcza cywiliza­cyjnymi, krajów i narodów, w których te języki są używane. Zaskakuje niewielki udział zapożyczeń leksykalnych z języka rosyjskiego, co wią­że się zapewne z tym, że: (1) związki kulturowe z Rosją były chyba zawsze uwikłane w kontekst polityczny (cywilizacyjnie Rosja w znacz­nym stopniu była zależna od Zachodu), (2) wpływ Rosji nawet w okre­sach dużej ekspansji języka rosyjskiego (zwłaszcza druga połowa XIX w. oraz w okresie „realnego socjalizmu”) nie był zbyt głęboki. Jednak for­mułując jakikolwiek komentarz do tej sytuacji, trzeba brać pod uwa­gę, że USJP jest - była już o tym mowa - słownikiem języka ogólnego i nie notuje pożyczek w obrębie innych odmian polszczyzny.

66

JÓZEF PORAYSKI-POMSTA

Na uwagę zasługuje też niewielki wpływ języków krajów, z którymi Polska dzieli znaczną część swojej historii: Litwy, Białorusi, Ukrainy, co zapewne wynika z tego, że kraje te były zależne od Polski, a w tej sytuacji język polski jako dominujący był dawcą, a nie biorcą.

1. UWAGI KRYTYCZNE

Uniwersalny słownik języka polskiego - mimo swoich niewątpliwych walorów - nie jest dziełem idealnym. W interesującym nas zakresie można sformułować pewne uwagi krytyczne. Ograniczę się do kilku. Podstawę do ich sformułowania stanowi kryterium dydaktyczne:

1. Brak w miarę dokładnych informacji (była już o tym mowa) - przynajmniej tak precyzyjnie sformułowanych jak w Słowniku języka polskiego pod red. Mieczysława Szymczaka - objaśniających m.in., jak należy interpretować - przy wielu jednocześnie podawanych podsta­wach, pochodzących z kilku języków - sam opis. W tym wypadku USJP wykorzystuje, co prawda, Etymologiczny słownik języka polskiego An­drzeja Bańkowskiego, ale rola słownika ogólnego jest nieco inna niż słownika specjalistycznego: adresatem tego pierwszego jest każdy wy­kształcony użytkownik języka polskiego, użytkownikiem drugiego jest zasadniczo specjalista.
2. Brak nowych znaczeń, takich np. wyrazów, jak m.in. dyskurs, akwizycja czy aplikować - innych niż stare pożyczki łacińskie. Zgoda, nowe pożyczki angielskie, odpowiednio: dyskurs 'językoznawczy - sys­temowy repertuar środków, reguł, zasad służących zwłaszcza jako narzędzie pozasemantycznej interpretacji językowego obrazu świata’14; akwizycja 'psycholingwistyczny - nabywanie języka przez dzieci’; apli­kować 'czynić starania o co, starać się o co, występować o co’, mają znaczenia specjalistyczne lub należą do unijnopolskiego slangu, ale to właśnie m.in. specjaliści będą poszukiwać tego i innych nowych zna­czeń w USJP. Dodatkowym argumentem jest to, że niekiedy wprowa­dza się bardzo specjalistyczne terminy, jak np. Cobol/ cobol <skr. ang. Co(mmon) B(usiness) L(anguage)>.
3. Wątpliwości budzą niektóre etymologie, np. jako podstawę dla polskiego bransoletka podaje się fr. bracelet, podczas gdy bardziej prawdopodobna jest polska bransoleta, analogicznie jak fr. broche jest podstawą dla polskiego wyrazu brosza, a nie broszka, a fr. breloque dla polskiego brelok, a nie breloczek; innym przykładem jest wybór odpowiedniej formy rodzajowej jako podstawy polskiej pożyczki: mając dwie formy rodzajowe fr. brabanęonne i brabanęon, wybrałbym dla polskiej pożyczki brabanęon, 'zimnokrwisty koń pociągowy, o masyw­

14 Praktyczny słownik współczesnej polszczyzny, pod red. H. Zgółkowej, Po­znań 1997, t. 10, s. 71.

SŁOWNICTWO POCHODZENIA OBCEGO W UNIWERSALNYM SŁOWNIKU... 67

nej budowie ciała, maści kasztanowatej lub gniadej, wyhodowany w Belgii; [...); koń belgijski’ formę męską brabançon, co potwierdza: (1) zerowa końcówka fleksyjna mianownika, (2) rodzaj gramatyczny wyrazu polskiego. Dodatkowym argumentem i być może decydującym jest to, że forma brabançonne jest pochodna w języku francuskim od brabançon.

Ta ostatnia uwaga dotyczy takiego rodzaju usterek, które właśnie są usterkami. Ich waga nie jest - jak się wydaje - duża, ale mogą spra­wiać pewien dyskomfort użytkownikowi słownika i obniżać jego zaufa­nie do dzieła. Jednak z dydaktycznego punktu widzenia ważniejsze są dwie wcześniejsze uwagi, które wskazują - powtórzę - na potrzebę sfor­mułowania precyzyjniejszej informacji o budowie artykułu hasłowego oraz wprowadzenia do słownika nowych, nienotowanych wcześniej znaczeń.

Jakkolwiek krytycznie jednak będziemy oceniać USJP, to trzeba stwierdzić, że w zakresie informacji dotyczących wyrazów obcych słow­nik ten dostarcza ich więcej niż dotychczasowe słowniki dwudziesto­wieczne, może on pełnić jednocześnie dodatkowo - w ograniczonym zakresie - funkcję słownika etymologicznego i słownika wyrazów obcych.

1. UWAGI KOŃCOWE

Przedstawiona w artykule analiza USJP nie jest ani pełna, ani wy­czerpująca, mimo to jednak można - jak sądzę - na jej podstawie wy­ciągnąć wstępne wnioski:

1. Wśród zapożyczeń leksykalnych w polszczyźnie ogólnej dominu­ją cały czas zapożyczenia chronologicznie starsze: łacińskie i greckie - z okresu przynajmniej XVI-XVIII w. lub starsze; niemieckie - XVI-XX w. (pierwsza połowa) oraz starsze; francuskie - XVIII-XX w. (pierwsza połowa).
2. Niewielki jest wpływ na leksykę polską zapożyczeń rosyjskich, co można by wiązać z warunkami politycznymi, jakie towarzyszyły kontaktom językowym polsko-rosyjskim.
3. Niewielki jest wpływ języków krajów, z którymi Polska ma długie okresy koabitacji historycznej, co z kolei można wiązać z podległością tych języków wobec języka polskiego.
4. Niewielki wpływ na leksykę polszczyzny ma jidysz, język używa­ny przez znaczną część mieszkańców Polski - Żydów - do czasu holo­caustu, co może świadczyć z jednej strony o rzeczywistej izolacji tej społeczności, z drugiej zaś o braku głębszego zainteresowania ludno­ści polskiej społecznością żydowską, co w konsekwencji prowadziło do braku wymiany kulturowej między tymi społecznościami.

68

JÓZEF PORAYSKI-POMSTA

1. Względnie duży wpływ na polszczyznę mają języki włoski i hisz­pański oraz turecki i arabski. Jest to związane, oczywiście, z okresami nieciągłych kontaktów międzypaństwowych: politycznych i/lub kultu­ralnych z tymi krajami.

Ponadto nawet tak niedoskonała analiza słownika jak ta upoważ­nia do sformułowania sądu, że chociaż wpływ leksyki obcej na polskie słownictwo jest znaczny, to nie dominuje ona w polszczyźnie. Zatem - być może - głosy bijące na alarm, że język polski ulega anglicyzacji, nie zawsze znajdują potwierdzenie w danych leksykograficznych.

Literatura

1. źródło:

Uniwersalny słownik języka polskiego, pod red. S. Dubisza, Wydawnictwo Naukowe PWN. Warszawa 2003, t. 1-4.

1. Inne słowniki i opracowania:

W. Doroszewski, H. Kurkowska, Uwagi i wyjaśnienia wstępne, [w:] Słownik języka polskiego, pod red. W. Doroszewskiego, Warszawa 1964, t. I,

s. VII-XLVIII.

S. Dubisz, Słownik i słownictwo, [w:] Uniwersalny słownik języka polskiego, pod red. S. Dubisza, t. I, s. IX-LXX.

Praktyczny słownik współczesnej polszczyzny, pod red. H. Zgółkowej, Poznań 1997, t. 1-50.

Słownik języka polskiego, wyd. M. Orgelbrand, Wilno 1861, t. I i II.

Słownik języka polskiego, pod red. M. Szymczaka, Warszawa, t. I - 1978,

t. II - 1979, t. III -1981.

E. Sobol, Od wydawcy, |w:| Uniwersalny słownik języka polskiego, s. bn.

H. Szkiłądź, Informacje szczegółowe, [w:] Słownik języka polskiego, pod red. M. Szymczaka, t. I, s. XX-XXI.

Vocabulary of Foreign Origin in the **Universal Dictionary
of Polish Language** ed. by S. Dubisz

Summary

The article analyzes lexis of foreign origin and the way it is presented in the Universal Dictionary of Polish Language ed. by Stanisław Dubisz.

The first part of the article shows how the dictionary in question differs from other 20th century dictionaries in the way foreign lexis is presented. S. Dubisz’s one provides us with accurate etymology, which, according to the author of the article, better meets didactic and cognitive needs.

SŁOWNICTWO POCHODZENIA OBCEGO W UNIWERSALNYM SŁOWNIKU... 69

The dictionary contains 13,888 entries (of 100,000 altogether) of foreign origin: French (3,827), Latin (2,765), German (2,595), English (1,820), Greek (1,262), which is 88.31% of all entries in the book. There are lexical borrow­ings from 54 languages.

Apparently, among lexical borrowings in standard Polish, chronologically older ones are predominant, of Greek, Latin, German and French origin. Little influence of Russian on Polish lexis can be explained by geo-political reasons, which caused reluctance to the language. Language minorities also had a low impact on Polish, which is due to the predominant role of our language in the country. Distant relationships between the Polish and the Jews resulted in scarce traces of Jewish language in Polish.

In conclusion, the author expresses his doubts concerning the common opinion about a great impact of English on Polish language, although it only refers to standard variation of Polish.

tłum. M. Kołodzińska

**SPRAWOZDANIA, UWAGI, POLEMIKI**

GLOSA DO DZIEJÓW LEKSYKOGRAFII POLSKIEJ, WARSZAWA
17-18 LISTOPADA 2005. KONFERENCJA POŚWIĘCONA PAMIĘCI
PROFESORA MIECZYSŁAWA SZYMCZAKA

W roku 2005 minęła 20. rocznica śmierci Profesora Mieczysława Szym­czaka - wybitnego badacza, pedagoga i organizatora życia naukowego zwią­zanego z polonistyka warszawska - dialektologa, historyka języka, leksykologa i leksykografa. W związku z tym organizatorzy konferencji dotyczącej leksykografii polskiej podjęli decyzję, by poświęcić ja pamięci Profesora.

Ogólnopolska konferencja naukowa Glosa do dziejów leksykografii polskiej została zorganizowana na Uniwersytecie Warszawskim w dniach 17-18 listo­pada 2005 r. przez Zakład Historii Języka Polskiego i Dialektologii IJP UW wspólnie z Pracownia Językoznawstwa Stosowanego IJP UW oraz Towarzy­stwem Kultury Języka. Sponsorem było Wydawnictwo Naukowe PWN.

Zebranych gości powitał w imieniu organizatorów prof, dr hab. Stanisław Dubisz jako dziekan Wydziału Polonistyki UW i kierownik Pracowni Języko­znawstwa Stosowanego IJP UW. Sesję inauguracyjna rozpoczęły wystąpienia okolicznościowe. Prof, dr hab. Stanisław Gajda - przewodniczący Komitetu Językoznawstwa Polskiej Akademii Nauk - mówił o potrzebie opracowania wspólnym wysiłkiem środowiska naukowego Akademickiego słownika współ­czesnej polszczyzny, co było inicjatywa profesora Mieczysława Szymczaka, oraz narodowego korpusu współczesnej polszczyzny, którego podstawę powinny stanowić zintegrowane istniejące korpusy tekstów. Redaktor naczelna Słowników Wydawnictwa Naukowego PWN Elżbieta Sobol w swoim wystąpieniu mówiła o pracach nad Słownikiem ortograficznym pod redakcja Mieczysława Szymczaka oraz nad trzytomowym Słownikiem języka polskiego pod ta sama redakcja, a także o pracach nad słownikami nowszymi. Podkreśliła również wagę współpracy środowiska naukowego dla Wydawnictwa. Wystąpienie prof, dra hab. Andrzeja Markowskiego - dyrektora Instytutu Języka Polskiego Wydziału Polonistyki UW poświęcone było wspomnieniu o Profesorze Szym­czaku jako o doskonałym organizatorze życia naukowego w Warszawie i w Polsce, dyrektorze IJP UW, popularyzatorze wiedzy o języku polskim, ale przede wszystkim naukowcu. W wypowiedzi prof, dra hab. Józefa Porayskiego-Po­msty - prezesa Zarządu Głównego Towarzystwa Kultury Języka - Mieczysław Szymczak przedstawiony był przede wszystkim jako prezes Towarzystwa Kul­tury Języka oraz redaktor naczelny „Poradnika Językowego”, szczególnie za­służony w zakresie poradnictwa językowego. We wszystkich wystąpieniach wspominano Profesora Szymczaka z ogromną serdecznością.

SPRAWOZDANIA. UWAGI, POLEMIKI

II

Ta część obrad obejmowała również wystąpienia charakteryzujące prace Profesora Mieczysława Szymczaka. Pierwsze wystąpienie - prof, dra hab. Mi­rosława Bańki (Warszawa) - zatytułowane Habent sua fata libelli. O „Słowni­ku języka polskiego” pod redakcją Mieczysława Szymczaka poświęcone było wymienionemu w tytule trzytomowemu słownikowi, który jako popularny istot­nie cieszył się dużym zainteresowaniem wśród odbiorców, o czym świadczą jego dodruki oraz kolejne wydania, a także przyjęcie słownika przez recen­zentów. Prof, dr hab. Jerzy Podracki (Warszawa) w referacie Interpunkcja w "Słowniku ortograficznym języka polskiego” Mieczysława Szymczaka - na tle tradycji mówił o miejscu tego słownika w historii słownikarstwa ortograficz­nego, a także o zmianie w rozumieniu takich terminów, jak ortografia - pi­sownia, interpunkcja - znaki przestankowe w ciągu XIX i XX w. Prof, dr hab. Jerzy Reichan (Kraków) swoje wystąpienie poświęcił części bogatej twórczości Mieczysława Szymczaka, a mianowicie jego pracom nad polskim słowotwórstwem gwarowym, które wiązały się przede wszystkim z opisem gwary wsi Domaniewek w powiecie łęczyckim oraz opracowaniem słownika tej gwary, obejmującego około 30 000 wyrazów.

Pozostałe wystąpienia zostały ujęte w cztery bloki tematyczne.

Pierwszy z nich dotyczył zagadnień związanych z etymologią w leksykogra­fii i obejmował trzy wystąpienia. W referacie Etymologia a leksykografia (doba nowopolska) prof, dr hab. Bogdan Walczak (Poznań) skoncentrował się na za­gadnieniach związanych z informacją etymologiczną zawartą w słownikach ogólnych języka polskiego, w słownikach wyrazów obcych oraz w słownikach etymologicznych, spośród których szczegółowo omówione zostały słowniki naj­nowsze. Prof, dr hab. Hanna Popowska-Taborska (Warszawa) w wystąpieniu "Słownik etymologiczny kaszubszczyzny” jako glosa do dziejów języków słowiań­skich zaprezentowała ten słownik jako zasługujący na szczególną uwagę, po­nieważ obejmuje słownictwo kaszubskie nieznane dzisiejszemu językowi ogól­nopolskiemu. Kaszuby - najdalej wysunięty na północny zachód kraniec Słowiańszczyzny - mogą stanowić obszar, na którym zachowało się wiele ele­mentów świadczących o związkach języka tego regionu z innymi dialektami słowiańskimi. Wystąpienie prof, dra hab. Stanisława Dubisza (Warszawa) było sprawozdaniem z prac Zakładu Historii Języka Polskiego i Dialektologii UW nad Glosariuszem staropolskim przygotowywanym jako czwarte z serii opraco­wań poświęconych dydaktyce uniwersyteckiej po podręcznikach Gramatyka historyczna języka polskiego, Gramatyka historyczna języka polskiego w testach, ćwiczeniach i tematach egzaminacyjnych oraz Teksty staropolskie - analizy i in­terpretacje. Glosariusz staropolski jako dydaktyczny słownik etymologiczny dzięki przemyślanemu układowi artykułu hasłowego i komentarzowi historycznemu ma stanowić pomoc dla studentów i wykładowców.

Drugi blok tematyczny - Z dziejów leksykografii - obejmował osiem wystą­pień. Prof, dr hab. Włodzimierz Gruszczyński (Warszawa) w referacie Historia leksykografii polskiej - stan obecny i perspektywy przedstawił dzisiejszą sytua­cję historii leksykografii polskiej w odniesieniu do bibliografii słowników i ich opracowań oraz opracowań szczegółowych dotyczących głównie leksykografii XVI i XVII w., a także wytyczył cele badań historycznoleksykograficznych na najbliższy czas (w pierwszej kolejności należy opracować bibliografię, w drugiej - syntezę). Prof, dr hab. Stanisław Borawski (Zielona Góra) w swoim wystąpie­niu U początków leksykografii polskiej: o pewnej potrzebie ustabilizowanego słow-

72

SPRAWOZDANIA. UWAGI. POLEMIKI

nictwa zaproponował objaśnianie stylu Kazań gnieźnieńskich jako kazań szkol­nych, gdyż nauka wygłaszania kazań wyjaśniałaby zastosowana w nich styli­zację, glosy z kolei należałoby traktować jako część większej całości w tekstach obcojęzycznych, w których pełniły one funkcję utylitarna jako pomoc leksykal­na do prawidłowego tłumaczenia treści tekstu.

Pozostałe wystąpienia w tym bloku tematycznym poświęcone zostały po­szczególnym słownikom zaprezentowanym w kolejności chronologicznej. Prof, dr hab. Bogusław Nowowiejski (Białystok) mówił o źródłach niemiecko-pol­skich słowników Krzysztofa Celestyna Mrongowiusza, w szczególności o upodo­baniach literackich autora w kwestii doboru cytatów ilustrujących hasła. Te obszerne słowniki przekładowe polsko-niemieckie i niemiecko-polskie stano­wiły jedno ze źródeł Słownika wileńskiego. Referat prof, dr hab. Joanny Oko- niowej (Kraków) dotyczył historii leksykografii poświęconej Podhalu (słowni­ków i ich twórców). Autorka wystąpienia przedstawiła również zamierzenie Józefa Kąsia - autora Słownika gwary orawskiej - analogicznego opracowa­nia naukowego Słownika gwary podhalańskiej, obejmującego około 35 000 haseł. Prace nad tym pełnym słownikiem gwary konkretnego regionu rozpo­częto w 2003 r. Dr Wanda Decyk (Warszawa) zaprezentowała pierwszy polski słownik geograficzny - był to słownik z 1766 r. autorstwa Hilariona Karpiń­skiego - oprócz szczegółowej charakterystyki słownika przedstawione zostały także jego źródła. Wystąpienie dr Ewy Rudnickiej (Warszawa) - O dziewiętna­stowiecznym rękopisie "Bogactw mowy polskiej" autorstwa Alojzego Osińskie­go z perspektywy XXI wieku zawierało rozważania nad rękopisem interesują­cego dziewiętnastowiecznego słownika, który można by było nazwać pierwszym w historii normatywnym słownikiem łączliwości gramatyczno-leksykalnej lub generatywnym słownikiem syntagmatyczno-kolokacyjnym, oraz koniecznością szerszego udostępnienia tego dzieła przede wszystkim w wersji elektronicz­nej, a następnie drukowanej. Doc. dr hab. Jadwiga Waniakowa (Kraków) przed­stawiła słownik astronomiczny Jana Kantego Steczkowskiego z drugiej poło­wy XIX w., który wskazuje nie tylko na szybszy rozwój leksyki astronomicznej w tym okresie, ale również na przyrost słownictwa w ogóle oraz wzrost świa­domości terminologicznej w ówczesnym społeczeństwie. Słownik ten stanowi cenne świadectwo stanu słownictwa astronomicznego w XIX w., a zatem słusz­ne wydaje się udostępnienie go w formie drukowanej (ma się ukazać w bieżą­cym roku). Referat mgr Magdaleny Majdak (Warszawa) zatytułowany „Słow­nik warszawski" w korespondencji jego twórców ukazał kulisy powstawania Słownika warszawskiego i koncentrował się na zagadnieniach takich, jak: preliminaria, przebieg prac leksykograficznych, koncepcja słownika, opracowa­nie haseł, ortografia, redaktorzy, współpracownicy, konflikty.

Zakończeniem pierwszego dnia obrad była uroczysta kolacja, której towa­rzyszył występ zespołu „Werchowyna”.

Drugiego dnia uczestnicy konferencji mieli okazję wysłuchania referatów z pozostałych dwóch bloków tematycznych.

Część poświęcona metodologii opisu leksykograficznego obejmowała osiem wystąpień. Prof, dr hab. Aleksandra Cieślikowa (Kraków) w referacie Dobór przy­kładów a definicje w wybranych słownikach języka polskiego jako podstawę wykorzystała słowniki ogólne języka polskiego - od słownika Lindego do Uni­wersalnego słownika języka polskiego pod red. S. Dubisza. We wnioskach stwier­dziła, że słownik XXI w. będzie najtrudniejszy do opracowania, mimo istnieją­

SPRAWOZDANIA. UWAGI, POLEMIKI

23

cych korpusów tekstów, ponieważ w definicjach nie powinna być prezentowa­na ani wiedza tylko naukowa, ani tylko ideologiczna, ani potoczna, która wcale nie jest wspólna użytkownikom języka. Prof, dr hab. Halina Wiśniewska (Lublin) w referacie Metody opisu nazw potraw w „Tezaurusie” G. Knapiusza (1643) a „Rejestrze alfabetycznym” S. Czernieckiego (1682) zaprezentowała po­dobieństwa i różnice wynikające m.in. z przyjęcia przez autorów obu źródeł od­miennej postawy badawczej (np. unikanie zapożyczeń lub nazw zdrobniałych w słowniku Knapiusza). Prof, dr hab. Hanna Jadacka (Warszawa) przedstawiła „Słownik gniazd słowotwórczych” jako źródło słowników objaśniających. We wnioskach podkreśliła, że leksykograf przystępujący do pracy nad nowym słow­nikiem języka ogólnego znajdzie w SGS rozwiązania korygujące błędy tradycyj­nych opracowań oraz dane pośrednie, które można wykorzystać w charakterze źródeł pomocniczych. Uwzględnienie tych danych może być kolejnym krokiem zbliżającym ku idei w pełni naukowego słownika objaśniającego. Prof, dr hab. Elżbieta Sękowska (Warszawa) zaprezentowała opis leksykograficzny słownic­twa politycznego (na podstawie słowników ogólnych polszczyzny z XIX i XX w.). Omówiła zagadnienia związane z definicjami, wydzielaniem znaczeń jednostek, ich uszeregowaniem w ramach artykułu hasłowego, ilustracjami przykładowy­mi oraz podawanymi połączeniami wyrazowymi na podstawie haseł agitacja, demokracja, dialog, kapitalizm, komunizm, komunista, kosmopolityzm, liberalizm, nacjonalizm, obywatel, patriotyzm, polityka, propaganda i socjalizm. Prof, dr hab. Zygmunt Saloni (Warszawa) mówił o losach redakcji Słownika polszczyzny XVI wieku, ale przede wszystkim o zawartej w tym słowniku informacji składniowej w odniesieniu do różnych części mowy - przymiotników, rzeczowników, spójni­ków i przyimków, czasowników. Prof, dr hab. Piotr Żmigrodzki (Katowice) w re­feracie Informacja składniowa w słownikach historycznych języka polskiego - z punktu widzenia współczesnego badacza składni mówił o możliwości zasto­sowania współczesnych metod badawczych charakteryzujących się podejściem formalnym, werbocentrycznością, synchronicznością oraz systemowością w od­niesieniu do języka dawnego. Prof, dr hab. Bogusław Wyderka (Opole) wygłosił referat Śląski tezaurus na rozdrożu (o metodologicznej ewolucji „Słownika gwar śląskich”), w którym przedstawił specyfikę słownictwa śląskiego, jego zróżnico­wanie wynikające z różnic geograficznych i społecznych. Mówił również o kwe­stiach metodologicznych zmieniających się w trakcie opracowywania słownika. Prof, dr hab. Maria Karpiuk (Kraków) ze względów zdrowotnych nie mogła przy­być na konferencję, ale udostępniła tekst Dwujęzyczne słowniki ukraińsko-pol­skie ostatniego półwiecza w wersji drukowanej. Tekst ten stanowi prezentację nowszych słowników ukraińsko-polskich autorstwa Stefana Hrabca i Przemy­sława Zwolińskiego (1957), Mariana Jurkowskiego i Bazylego Nazaruka (1998) oraz Anatola Iwczenki (2003).

Ostatnia część obrad dotyczyła różnych warstw leksyki w słownikach. Składała się ona z sześciu referatów. Wystąpienie prof, dra hab. Józefa Porayskiego-Pomsty (Warszawa) - Słownictwo pochodzenia obcego w „Uniwer­salnym słowniku języka polskiego” pod redakcją S. Dubisza było próbą odpo­wiedzi na pytania, w jaki sposób charakterystyka słownictwa pochodzenia obcego pozwala zbadać siłę wpływu języków obcych na współczesną pol­szczyznę oraz zweryfikować sądy z tym związane, czy i w jakim stopniu zapo­życzenia leksykalne są uzasadnione potrzebami poznawczymi i komunikatyw­nymi polskiej wspólnoty językowej, a także, w jakim stopniu opis zapożyczeń

74

SPRAWOZDANIA. UWAGI, POLEMIKI

leksykalnych sprzyja realizacji funkcji dydaktycznej, poznawczej, komunika­tywnej i kulturotwórczej jednocześnie. Dr Krystyna Wilczewska (Toruń) w re­feracie Staropolskie wyrazy o innym niż dziś znaczeniu przedstawiła wnioski z badań nad powstającym Słownikiem porównawczym dawnej i współczesnej polszczyzny jej autorstwa. Na podstawie materiału zebranego ze Słownika polszczyzny XVI wieku wraz z kartoteką, Słownika staropolskiego oraz słow­nika Knapiusza zaprezentowała bogaty zbiór przykładów ukazujących różno­rodne zmiany znaczeniowe, które charakteryzują słownictwo współczesne w porównaniu ze słownictwem dawnym. Dr Jolanta Migdał (Poznań) mówiła o słownictwie wygasającym w leksykografii. Autorka zebrała materiał opatrzony kwalifikatorami dawne, przestarzałe, wychodzące z użycia i rzadkie z pierw­szego tomu Słownika języka polskiego pod redakcją M. Szymczaka (hasła na litery A-К), a następnie zestawiła go z danymi zawartymi w najnowszych słow­nikach ogólnych języka polskiego. Pozwoliło to na pokazanie, w jaki sposób słownictwo to jest obecne we współczesnej leksykografii. Dr Krystyna Długosz-Kurczabowa (Warszawa) wygłosiła referat Słownictwo gwarowe w słow­nikach ogólnych języka polskiego (SJPDor - SJPSzym), w którym przedstawiła stanowiska redaktorów deklarowane we wstępach do obydwu słowników, sprawy terminologiczne, dotyczące słownictwa gwarowego, analizę materiału oraz wnioski. Z porównania wynika, że słownictwo gwarowe występuje w obu słownikach, zachodzą jednak różnice ilościowe i jakościowe w sposobie jego przedstawiania, które mają swe źródło w odrębności założeń metodologicz­nych obu redaktorów oraz wpływie zjawisk pozajęzykowych. Celem referatu mgr Agnieszki Piotrowskiej (Poznań) Regionalizmy leksykalne w najnowszych słownikach języka polskiego było przedstawienie miejsca słownictwa regio­nalnego we współczesnej teorii i praktyce leksykograficznej na podstawie pię­ciu słowników ogólnych języka polskiego. Niewiele haseł notowanych jest przez trzy do pięciu słowników, nieco więcej w dwu, a najwięcej jedynie w jednym źródle. Wskazuje to na fakt, że stopień powszechności słownictwa zróżnico­wanego terytorialnie we współczesnej leksykografii jest raczej nikły. Mgr Ewe­lina Kwapień (Warszawa) w wystąpieniu Słownictwo polszczyzny XIX wieku w słowniku S.B. Lindego i w „Słowniku języka polskiego” pod redakcja W. Do­roszewskiego próbowała odpowiedzieć na pytania: czy można wyciągać wnios­ki o tym, co dziewiętnastowieczne, na podstawie zestawienia informacji z tych dwu słowników, czy rzeczywiście można zestawić dane z tych słowników w taki sposób, by można było je potraktować jako podstawę badania słownic­twa XIX w., oraz co w świetle jej badań jest typowe dla XIX w., jeśli chodzi o zasób leksykalny.

Obradom towarzyszyły prezentacje multimedialne i dyskusje nad podej­mowanymi tematami.

Organizatorzy mają nadzieję, że to wydarzenie naukowe zapoczątkuje cykl stałych spotkań historycznojęzykowych na Uniwersytecie Warszawskim pod nazwą Z dziejów słownictwa języka polskiego, dotyczących stanu i przeobra­żeń leksyki polskiej w różnych epokach, a także uwarunkowań funkcjonowa­nia i ewolucji tego słownictwa.

Ewelina Kwapień (Warszawa)

**RECENZJE**

PIĄTY SŁOWNIK HOMONIMÓW

Polski rynek wydawniczy obfituje w słowniki. W ostatnich latach ukazało się wiele cennych opracowań leksykograficznych. Niestety pojawiają się też prace do tego stopnia niekonwencjonalne, że trudno opisywać je w sposób właściwy dla charakterystyki słownika. Do niekonwencjonalnych opracowań należy piąty w historii polskiej leksykografii słownik homonimów1. Już sam tytuł słownika sprawia, że czytelnik nie wie, co znajdzie na kartkach solidnie wydanej książki. Jerzy Syjud1 2 3 zdecydował, aby w jednym woluminie i pod wspólnym tytułem ukazały się dwa słowniki. W recenzji więcej uwagi poświę­cono słownikowi homonimów, ponieważ podstawowym celem było porówna­nie tego słownika z wcześniejszymi opracowaniami leksyki tego typu1 3.

Słowniki poprzedza odautorski niewiele ponadstronicowy wstęp, który rozpoczyna zdanie: „Słownik antonimów i homonimów został pomyślany jako użyteczna pomoc językowa skierowana do szerokiego kręgu odbiorców prag­nących posługiwać się językiem ojczystym w sposób komunikatywny, pre­cyzyjny, stale wzbogacając przy tym swój zasób słownictwa”4.

Słownik antonimów i homonimów jest wspólną edycją słownika antonimów (strony od 9 do 81) i słownika homonimów (strony od 83 do 400). Nie wiado­mo jednak, ile haseł znajduje się w pierwszej części, a ile w drugiej. We wstę­pie nie ma informacji na temat liczebności haseł w poszczególnych częściach. Notka umieszczona na okładce informuje, że „Słownik zawiera około 4000 haseł pogrupowanych alfabetycznie i opracowanych w przystępnej formie”.

Znaczna różnica objętości między obydwiema częściami wynika z różnic w budowie artykułów hasłowych. W pierwszej części książki na stronie mie­

1 Polskie słowniki homonimów to: Słownik polskich form homonimicznych, red. D. Buttler, Wrocław 1984 (dalej: SPFH); D. Buttler, Mały słownik homoni­mów polskich dla cudzoziemców, Warszawa 1986 (dalej: MSHPdC); D. Buttler, Słownik polskich homonimów całkowitych, Wrocław 1988 (dalej: SPHC); J. Mar­chewka, Słowniczek homonimów, Toruń 1993 (dalej: SH).

2 J. Syjud, Słownik antonimów i homonimów, Katowice 2004, s. 400 (dalej: SAiH).

3 Por. M. Majewska, Polskie słowniki homonimów, „Poradnik Językowy” 1998, z. 6, s. 27-41; przedruk w: M. Majewska, Homonimia i homonimy w opi­sie językoznawczym, Warszawa 2002, s. 113-126.

4 SAiH, s. 7 nlb.

76

RECENZJE

ści się średnio 60 haseł. Można zatem przypuszczać, że słownik antonimów na siedemdziesięciu jeden stronach zawiera około 4260 artykułów hasłowych.

W części zatytułowanej Homonimy początkowych 40 stron mieści około 300 haseł. Można zatem przypuszczać, że materiał językowy przedstawiony w tej części to około 2360 artykułów hasłowych. Liczba ta nie odnosi się do opisanych haseł homonimicznych, których jest ponad dwukrotnie więcej. Licz­ba 2360 to szacunkowe wyliczenie homonimicznych form podstawowych umieszczonych w główce artykułu hasłowego.

W części zatytułowanej Antonimy znajdują się artykuły, które w zdecydo­wanej większości składają się z dwu wytłuszczonych wyrazów. W niektórych hasłach oprócz antonimicznej pary został umieszczony po przecinku niewytłuszczony trzeci, czwarty wyraz. Niestety nie ma informacji odautorskiej na temat zasad umieszczania trzeciego elementu hasła.

Przykład 1.

armia - żołnierz, pospolite ruszenie, banda artysta - amator, dyletant, rzemieślnik niefachowo - fachowo karton - butelka

ortodoksyjny - bezwyznaniowy, liberalny zeszyt - kartka

Autor zadbał o to, aby w porządku alfabetycznym pojawiły się oba antoni­my. Są więc hasła: **amator - artysta; butelka - karton; żołnierz - armia; kartka** - **zeszyt.** Zasada ta nie jest jednak konsekwentnie stosowana. W słow­niku nie ma spodziewanego hasła **bezwyznaniowy - ortodoksyjny.** Są na­tomiast hasła **bezwyznaniowy** - **religijny** oraz **religijny - bezwyznaniowy,** niewierzący, świecki.

W niektórych artykułach hasłowych parę antonimiczną tworzą wyraz i po­łączenie wyrazowe lub dwa połączenia.

Przykład 2.

nie mieć dzieci - urodzić

zostać w domu - podróżować

zostawić ślad - przebrzmieć

zwiększać tarcie - smarować, zmniejszać tarcic

życie doczesne - życie wieczne

Niewielka część haseł została zarejestrowana dwukrotnie. Powtórzenie hasła nie oznacza jednak, że w słowniku umieszczono pary antonimów, któ­rych pierwsze elementy są homonimami.

Przykład 3.

komórka - organizm komórka - pokój

podróż - siedzenie w domu, zasiedzenie

podróż (jazda) - włóczęga, wędrówka

pokój - komórka

pokój - wojna

stary - młody

stary - nowy

suchy - mokry

suchy - soczysty

RECENZJE

77

Autor nie wprowadził oznaczeń haseł homonimicznych w części Antoni­my. W części Homonimy nie ma haseł komórka i pokój.

Podane przykłady świadczą o tym, jak bardzo brak odautorskiego wyja­śnienia, jakimi kryteriami kierowano się w doborze materiału. Umieszczona na okładce definicja w niewielkim stopniu rozjaśnia zasady, jakie przyjął au­tor: **antonimy** - wyrazy mające przeciwstawne znaczenie.

Niewiele również wyjaśnia wstęp: „Za antonimy natomiast przyjęto te wy­razy, które posiadają przede wszystkim odpowiednik w wyrazie o przeciwstaw­nym znaczeniu, nie ustalając szczegółowych dla nich kategorii selekcji"\*.

Z dalszej części wstępu dowiadujemy się, że „(...) Słownik prezentuje siłą rzeczy indywidualny wybór leksykalny (nie wolny od kontrowersji), sugerują­cy Czytelnikowi możliwości słowotwórcze tkwiące w tym zakresie. Ostatecz­nie to użytkownik języka zdecyduje o zaistnieniu homonimu czy antonimu, używając wyrazów w różnych kontekstach sytuacyjnych"'1.

Wydaje się, że dla pewnej grupy zaproponowanych przez autora antoni­mów znalezienie właściwego kontekstu nie będzie łatwe, np.: **absolutyzm** - relatywizm: **błąd - bezbłędność; epika - liryka; fabryka - pracownia; gang**

* członek; intryga - jawność; jędrny - wiotki; kabina - pokój; strop - podłoga; ściana - wykusz; tandetny - kosztowny; twarz - morda; unikać
* spotkać; zrobić błąd - poprawić; żebrać - darować; ziarno - plon.

Niekonwencjonalność metodologiczna dotyczy również drugiej części książ­ki. Zamieszczona na okładce definicja nie budzi zastrzeżeń: **homonimy** - wyrazy mające jednakowe brzmienie, lecz odmienne znaczenie i etymologię. Wstęp pokazuje jednak, że autor interpretuje ją inaczej, niż to zwykło się ro­bić w dotychczasowej praktyce leksykologicznej i leksykograficznej. Okazuje się, że używa on zamiennie określenia homonimy i słowa wieloznaczne. „Do­bierając hasła do słownika, kierowano się przede wszystkim popularnością ich występowania oraz przydatnością stylistyczną w codziennych wypowie­dziach. Dlatego zrezygnowano ze sztywnych kryteriów doboru słów wieloznacz­nych i o przeciwstawnych znaczeniach. Za homonimy przyjęto zatem te wy­razy, które posiadają przynajmniej dwa znaczenia funkcjonujące w obiegu językowym, nie precyzując warunku tożsamości, co pozwoliło umieścić w Słow­niku wyrazy o tym samym znaczeniu zbieżne w postaci mówionej, jak i pisa­nej oraz różniące się graficznym zapisem"5 6 7.

Słownik rejestruje rzeczownikowe, przysłówkowe, przymiotnikowe i cza­sownikowe hasła homonimiczne.

Przykład 4. akademik

1. słuchacz wyższej uczelni; student; 2. członek akademii - instytucji skupiającej uczonych lub artystów; 3. dom, w który m mieszkają studenci; 4. profesor wyższej uczelni, pilnie

1. dokładając starań, nie szczędząc wysiłku, troskliwie, gorliwie, starannie; uważ­nie, bacznie; 2. pośpiesznie, szybko, niezwłocznie; terminowo.

5 SAiH, s. 7 nlb. - 8.

6 SAiH, s. 7 nlb.

7 Tamże.

78

RECENZJE

winny

1. związany z winoroślą lub napojem alkoholowym z owoców winorośli; 2. związa­ny z czynem naruszającym normy prawne lub moralne, żebrować

1. robić na czym żebra, np. nacinać wgłębienia w drzewie, kamieniu itp.; 2. daw­niej żebrać.

Przytoczone przykłady pokazują, jak ubogie rozwiązania redakcyjne przy­jęto w SAiH. W konstruowaniu artykułu hasłowego autor posługuje się wy­tłuszczeniem, numeracją arabską i podstawowymi znakami interpunkcyjny­mi. Sporadycznie pojawia się druk rozstrzelony, którego funkcja nie jest jasna.

Patrząc na tę część SAiH, ma się wrażenie, że jest to słownik polisemów. Artykuł hasłowy składa się z wytłuszczonej główki i definicji numerowanych liczbami arabskimi. W żadnym ze znanych słowników nie spotkano takiego rozwiązania. Wprawdzie homonimy - zwłaszcza w nowszych słownikach - mają numerację arabską, jest ona jednak zawsze oznaczeniem kolejnych elemen­tów układu homonimicznego. W praktyce oznacza to, że pojawia się ona przy powtórzonej główce hasła. Jeśli rejestrowany homonim jest polisemiczny, w jego opisie występują dwie numeracje arabskie. Pierwsza - umieszczona na przykład w indeksie górnym - odnosi się do homonimicznej główki hasła, druga do kolejnych znaczeń.

Przykład 5. Homonimy chorwackie8 9 poljski1 polski; - jezik język polski

poljski3 1. polny; - cvijet kwiat polny 2. - krevet polowe; - radovi prace polowe

Innym stosowanym we współczesnej leksykografii rozwiązaniem jest umieszczanie numeracji homonimów w nawiasach.

Przykład 6. Homonimy włoskie\*'

barba (1) a. f. 1 broda /, zarost m |...| 2 [fig.) brodacz m (...) 3 (est.) broda f [u zwierząt) (...) 4 (bot.) zwł. w pl cieniutkie korzonki pl roślin (...) barba (2) a. m. inv. (settentr.) wuj m (...)

Po numeracji kolejnego homonimu zamiast arabskiej numeracji znaczeń mogą znajdować się oznaczenia literowe. Odnoszą się one do kategorii gra­matycznych i są stosowane, jeśli główka hasła może być reprezentacją róż­nych części mowy, np.: rzeczownika i przymiotnika.

Przykład 7. Homonimy włoskie

locativo (1) agg. (dir.) najemczy, lokatorski (...)

locativo (2) A agg. [ling.) miejscownikowy В a. m. {ling.) lokativus m, (...)

Rozwiązania graficzne przyjęte w SAiH, choć nie mają tradycji w leksyko­grafii, nie wzbudzają jednak tak silnych kontrowersji, jak zawartość poszcze­gólnych artykułów hasłowych. Początkowo starano się policzyć hasła zareje­strowane w omawianym słowniku. Jego lektura pokazała jednak, że wyniki takiego zliczania nie będą mogły być podstawą porównania materiału leksy­

8 Ł. Bednarczuk-Kravić, A. Hofman-Pianka, Kieszonkowy słownik chorwac­ko-polski polsko-chorwacki, Warszawa 2003.

9 Uniwersalny słownik włosko-polski. Dizionario universale italiano-polacco, pod red. M.K. Podrackiej, Warszawa 2004.

RECENZJE

79

kalnego opracowanego w innych słownikach homonimów. Omawiane opra­cowanie wygląda jak słownik polisemów i w znacznej części jest nim. Podane poniżej przykłady to tylko mała próbka tego, co wypełnia 315 stron nowego słownika homonimów.

Przykład 8. bohater

1. ten, kto odznaczył się męstwem, niezwykłymi czynami, ofiarnością dla innych;
2. główna postać w utworze literackim, filmie, operze itp. drążek

1. niewielki, cienki pręt drewniany albo żelazny; 2. przyrząd do ćwiczeń gimna­stycznych, krata

1. krzyżujące się, przeplatające się pręty metalowe służące jako ochrona, zamknięcie, przegroda lub ozdoba; 2. wzór geometryczny na tkaninie powstały z krzyżowania się linii tworzących kwadraty lub prostokąty, piruet

1. szybki obrót dookoła siebie, np. w tańcu - na palcach jednej nogi, w jeżdzie figurowej na łyżwach - na czubku łyżwy; 2. obrót konia na tylnych nogach z pod­niesionymi przednimi nogami, palec

1. jeden z pięciu członków stanowiących zakończenie ręki lub stopy człowieka lub zwierzęcia; 2. część rękawiczki okrywająca palec; 3. element maszyny lub urzą­dzenia w postaci krótkiego pręta do przekazywania ruchu innemu elementowi lub do ograniczania ruchu, pogoda

1. całokształt zjawisk atmosferycznych występujących w pewnym okresie nad ja­kimś obszarem; 2. pora słoneczna, bez opadów; 3. równowaga ducha, spokój we­wnętrzny, żigolo

1. płatny partner do tańca w nocnych lokalach rozrywkowych; 2. młody mężczyzna czerpiący dochody ze stosunków ze starszymi od siebie, zamożnymi kobietami.

O niezrozumieniu przez autora istoty zjawisk homonimii i polisemii świad­czy dobitnie hasło para, w którym podano pod wspólną główką oba homonimy w ich znaczeniach podstawowych i pobocznych. I tym razem nie komen­tuje się definicji poszczególnych znaczeń.

Przykład 9.
para

1. substancja w fazie gazowej, w temperaturze niższej od temperatury krytycznej;
2. dech, tchnienie; 3. dwie jednakowe lub podobne sztuki czego; dwa oddzielne przedmioty jednakowe i symetryczne, stanowiące pewną całość; 3. dwie osoby, najczęściej mężczyzna i kobieta, dwoje zwierząt, samiec i samica; 4. jeden przed­miot składający się z dwóch symetrycznych, złączonych części, mający nazwę w licz­bie mnogiej.

Porównanie SAiH z dotychczasowymi słownikami homonimów pokazuje, że stanowi on swego rodzaju leksykograficzne minimum. Jest to jedyny słow­nik homonimów, w którym homonimy zostały umieszczone pod wspólną głów­ką. Autor zrezygnował z kwalifikatorów, choć niekiedy widzi konieczność okre- 10

10 Błąd w numeracji powtórzono za oryginałem.

80

RECENZJE

ślenia zakresu użycia danej jednostki. Robi to, rozpoczynając definicję od słowa dawniej, co czasami może prowadzić do nieporozumień (żebrować dawniej żebrać1). Informacji o ograniczonych zakresach użycia nie zamieszcza jednak konsekwentnie.

Czytelnik nie otrzymuje również informacji etymologicznych, gramatycz­nych ani przykładów użycia. SAiH rejestruje niekiedy kolejne znaczenia homonimów. Trudno je jednak odróżnić od uznanych za homonimy polisemów. Różnice w budowie haseł homonimicznych obrazuje poniższa tabela.

Tabela 1. Budowa artykułu hasłowego w polskich słownikach homonimów11 11 12

Wydaje się, że omawiane słowniki zawarte w SAiH nie mogą być - wbrew zapowiedziom autora - „cenną pomocą w przeprowadzaniu ćwiczeń stylistycz­nych"13. Nie zmienia to jednak faktu, że powstał piąty słownik homonimów i zgromadzony w nim materiał językowy może być inspiracją do podjęcia ko­lejnej refleksji nad tym, co jest, a co nie jest homonimem.

Najważniejsza kwestia, która pojawia się po lekturze SAiH, dotyczy termi­nów naukowych. W różnych dyscyplinach powstały terminy mające jednako­wą postać foniczną i graficzną. Wydaje się, że problem nie dotyczy słowników specjalistycznych. Jest jednak ważnym zagadnieniem w słownikach ogólnych rejestrujących terminologię naukową. Wbrew pozorom nie jest to zjawisko marginalne. Warto więc zadać pytanie o to, czy jednakowo brzmiące terminy należące do aparatu pojęciowego różnych dziedzin nauki należy opracować jako opatrzone kwalifikatorami hasła homonimiczne, czy jako kolejne zna­czenia polisemu.

Problem komplikuje się jeszcze bardziej, gdy taka jednostka semantyczna należy również do polszczyzny ogólnej.

Wspólna podstawa zapożyczenia i swego rodzaju podobieństwo znaczenio­we wynikające ze wspólnej etymologii skłaniają do budowania wielostopnio­

11 Inaczej jest w haśle alienacja, które składa się j e d у n i e z główki i cha­rakterystyki gramatycznej.

12 Tabelę zbudowano na wzór tabeli zamieszczonej w: M. Majewska, Homonimia i homonimy..., op.cit., s. 118.

13 SAiH, s. 7 nlb.

RECENZJE

81

wych haseł polisemicznych. Fakt, że bezpośrednio do polszczyzny takie jed­nostki mogły trafić jako zapożyczenia z różnych języków, oraz wysoko wyspe­cjalizowane znaczenie przemawiają za tym, aby rejestrować je jako homonimy.

Wydaje się, że trzeba również zadać pytanie na temat konieczności kon­sekwentnego stosowania jednego z wymienionych wyżej rozwiązań. Czy na­wet wtedy, gdy terminy pochodzą z odległych dziedzin i odnoszą się w związku z tym do zupełnie innych zjawisk, można i należy je umieszczać w jednym haśle? Czy terminy z dziedzin pokrewnych, które opisują podobne zjawiska, należy zawsze umieszczać w oddzielnych hasłach? Jak w słownikach języka polskiego opisywać takie terminy, jak: ablacja, adaptacja, aglomeracja, ak­celeracja, akceptor, akcydens, akt, aktualizm, aktywność, alimentacja, amor­tyzacja, analizator, asocjacja, aspekt, aspiracja, astragal, atrybut, autarkia i wiele innych.

Małgorzata B. Majewska (Warszawa)

INFORMACJE DLA AUTORÓW „PORADNIKA JĘZYKOWEGO”

Prosimy Autorów o nadsyłanie artykułów, rozpraw, recenzji publikacji językoznawczych oraz sprawozdań z konferencji, sympozjów i spotkań, ponie­waż chcemy, aby „Poradnik Językowy” w szerokim zakresie informował o życiu naukowym w kraju i za granicą.

Uprzejmie prosimy wszystkich Autorów o przestrzeganie następujących zasad przy przygotowaniu maszynopisu:

* Objętość artykułu nie powinna przekraczać 14 stron znormalizowanego maszynopisu (ok. 25 000 znaków ze spacjami), objętość recenzji zaś - stron 7 (ok. 12 000 znaków ze spacjami).
* Prosimy o dołączenie do tekstu artykułu krótkiego (pół strony znormali­zowanego maszynopisu, ok. 1000 znaków ze spacjami) streszczenia wjęzyku polskim. Powinno ono zawierać: 1) uzasadnienie podjętych badań; 2) prezentację uzyskanych wyników; 3) omówienie zastosowanej metody badawczej. Te streszczenia po przetłumaczeniu na angielski będą też publikowane w elektronicznym czasopiśmie Akademii Nauk państw Grupy Wyszehradzkiej „The Central European Journal of Social Sciences and Humanities”.
* W cudzysłowie podajemy tytuły czasopism oraz cytaty - jeżeli nie są wyodrębnione w inny sposób (np. inną wielkością pisma).
* Kursywą wyodrębniamy wszystkie omawiane wyrazy, zwroty i zdania, ponadto tytuły książek i części prac, tzn. rozdziałów i artykułów, oraz zwroty obcojęzyczne wplecione w tekst polski.
* Podkreślenia tekstowe oznaczamy spacją (druk rozstrzelony).
* Znaczenie wyrazów omawianych podajemy w łapkach ' \
* Prace należy dostarczyć w postaci wydruku (zgodnego z wersją elektro­niczną) z dyskietką lub w dwóch egzemplarzach maszynopisu trady­cyjnego.
* Autorów przysyłających swoje prace po raz pierwszy prosimy o czytelne podanie imienia, nazwiska, tytułu naukowego lub zawodowego, nazwy i adresu reprezentowanego przez nich ośrodka naukowego, adresu prywatnego i numeru telefonu.

Redakcja nie zwraca tekstów niezamawianych

Wynagrodzenie autorskie sfinansowane zostało przez Stowarzyszenie Zbio­rowego Zarządzania Prawami Autorskimi Twórców Dzieł Naukowych i Tech­nicznych KOPIPOL z siedzibą w Kielcach z opłat uzyskanych na podstawie art. 20 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych.

Cena zł 10,00

w tym VAT 0%

**INFORMACJA O PRENUMERACIE**

**„PORADNIK JĘZYKOWY”**

Prenumeratę można zamówić od dowolnego numeru wpłacając odpowiednią kwotę na konto:

Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, ul. Nowy Świat 4,00-497 Warszawa, BANK MILLENNIUM SA, nr 39 1160 2202 0000 0000 4794 0315.

Prosimy o podanie na blankiecie przelewu w polu „tytułem" numeru, od którego jest zamawiana prenumerata.

Ceny „Poradnika Językowego” w roku 2005:

Prenumerata roczna (10 numerów) - 80,00 zł,

Prenumerata półroczna (5 numerów) - 45,00 zł,

Opłata za pojedynczy numer - 10,00 zł.

Wszelkie sprawy związane z prenumeratą prowadzi Dział Handlowy Wydawnictw

Uniwersytetu Warszawskiego, ul. Nowy Świat 4,00-497 Warszawa,

tel. (22) 55 31 333, e-mail: dz.handlowy@uw.edu.pl, faks: (22) 55 31 318.

Zamówienia na prenumeratę „Poradnika Językowego" przyjmują również: RUCH SA, Oddział Krajowej Dystrybucji Prasy, ul. Jana Kazimierza 31/33, 01-248 Warszawa.

Zamówienia należy składać w jednostce właściwej dla miejsca zamieszkania, przesłać pocztą, faksem bądź za pośrednictwem Internetu: [www.prenumerata](http://www.prenumerata). ruch.com.pl

Oddział Krajowej Dystrybucji Prasy realizuje także prenumeratę ze zleceniem wysyłki za granicę: telefony 5328 816, 5328 819, 5328 731; infolinia 0 800 1200 29; wpłata na konto w banku PEKAO SA, IV O/Warszawa, nr 68 1240 1053 1111 0000 0443 0494 lub w kasie tego Oddziału.

Terminy przyjmowania prenumeraty:

na I kwartał do 5 grudnia roku poprzedzającego

na II kwartał do 5 marca

na III kwartał do 5 czerwca

na IV kwartał do 5 września

KOLPORTER SA, ul. Kolberga 11,25-620 Kielce GARMOND PRESS SA, ul. Sienna 5,31-041 Kraków

Subscription orders for all magazines published in Poland available through the local press distributors or directly through the Foreign Trade Enterprise **ARS POLONA SA, ul. Obrońców 25, 00-933 Warszawa, Poland.** BANK HANDLOWY SA, Oddział w Warszawie, PL 02 1030 1016 0000 0000 0089 5001 or **IPS, ul. Noakowskiego 10 lok. 38, 00-664 Warszawa, Poland,** tel. (48 22) 625 16 53, e-mail: ma@ips.com.pi